

Humaniora

CZASOPISMO INTERNETOWE

Nr 2(46)/2024

Humaniora

CZASOPISMO INTERNETOWE

Nr 2(46)/2024

REDAKCJA NAUKOWA

JACEK SÓJKA

Poznań 2024

RADA NAUKOWA

prof. Zbigniew Drozdowicz (przewodniczący), UAM
prof. Uwe Backes, Hannah-Arendt-Institut für Totalitarismusforschung w Dreźnie
prof. Krzysztof Brzechczyn, UAM
prof. Jerzy Brzeziński, UAM
prof. Grzegorz Dziamski, UAM
prof. UAM dr hab. Artur Jocz, UAM
prof. Antoniss Liakos, University of Athens
prof. Chris Lorenz, Free University of Amsterdam
prof. Zbyszko Melosik, UAM
prof. Zenonas Norkus, Uniwersytet Wileński
prof. UAM dr hab. Jacek Sójka, UAM
prof. UAM dr hab. Mariusz Urbański, UAM

REDAKCJA

prof. Zbigniew Drozdowicz (redaktor naczelny)
prof. UAM dr hab. Sławomir Sztajer (sekretarz naukowy)
prof. UAM dr hab. Remigiusz Ciesielski
prof. UAM dr hab. Rafał Koschany
prof. UAM dr hab. Jacek Zydorowicz
dr Juliusz Iwanicki

PROJEKT OKŁADKI

Adriana Staniszevska

REDAKCJA, KOREKTA I ŁAMANIE

Michał Staniszevski

© Copyright by Wydawnictwo Fundacji Humaniora, 2024

ISSN 2353-3145

HUMANIORA. CZASOPISMO INTERNETOWE
ul. Szamarzewskiego 89
60-568 Poznań
www.humaniora.amu.edu.pl
e-mail: humaniora@amu.edu.pl

Spis treści

PONOWNIE W ŁODZI!	7
-------------------------	---

Artykuły

JACEK SÓJKA Trzy dekady etyki biznesu w Polsce	13
HALINA ZBOROŃ O trudnych relacjach etyki z ekonomią i nowym początku	29
PRZEMYSŁAW ROTENGRUBER Wartości i przekonania. Ile etyki jest w etykach stosowanych?	39
JOANNA DZIOŃEK-KOZŁOWSKA, ADRIAN KORKUS, KACPER SZPOTAŃSKI O „deontologicznych” i „użytecznych” decyzjach w dylematach etycznych opartych na „dylemacie wagonika” (<i>the Trolley Problem</i>)	55
GRAŻYNA WOLSKA Edukacja młodzieży z perspektywy idei CSR	69
ROBERT SROKA Nowe instytucje dla biznesu wykorzystującego sztuczną inteligencję – elementy etyczne	81
CEZARY KOŚCIELNIAK Przyroda w perspektywie kulturoznawczej jako obszar badań	95

Ponownie w Łodzi!

Zapytaj Państwo, skąd taki tytuł zamiast tradycyjnego „wprowadzenia”. Otóż Łódź od początku polskiej transformacji gospodarczej, czyli od ponad 30 lat, była miejscem najważniejszych wydarzeń w historii polskiej etyki biznesu. Pierwszy tekst tego tomu, autorstwa piszącego te słowa, wyjaśnia dlaczego. Otwiera ten numer „Humaniora”, gdyż ma charakter historyczny i tłumaczy, skąd przychodzimy i kim jesteśmy.

Ostatnio spotkaliśmy się w Łodzi we wrześniu 2023 r., uczestnicząc w Polskim Zjeździe Filozoficznym. Nie po raz pierwszy zresztą zjazd filozoficzny gościł etyków gospodarczych. Byliśmy w 1995 r. w Toruniu, na pierwszym zjeździe po przełomie 1989 r. Byliśmy także w Poznaniu w 2015 r. oraz w Lublinie w 2019 r. Teksty zawarte w tym tomie są plonem obrad podsekcji etyki biznesu w ramach sekcji etyki stosowanej podczas 12. Zjazdu Filozoficznego w Łodzi w 2023 r. Fakt, iż uczestniczyliśmy w spotkaniu filozofów, dawał nam dużą swobodę w wyborze tematów wystąpień, co odzwierciedlają tytuły pomieszczonych tutaj artykułów.

Po pierwszym tekście szkicującym historię polskiej etyki biznesu, drugi artykuł, autorstwa Haliny Zboroń, traktuje o trudnych, zdaniem wielu, relacjach etyki i ekonomii i stawia pytanie, czy etycy gospodarczy i ekonomiści będą mogli znaleźć płaszczyznę porozumienia. Aby było to możliwe, obie strony powinny odnaleźć i zrozumieć źródło dotychczasowych nieporozumień i jednocześnie rozpoznać wyzwania, które rzuca nam współczesny świat, zwłaszcza w kwestii konieczności dbania o środowisko naturalne, którego nie mamy już prawa niszczyć w imię wzrostu gospodarczego. Autorka pokłada wielkie nadzieje w dostrzegalnym już zwrocie aksjologicznym w ekonomii, opartym na szerokim rozumieniu korzyści, które rozwój gospodarczy przynosi. Wąsko rozumiany dobrobyt materialny powinien być widziany jako część dobrostanu społecznego, który – oczywiście – nie może być osiąganym kosztem przyrody.

Z kolei Przemysław Rotengruber zwraca się ku dylematom czysto filozoficznym, związanym z uzasadnianiem roszczeń do ważności konkretnych zaleceń etycznych. Człowiek musi wybierać bez ostatecznej pewności, że wybrał dobrze,



a jednocześnie ponosi odpowiedzialność za swoje wybory i skutki swoich czynów. Etyka stosowana, we wszystkich swoich odmianach, nie tylko dziedziczy te filozoficzne dylematy, ale jednocześnie staje się potrzebna w sytuacji konfliktu i to najczęściej zwaśnionych grup społecznych, np. pracodawców i pracowników. Autor przywołuje klasyków socjologii wiedzy, którzy opisywali różnice w postrzeganiu pozornie tych samych zdarzeń, wynikających z przynależności grupowej. Etyka gospodarcza jako etyka stosowana wciąż musi pamiętać o typowo filozoficznych dylematach związanych z uzasadnianiem własnych rekomendacji.

Kolejny artykuł odsyła nas do badań empirycznych. Joanna Dzieonek-Kozłowska, Adrian Korkus i Kacper Szpotański przeprowadzili badania wśród studentów Uniwersytetu Łódzkiego, którzy uczestniczyli w eksperymencie myślowym określanym w literaturze jako „dylemat wagonika”. Artykuł podsumowuje wyniki tych badań. Wybór, którego dokonywali studenci, zakładał dwie możliwości tradycyjnie określane jako utylitarystyczna i deontologiczna. Badania te pokazały, że ta kwalifikacja jest niewystarczająca, bowiem dopiero uzasadnienia wyborów studenckich pokazywały prawdziwą motywację i postawę moralną respondentów. Stąd też autorzy postulują określanie wyborów uczestników badania bez bezpośredniego odnoszenia ich do koncepcji etycznych, a jedynie jako wyraz postawy pasywnej lub aktywnej. Dopiera analiza zaprezentowanej przez respondentów argumentacji pozwala na przypisanie im określonych postaw moralnych, które mogą być kwalifikowane przez odniesienie do określonych teorii etycznych.

Empiryczny charakter ma także artykuł Grażyny Wolskiej. Stawia on ważne pytania dotyczące modelu edukacji i roli takich koncepcji, jak społeczna odpowiedzialność biznesu (CSR). Młodzi ludzie konfrontowani z wieloma negatywnymi zjawiskami w sferze życia gospodarczego potrzebują takiej edukacji, która nie tylko będzie lepiej tłumaczyć zawiłości tego świata, ale także potwierdzi obowiązywanie pewnych wartości. Autorka odwołuje się do własnych badań ankietowych prowadzonych wśród studentów polskich i chorwackich dotyczących miejsca etyki w życiu gospodarczym. Ujawniły one niedostateczną znajomość założeń i roli CSR zarówno w Polsce, jak i Chorwacji. Grażyna Wolska omawia także wyniki badań prowadzonych w innych krajach przez innych badaczy. Wyniki te prowadzą do konkluzji, iż idea CSR może dobrze przysłużyć się nowoczesnym formom nauczania opartym na krytycznym myśleniu, rozwijaniu wyobraźni oraz budowaniu wrażliwości społecznej. Taka edukacja będzie sprzyjać dążeniom do bardziej etycznego systemu gospodarczego.

Wyobraźnia i wrażliwość etyczna ma szczególne znaczenie w obliczu możliwości, które przynosi sztuczna inteligencja (AI). W szczególności jej wykorzystywanie gospodarcze może budzić istotne obawy. O potrzebach regulacji prawnych i etycznych pisze Robert Sroka. Zwraca on uwagę na istniejące już ustawodawstwo m.in. Unii Europejskiej dotyczące tych sektorów gospodarki, które mogą wykorzystywać sztuczna inteligencję. Rozporządzenia te były reakcją na

częste nieetyczne wykorzystywanie AI, których przykłady Autor opisuje. Jeszcze dłuższa oczywiście jest lista możliwych do wyobrażenia sobie zagrożeń, o czym dowiadujemy się nieomal codziennie. Sytuacja ta wymaga nie tylko nowych uregulowań prawnych, ale także głębszej refleksji nad społecznymi i kulturowymi uwarunkowaniami życia gospodarczego i nad potrzebą tworzenia nowych instytucji zgodnie z ich rozumieniem w duchu ekonomii instytucjonalnej.

Ostatni tekst powraca do kwestii dbałości o środowisko i do problemu zrównoważonego rozwoju, o co upominała się Halina Zboroń w drugim artykule tego numeru. Cezary Kościelniak widzi problem ochrony przyrody jako nowe pole badawcze dla refleksji kulturoznawczej, bowiem nasze zbiorowe rozumienie natury ma decydujące znaczenie dla skutków działalności człowieka, w szczególności konsekwencji przedsięwzięć gospodarczych, które mogą uczynić najwięcej szkód w środowisku naturalnym. Autor szkicuje ciekawą analogię projektowanego przez siebie kulturoznawstwa przyrodniczego z kulturoznawstwem gospodarczym zajmującym się wpływem kultury na przedsiębiorczość, etos pracy i konkretne rozstrzygnięcia menedżerów. Rozważania te można by podsumować stwierdzeniem, iż nie będzie etycznego kapitalizmu bez zmiany stosunku do środowiska naturalnego, nie wspominając już o zagrożeniach dla zdrowia wszystkich zaangażowanych bezpośrednio lub pośrednio w życie gospodarcze.

Zapraszam do lektury.

Jacek Sójka

Humaniora. Czasopismo Internetowe
Nr 2(46)/2024

Artykuły

JACEK SÓJKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Kulturoznawstwa
e-mail: jacek.sojka@amu.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-2076-4855>
<https://doi.org/10.14746/h.2024.2.1>

Trzy dekady etyki biznesu w Polsce

Three decades of business ethics in Poland

Abstract. *The origins of Polish business ethics were closely linked to the democratisation of the Polish political system and the economic transformation of the 1990s. These were formative years for Polish business ethics. The moral aspects of this transformation inevitably became the topic of the day, but also, especially within academic reflection, ethical analyses of the very nature of the market economy and more general questions about morality of capitalism began to emerge. This article recounts three decades of Polish business ethics, covering the 1990s and the first two decades of the 21st century. This story is primarily about people who were actively involved in promoting the new discipline and about institutions they created. However at the end of this period they may have been surprised to witness the political turmoil associated with the rise of populist and anti-liberal tendencies in Polish politics. The question of whether ethical business can exist in a non-democratic environment therefore recurs. However, the answer seems simple: without liberal democracy and the rule of law, ethical business standards will remain an impossible ideal.*

Keywords: *post-communist transformation, Poland's accession to the EU, managerial education, business ethics, EBEN Poland*

Wprowadzenie

Chciałbym rozpocząć od kluczowego zastrzeżenia. Historia tej dyscypliny może być w tym artykule co najwyżej zarysowana. Trudno na kilku stronach wymienić wszystkie osoby, wraz z ich instytucjonalnym otoczeniem, które rozwijały i rozwijają etyczną refleksję nad gospodarką w polskich uczelniach i instytucjach



naukowych. Być może tekst ten powinien nosić podtytuł „Próba opowiedzenia historii polskiej etyki biznesu”. Łatwo też zauważyć, że jest to także osobista historia piszącego te słowa, w której EBEN odgrywa kluczową rolę¹. Na pewno jednak opublikowanie tego artykułu nie kończy pracy nad tym tematem. Należy on bowiem do takich tekstów, które pisze się przez lata i który wciąż można poprawiać, uzupełniać, wzbogacać – również dzięki Czytelnikom i ich reakcjom.

Pierwsza dekada była okresem budowania instytucji demokratycznego państwa prawa, uchwalenia nowej konstytucji (1997) i koniecznej transformacji gospodarczej. Tę dekadę symbolicznie zamyka wejście Polski do NATO w 1999 r. Dlaczego te historyczne fakty są ważne? Z pewnością nie tylko dlatego, że początek pierwszej dekady to gospodarcza terapia szokowa, prywatyzacja mienia państwowego, reformy rynkowe i nowe sposoby zarządzania przedsiębiorstwem, czyli zjawiska z samej swojej natury zachęcające do rozważań etycznych. Są ważne także jako przynależące do okresu, w którym bardzo wyraźnie ujawniły się europejskie i prodemokratyczne aspiracje Polaków, które – oczywiście – nie były pozbawione pewnych obaw i lęków.

Druga dekada (2000–2010) to okres kontynuacji tych procesów oraz ziszczenia się nadziei europejskich, czego symbolem może być wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. Kryzys finansowy i jego skutki zamykają niejako to dziesięciolecie, aczkolwiek należy zauważyć, iż gospodarcze perturbacje nie dotyczą Polski tak mocno. System bankowy nie opierał się jeszcze na skomplikowanej inżynierii finansowej, która w USA doprowadziła do prawdziwego załamania całego systemu.

W trzeciej dekadzie (2010–2020) mają miejsce wydarzenia, które położą się cieniem na całym tym dziesięcioleciu. Aneksja Krymu przez Rosję jest kolejnym krokiem w ograniczaniu dążeń Ukrainy do integracji – ogólnie mówiąc – z Zachodem, co doprowadzi do otwartej agresji na ten kraj w lutym 2022 r. W tym okresie pojawiają się w Europie niepokojące zjawiska w postaci narastania nastrojów populistycznych i antydemokratycznych tendencji w polityce, a pandemia prowadzi do częściowego paraliżu życia społecznego oraz wzmocnienia tych tendencji chociażby poprzez rozprzestrzenianie się teorii spiskowych i braku zaufania do nauki i reprezentujących ją specjalistów. Nasilają się w związku z tym spory światopoglądowe i tzw. wojny kulturowe.

W naszej części Europy można mieć wrażenie, że wracamy do nastrojów lat 1989–1990, gdy wszystko się decydowało: układ sił w tym regionie, ustrój polityczny Polski i innych krajów tzw. postkomunistycznych, kształt reform gospodarczych. Nastroj ten był tworzony przez często zadawane pytanie: „Czy Rosja na to pozwoli?”.

¹ European Business Ethics Network (EBEN) – czołowe stowarzyszenie etyków gospodarczych w Europie, w ramach którego istnieje też polski oddział.

1. „Prehistoria” polskiej etyki gospodarczej

Refleksja nad etycznymi aspektami gospodarowania nie zaczęła się oczywiście w latach 90. ubiegłego wieku. Od początku XX wieku zauważalne są spory ideologiczne mające swoje korzenie w wieku XIX i wyraźnie wyartykułowane w dwudziestoleciu międzywojennym. Liberalizm znajdujący oparcie w środowiskach ekonomistów przeciwstawiał się ideom socjalistycznym i komunistycznym. Pomiedzy tymi biegunami należałoby usytuować katolicką naukę społeczną².

Przykładem postawy liberalnej mogą być poglądy przedstawicieli tzw. szkoły krakowskiej, czyli ekonomistów związanych z Uniwersytetem Jagiellońskim, wśród których do wyróżniających się postaci zaliczał się Adam Krzyżanowski, założyciel tej szkoły. Podstawowym motywem tej refleksji okazała się inspirowana ekonomią neoklasyczną niechęć do interwencjonizmu państwowego³.

Reprezentantem katolickiego solidaryzmu społecznego był Leopold Caro, który odrzucał zarówno brak etycznego namysłu liberałów, jak i niedocenywanie znaczenia własności prywatnej przez socjalistów. Solidaryzm ten opierał się na koncepcji współzależności wszystkich ludzi oraz wizji gospodarki, która stawia sobie cele moralne⁴.

Fascynacje liberalizmem i napomnienia katolickiego solidaryzmu pojawią się także w okresie powojennym, przy czym – paradoksalnie – w obliczu ograniczeń wolności słowa, ideologicznej ofensywy marksistowskiej wizji dziejów i forsowanego przez partię komunistyczną projektu gospodarki centralnie sterowanej oba te nurty częściowo tracą swój wzajemnie opozycyjny charakter. Symboliczna w tym kontekście jest twórczość Mirosława Dzielskiego, starająca się pogodzić liberalizm z ideałami społecznej nauki Kościoła⁵. Jednocześnie jako działacz opozycji demokratycznej wierzył w możliwość „historycznego kompromisu” z rządzącymi ówczesną Polską, aby powstrzymać cywilizacyjną degradację kraju. Nie chodziło mu o konfrontację z władzą, lecz o obywatelskie inicjatywy gospodarcze wprowadzające elementy rynkowe, na które komuniści z czasem musieliby się zgodzić⁶.

² W. Tyburski, R. Wiśniewski, *Polskie tradycje etyki życia gospodarczego*, w: *Biznes, etyka, odpowiedzialność*, red. W. Gasparski i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 385.

³ U. Zagóra-Jonszta, *Poglądy ekonomiczne przedstawicieli szkoły krakowskiej*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2019, nr 1(57), s. 143.

⁴ W. Tyburski, R. Wiśniewski, *Polskie tradycje...*, ss. 388–389.

⁵ M. Dzielski, *Budowa historycznego kompromisu*, w: *idem, Odrodzenie ducha – budowa wolności. Pisma zebrane*, Krakowskie Towarzystwo Przemysłowe, Znak, Kraków 1995, ss. 227–232.

⁶ *Ibidem*, s. 227. Jerzy Szacki uważał, że „Dzielski wykonał w Polsce podobną pracę, jaką w USA podjął Michael Novak”. Zob. *idem, Liberalizm po komunizmie*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków 1994, s. 221.

W 1980 r. ukazuje się *Etyka życia gospodarczego* ks. Józefa Majki. Wydaje się być niezwiązana z polską rzeczywistością, bowiem jest to traktat o niedostatkach kapitalizmu jako formacji gospodarczej i o konieczności zajęcia się „kwestią społeczną”. Autor nie skorzystał też z możliwości odniesienia się do aktualnej sytuacji w kraju, przygotowując wydanie poprawione pracy, które ukazało się w 1982 r.⁷ Przeciwnieństwem tej strategii była postawa ks. Józefa Tischnera, który *Etykę solidarności* pisał i publikował w odcinkach w latach 1980–1981, by całość wydać ostatecznie w 1981 r.⁸

W tym miejscu trzeba wspomnieć, iż w XX wieku szczególną pozycję zajmowała koncepcja etyki Tadeusza Kotarbińskiego jako refleksji niezależnej od racji światopoglądowych i religijnych⁹. Filozof był jednocześnie twórcą nauki o skutecznym działaniu, czyli prakseologii, co miało się okazać bardzo skuteczną inspiracją dla etyki biznesu po roku 1989¹⁰.

Nie tylko w Polsce, lecz w całej Europie, a także od XVII wieku w Nowym Świecie, religijni moralści, teologowie i filozofowie bezustannie odnosili się do gospodarki, najczęściej w formie napomnień, a nawet oskarżeń, ale nie była to jeszcze etyka gospodarcza w dzisiejszym rozumieniu kryjącym się za wyrażeniem *business ethics*. Polscy zwolennicy liberalizmu w latach 80. XX wieku opisywali moralną przewagę kapitalizmu nad realnym socjalizmem, ale to także nie była etyka biznesu w tym amerykańskim znaczeniu. Można by powiedzieć, że bliższa była niemieckiej *Wirtschaftsethik*, a może nawet ekonomii politycznej.

2. Kluczowe lata 90. XX wieku

Jeśli interesuje nas etyka biznesu jako przedmiot nauczania, w okresie gospodarczej transformacji ostatniego dziesięciolecia XX wieku szczególne znaczenie miała kariera studiów MBA. W Polsce były to zasadniczo studia podyplomowe dla absolwentów studiów magisterskich, najczęściej organizowane przez polskie uczelnie we współpracy z uczelniami zagranicznymi, głównie amerykańskimi. Powstające banki, prywatyzowane przedsiębiorstwa i wchodzące do Polski zagraniczne firmy potrzebowały nowych kadr. Często były one złożone z absolwentów kierunków niemenedżerskich, humanistycznych, takich jak historia czy filozofia. Pracownicy

⁷ J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1982.

⁸ J. Tischner, *Etyka solidarności*, Znak, Kraków 1981.

⁹ T. Kotarbiński, *Zagadnienia etyki niezależnej*, w: *idem, Pisma etyczne*, red. P.J. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1987, s. 143.

¹⁰ W. Gasparski, *Znaczenie etyki niezależnej Tadeusza Kotarbińskiego dla etyki partycypacyjnej w biznesie i nie tylko*, w: *idem, Wykłady z etyki biznesu*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa 2000, ss. 210–211; W. Tyburski, R. Wiśniewski, *Polskie tradycje...*, s. 392.

ci, gdy już sprawdzili się w biznesie, wysyłani byli przez swoje firmy na tego typu studia dokształcające. One też, z racji owej współpracy międzynarodowej, stały się szansą dla upowszechniania kursów etyki biznesu, które w ten sposób kupowane były niejako w pakiecie.

W 1991 r. SGPiS wraca do swojej dawnej nazwy „Szkoła Główna Handlowa”. W tym samym roku pojawia się w SGH przedmiot „Etyka biznesu”, dobrze przyjęty przez studentów i popularny ze względu na obecność w nowych programach typu MBA¹¹. Także proces boloński wymuszał „harmonizację programów studiów”, co dotyczyło również etyki biznesu¹².

Zmienia się szkolnictwo wyższe, powstają nowe wydziały i kierunki studiów, ale także tworzą się od podstaw nowe szkoły wyższe, przede wszystkim prywatne. Jednym z efektów tych przemian był niedostatek kadry kształcącej menedżerów na nowych wydziałach i w nowych uczelniach. Kształcenie kadr dla kierunku „Zarządzanie i marketing” (później bardziej poprawnie: Zarządzanie) wymagało szkoleń i współpracy z zagranicą. Umożliwiał to m.in. program TEMPUS (Trans-European Mobility Programme for University Studies). Polscy uczestnicy w ciągu dwóch lat odbywali staże badawcze w kilku uczelniach europejskich oferujących programy związane z zarządzaniem, ekonomią, wiedzą o gospodarce.

Wśród powstających nowych uczelni są także wyższe szkoły katolickie. Przykładem może być założona w 1996 r. łódzka Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania, związana właśnie z salezjańskim zgromadzeniem zakonnym. Odbywały się tutaj coroczne konferencje poświęcone etyce biznesu. Od 2012 r. organizację tej konferencji przejął Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytetu Łódzkiego¹³. Salezjańska uczelnia od 1998 r. wydaje rocznik „Annales. Etyka w życiu gospodarczym”, jedno z dwóch (obok „Prakseologii”) najważniejszych czasopism poświęconych etyce biznesu. Materiały z dorocznych salezjańskich konferencji z etyki biznesu publikowane są regularnie w „Annales”. Podobnie jak organizacja konferencji, wydawanie rocznika przenosi się w 2013 r. do Uniwersytetu Łódzkiego.

Często oskarża się amerykańskich wykładowców oraz zagranicznych doradców rządu polskiego, takich jak Jeffrey Sachs, że narzucili skrajnie rynkowy model transformacji, nie uwzględniając lokalnych okoliczności, w szczególności warunkowań kulturowych, w tym tych związanych z religijnym solidaryzmem. Warto

¹¹ G. Szulczewski, *Możliwość odkrycia sfery moralnej*, w: *25 lat etyki biznesu w Polsce. Raport 2019*, red. B. Rok, R. Sroka, Akademia Leona Koźmińskiego, Warszawa 2019, s. 40.

¹² R.M. Zaharia, *Business ethics in transition. Communism to commerce in Central Europe and Russia*, w: *The Routledge Companion to Business Ethics*, eds. E. Heath, B. Kaldis, A. Marcoux, Routledge, London and New York 2018, s. 682.

¹³ Związki salezjańskiej uczelni z tym wydziałem Uniwersytetu Łódzkiego istniały już dużo wcześniej, bowiem zatrudniała ona także profesorów tego uniwersytetu. Należałoby w tym miejscu zaznaczyć, że uczelnia ta, jako Szkoła Wyższa Ekonomii i Zarządzania w Łodzi, funkcjonuje nadal i należy do światowej sieci uczelni salezjańskich.

jednak pamiętać o kontaktach z niemieckim (jak wówczas mówiono – zachodnio-niemieckim) środowiskiem naukowym reprezentującym mniej skrajną odmianę liberalizmu gospodarczego. W 1992 r., w Lublinie, Friedrich Naumann Foundation zorganizowała konferencję „Liberalizm i katolicyzm dzisiaj”, co dobrze oddaje ducha tego czasu. Starano się bowiem pogodzić katolicką naukę społeczną z liberalizmem¹⁴. Antycypował ten ruch M. Dzielski, o czym była już mowa¹⁵. Należy pamiętać także o wpływie na polskie debaty amerykańskich neokonserwatystów, takich jak Michael Novak, który poszukiwał liberalnych elementów chrześcijaństwa czy także chrześcijańskich korzeni liberalizmu. A zatem sporo dyskutowano o etycznych aspektach życia gospodarczego, lecz nie pod szyldem etyki biznesu. Symbolem może być właśnie popularność M. Novaka i jego wydana w Polsce w 1993 r. praca *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła. Nauczanie społeczne Kościoła a instytucje liberalne*¹⁶.

Rozstrzygające znaczenie miał jednak fakt, iż to Jan Paweł II pobłogosławił rynek w encyklice *Centesimus annus* (1991). W prasie katolickiej można wyczytać, że M. Novak był osobistym doradcą papieża w kwestiach gospodarczych. Jak uważał Maciej Zięba, dominikanin bardzo bliski papieżowi, to pojednanie z liberalizmem oznaczało zgodę na liberalizm w wersji niemieckiej, czyli ordoliberalizm¹⁷. Te niemieckie inspiracje i ich wpływ na polskich intelektualistów katolickich sprawiły też, że „społeczna gospodarka rynkowa” trafiła do polskiej konstytucji¹⁸.

Publikacja Anieli Dylus zatytułowana *Zmienność i ciągłość. Polskie transformacje ustrojowe w horyzoncie etycznym* (1997) dobrze podsumowuje ten okres nie tylko za sprawą swojej treści (poświęcona jest transformacji gospodarczej po 1989 r.). Książka ta jest pod pewnym szczególnym względem symboliczna, gdyż ma dwóch wydawców: Centrum im. Adama Smitha i Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej¹⁹.

¹⁴ *Liberalizm i katolicyzm dzisiaj*, red. R. Benedykciuk, T. Markiewicz, Wydawnictwo DiG, Warszawa 1994. W 2007 r. nazwę tej fundacji uzupełniono i dzisiaj brzmi ona Friedrich Naumann Foundation for Freedom.

¹⁵ M. Dzielski, *Czy istnieje chrześcijański liberalizm?*, w: *idem, Odrodzenie ducha – budowa wolności. Pisma zebrane*, KTP, Znak, Kraków 1995, s. 154.

¹⁶ M. Novak, *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła. Nauczanie społeczne Kościoła a instytucje liberalne*, tłum. W. Büchner, W drodze, Poznań 1993.

¹⁷ M. Zięba, *Papal Economics. The Catholic Church on Democratic Capitalism, from 'Rerum Novarum' to 'Caritas in Veritate'*, ISI Books, Wilmington, Delaware 2013, s. 121.

¹⁸ Wprawdzie ordoliberalizm nazywany jest niemiecką formą liberalizmu gospodarczego, lecz w praktyce bliższy jest tzw. trzeciej drodze, z silnym akcentem na „porządkującą” rolę państwa. Zob. np. W. Bonefeld, *Freedom and the Strong State: On German Ordoliberalism, „New Political Economy”* 2012, no. 5(17), ss. 634–635.

¹⁹ A. Dylus, *Zmienność i ciągłość. Polskie transformacje ustrojowe w horyzoncie etycznym*, Centrum im. Adama Smitha, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1997.

Pamiętać też należy, że cała ta praca lat 90. wykonana została pod hasłem „wchodzenia do Europy”, wprowadzania „zachodnich” standardów i obyczajów kupieckich. A wszystko to dokonywało się z poparciem intelektualistów katolickich.

3. Ludzie i instytucje

Dosyć powszechna była refleksja nad moralnymi aspektami transformacji gospodarczej oraz wzorcami i ideałami, które miały jej przyświecać. Jednocześnie hasłem dnia była racjonalność i skuteczność działań gospodarczych, a zatem cechy, których brakowało gospodarce realnego socjalizmu. Nie może więc dziwić renesans zainteresowań filozofią Tadeusza Kotarbińskiego. W 1990 r. powstaje Towarzystwo Naukowe Prakseologii (The Learned Society of Praxiology), a jego prezesem zostaje Wojciech Gasparski, patron nie tylko ruchu prakseologicznego, ale także polskiej refleksji etycznej nad gospodarką w ciągu tytułowych trzech dekad. Towarzystwo wydaje pismo „Prakseologia”, w znacznej mierze poświęcone etyce biznesu, czołowe – obok „Annales” – pismo dla tej dyscypliny. Redaktorem naczelnym jest W. Gasparski²⁰.

W macierzystej instytucji W. Gasparskiego, tj. w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, powstaje wkrótce Zespół Badawczy Etyki w Gospodarce i Biznesie, a także powiązany z nim Zespół Etyki Biznesu Towarzystwa Naukowego Prakseologii. Oba te ciała patronują odbywającym się regularnie co miesiąc seminarium poświęconemu etyce w biznesie, gospodarce i zarządzaniu, któremu przewodniczy Anna Lewicka-Strzałecka, a które przyciąga badaczy z całej Polski.

Wojciech Gasparski był zawsze niestrudzonym organizatorem życia naukowego. Efektem tego zaangażowania było powstanie w 1999 r. Centrum Etyki Biznesu jako wspólnego przedsięwzięcia IFiS PAN oraz Akademii Leona Koźmińskiego, prywatnej uczelni wyższej. Profesor W. Gasparski kieruje Centrum do 2013 r., by przekazać jego kierownictwo prof. Bolesławowi Rokowi²¹.

W 1991 r. powstaje w Łodzi Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości, założona przy udziale Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości. Jej zadaniem jest wspieranie finansowe inicjatyw dydaktycznych sprzyjających rozwojowi przedsiębiorczości, w tym programów MBA i osób fizycznych uczestniczących w tych programach. Znacząca była też działalność wydawnicza Fundacji, m.in. we współpracy z Wydawnictwem Naukowym PWN²². Bliska współpraca prze-

²⁰ W latach 2006–2019 pismem kieruje Anna Lewicka-Strzałecka, a od 2020 r. – Marcin Bukała.

²¹ W. Gasparski, *Etyka biznesu. Zamierzenia, realizacje, wyzwania*, w: *25 lat etyki biznesu w Polsce. Raport 2019*, red. B. Rok, R. Sroka, Akademia Leona Koźmińskiego, Warszawa 2019, s. 2019.

²² Myślę o serii „Przedsiębiorczość”, w ramach której ukazała się jedna z pierwszych polskich publikacji poświęconych etyce biznesu, czyli *Etyka w biznesie* (red. P.M. Minus, Wydawnictwo

wodniczącego zarządu Fundacji prof. Jerzego Dietla i prof. Wojciecha Gasparskiego doprowadziła do zorganizowania przez nich w Łodzi dwóch konferencji o kluczowym znaczeniu dla polskiej etyki biznesu. W listopadzie 1994 r. odbyła się – jak określili ją organizatorzy – „Ogólnopolska konferencja »Etyka biznesu«”. Rzeczywiście przyciągnęła ona niemal wszystkich, którzy w naszym kraju interesowali się tą problematyką. Przełomowy charakter tego spotkania podkreślił prof. Leo V. Ryan, CSV, w specjalnym raporcie opublikowanym w czołowym periodyku etyki gospodarczej²³. Materiały z tej konferencji zostały wydane przez J. Dietla i W. Gasparskiego w 1997 r. w pewenowskiej serii „Przedsiębiorczość”²⁴.

Druga ogólnopolska konferencja poświęcona etyce biznesu została zorganizowana w 1997 r. przez Fundację Edukacyjną Przedsiębiorczości i Towarzystwo Naukowe Prakseologii. Jej tematem wiodącym stały się „Doświadczenia okresu transformacji i perspektywy etycznych zasad tworzenia bogactwa”. Pierwszego dnia obrady były prowadzone w języku angielskim i miały rzeczywicie międzynarodowy charakter. Referaty wygłosili m.in. Henk van Luijk, założyciel i wieloletni przewodniczący European Business Ethics Network, oraz ówczesny przewodniczący Albert Löhr. Wśród prelegentów byli także Marie Bohata, w przeszłości członek zarządu EBEN, i L.V. Ryan, CSV, dawny przewodniczący amerykańskiego stowarzyszenia Society for Business Ethics. Henk van Luijk wygłosił referat na temat pierwszego dziesięciolecia EBEN (1987–1997), na zakończenie którego życzył powodzenia w tworzeniu polskiego oddziału stowarzyszenia²⁵. Idea taka pojawiła się podczas spotkań i seminariów w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, o czym pisała A. Lewicka-Strzałecka²⁶. Nie można pominąć wieczornego panelu, który obradował pod hasłem „Etyka biznesu w kontekście wejścia Polski do UE”²⁷. Rzeczywiście, tworzenie się polskiej sieci EBEN stanowiło jeden z przejawów europejskich aspiracji Polaków w latach 90. XX wieku. Pokłosiem konferencji był tom zbiorowy wydany przez W. Gasparskiego i J. Dietla w 2001 r., także w ramach serii „Przedsiębiorczość”²⁸.

Naukowe PWN, Warszawa 1995). Trudno też nie wspomnieć o chyba pierwszym podręczniku wydanym w okresie transformacji: G.D. Chryssides, J.H. Kaler, *Wprowadzenie do etyki biznesu*, tłum. H. Simbierowicz, Z. Wiankowska-Ładyka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.

²³ L.V. Ryan, *Poland's First National Conference on Business Ethics*, „Business Ethics. A European Review” 1995, no. 1(4), ss. 93–94.

²⁴ *Etyka biznesu*, red. J. Dietl, W. Gasparski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.

²⁵ H. van Luijk, *Europejska Sieć Etyki Biznesu 1987–1997. Krótka historia obiecujących lat*, w: *Etyka biznesu w działaniu. Doświadczenia i perspektywy*, red. W. Gasparski, J. Dietl, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 22.

²⁶ A. Lewicka-Strzałecka, *Towards Eben-Poland?*, „European Business Ethics Newsletter” 1998, no. 1(12), s. 7.

²⁷ Moderatorem był Jacek Sójka, a udział wzięli Jerzy Dietl, Wojciech Gasparski, Andrzej Jankowicz (Uniwersytet Teeside, Wielka Brytania), Albert Löhr oraz Stanisław Janusz Szweycer (przedsiębiorca).

²⁸ *Etyka biznesu w działaniu...*

W 2000 r. po około dwóch latach prac Komitetu Założycielskiego, którym kierował W. Gasparski, zarejestrowane zostało Polskie Stowarzyszenie Etyki Biznesu EBEN Polska. Walne Zgromadzenie powierzyło funkcję prezesa stowarzyszenia Jackowi Sójce (UAM), a członkami zarządu zostali m.in. A. Lewicka-Strzałecka (IFiS PAN) i Przemysław Rotengruber (UAM). Warto odnotować, że J. Sójka i P. Rotengruber już od kilku lat byli indywidualnymi członkami EBEN zarejestrowanymi bezpośrednio w centrali na Uniwersytecie Nijenrode w Holandii. Z kolei Towarzystwo Naukowe Prakseologii było członkiem zbiorowym od 1994 r. (Supporting Institutional Member). „Wchodzenie” do EBEN przebiegało zatem dwutorowo: *via* Warszawa i *via* Poznań.

Skoro o Poznaniu mowa, w 1994 r. piszący te słowa tworzy Zakład Etyki Gospodarczej w Instytucie Kulturoznawstwa UAM. Interesuje nas kultura gospodarcza, w szczególności polska, i problem, jak może ona determinować gospodarczą transformację i efektywność tej gospodarki. Słuszność wyboru tej tematyki potwierdziła po kilku latach ważna dla nas i szeroko komentowana praca pt. *Kultura ma znaczenie. Jak wartości kształtują postęp ludzkości*, zredagowana przez Lawrence’a E. Harrisona i Samuel P. Huntingtona²⁹. Na pewno ważnym osiągnięciem Polskiej Sieci EBEN na przełomie wieków było zorganizowanie przez Zakład Etyki Gospodarczej międzynarodowej „ebenowskiej” konferencji w Poznaniu w 2002 r. „Ethical Dimensions of Corporate Governance”. Przyciągnęła ona sporą liczbę uczestników, w większości członków EBEN z całego świata.

Kiedy mówimy o poznańskim środowisku etyków biznesu, nie możemy zapominać, że nie ogranicza się ono do UAM. Na poznańskim Uniwersytecie Ekonomicznym prężnie działa Katedra Socjologii i Etyki Gospodarczej (dawniej Socjologii i Filozofii). Wśród kadry mamy członków EBEN z Panią Profesor Barbarą Pogonowską i Haliną Zboroń na czele³⁰. Na plan pierwszy wysuwa się tutaj tematyka CSR (*corporate social responsibility* – społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw). Ostatnio bardzo mocno zaznaczyła się współpraca uczelni z badaczkami z SGH i wrocławskiego Uniwersytetu Ekonomicznego, która zaowocowała wydanymi w Wielkiej Brytanii pracami zbiorowymi na temat CSR w Polsce oraz CSR-u wobec idei zrównoważonego rozwoju³¹.

Historia polskiej etyki gospodarczej znaczone była odbywającymi się regularnie konferencjami w dwóch ośrodkach. Łódź, w dwóch organizacyjnych wcieleniach, zawsze miała szczęście do ważnych spotkań etyków biznesu. Jako pierwszą należy

²⁹ *Culture Matters. How Values Shape Human Progress*, eds. L.E. Harrison, S.P. Huntington, Basic Books, New York 2000.

³⁰ Zob. *Elementy etyki gospodarki rynkowej*, red. B. Pogonowska, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000 (wyd. II: 2004).

³¹ *CSR in Contemporary Poland. Institutional Perspectives and Stakeholder Experiences*, eds. K. Bachnik i in., Palgrave Macmillan, London 2020. Ten sam zespół redaktorów opublikował także: *Corporate Social Responsibility and Sustainability. From Values to Impact*, Routledge, London 2022.

wymienić Salezjańską Wyższą Szkołę Ekonomii i Zarządzania, a następnie (od 2012) Wydział Ekonomii i Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, o czym była już tu mowa. Drugi ośrodek to Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. Już w 1995 r., rok po przełomowej łódzkiej konferencji, odbyła się ogólnopolska konferencja poświęcona bardzo aktualnej tematyce sformułowanej jako „Etyczny wymiar przekształceń gospodarczych w Polsce”. Jak zauważyła w swoim wystąpieniu jedna z organizatorek, prof. Janina Filek, polska transformacja jest dobrze oceniana przez międzynarodowe organizacje jako niezwykle szybka i skuteczna. „Jednakże coraz częściej zaczynamy być oceniani także w sferze etyki gospodarczej”³².

Jak pokazuje zarysowana tutaj historia instytucjonalna polskiej etycznej refleksji nad gospodarką – dominuje świat akademicki³³. Skoro podkreślałem rolę EBEN-u w tej historii, należy pamiętać, iż stowarzyszenia w Polsce nie mogą mieć członków zbiorowych, czyli firm. Oczywiście menedżerowie jako osoby fizyczne mają prawo do indywidualnego członkostwa i takie osoby mamy w naszym gronie, niemniej przedsiębiorstwa jako byty prawne do stowarzyszenia nie należą. Myślę, że to tłumaczy w większości akademicki charakter naszego środowiska. Pisał już o tym z ubolewaniem H. van Luijk, podsumowując pierwsze dziesięciolecie EBEN i stwierdzając zasadniczą dominację akademii³⁴.

Są jednak organizacje, które właśnie firmy zrzeszają. Forum Odpowiedzialnego Biznesu (FOB) jest największą organizacją pozarządową, której celem jest propagowanie i umacnianie społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw³⁵. Zrzesza ona ponad sto firm, które mają już pewne osiągnięcia w zakresie CSR i chcą wymieniać się doświadczeniami z innymi firmami, jak również uczestniczyć we wspólnych inicjatywach. FOB publikuje corocznie raport „Responsible Business in Poland. Best practices”.

W ramach stowarzyszeń branżowych istnieją komisje etyczne i działania na rzecz wdrażania bardzo wielu inicjatyw spod znaku CSR lub SDG (United Nations). Jednym z takich stowarzyszeń jest Związek Przedsiębiorstw Finansowych (ZPF) założony w 1999 r. Jego misją jest promowanie najwyższych standardów w biznesie zarówno w relacji biznes–klient, jak i biznes–biznes. Walne Zebranie Członków powołało w 2005 r. Komisję Etyki, a w 2018 r. nowy organ statutowy – Rzecznika Etyki ZPF. Został nim dr Dominik Stanny, członek polskiej sieci EBEN. Związek Przedsiębiorstw Finansowych także organizuje i wspiera badania, opracowuje i publikuje raporty na temat działalności różnych sektorów rynku finansowego w Polsce. I tak np. raport *Moralność Finansowa Polaków 2023* przedstawia wyniki

³² J. Filek, *Przeszkody w uetycznianiu gospodarki polskiej*, w: *Etyczny wymiar przekształceń gospodarczych w Polsce*, red. A. Węgrzecki, Oficyna Cracovia, Kraków 1996, s. 49.

³³ Słowo „zarysowana” użyte jest tutaj celowo i w znaczeniu dosłownym, co sygnalizowałem już na początku tekstu.

³⁴ H. van Luijk, *Europejska sieć etyki biznesu 1987–1997...*, s. 20.

³⁵ <https://odpowiedzialnybiznes.pl>

badania zainicjowanych i prowadzonych przez ZPF od 2016 r. Celem projektu jest ocena kondycji moralnej Polaków w sferze finansów, oparta na badaniach stosunku do nadużyć konsumenckich, ich usprawiedliwiania lub potępiania. Autorką badania oraz raportu jest prof. A. Lewicka-Strzałecka (IFiS PAN)³⁶.

Wiele inicjatyw branżowych, także tych pochodzących od organizacji pozarządowych, nie wspominając już o refleksji akademickiej – powstaje pod wpływem instytucji europejskich (np. Diversity Charter), pod wpływem przykładu innych firm z zagranicy i w ramach tworzenia kultury organizacyjnej polskich oddziałów firm międzynarodowych. Wzorce prowadzenia biznesu czy tzw. dobre praktyki, podobnie jak sam biznes, przenikają wszystkie granice, zwłaszcza w ramach UE, co chciałbym szczególnie podkreślić.

4. Imitacja czy niezależny rozwój moralny?

Rzeczony rozwój etyki biznesu w Polsce przypada na lata bogate w wydarzenia polityczne, gospodarcze i kulturowe. Na koniec trzeciej dekady wracamy do pytań, które były stawiane na początku pierwszej dekady: jaki model państwa, jaki model gospodarki, jak mamy myśleć o sobie (kwestia tożsamości). Początek lat 90. XX wieku to strategiczna decyzja starania się o członkostwo w UE, reformy gospodarcze, które pozwoliły na wyjście z kryzysu, przezwyciężenie galopującej inflacji oraz prywatyzacja źle zarządzanych przedsiębiorstw państwowych. Koniec trzeciej dekady to nasilające się tendencje antyliberalne i populistyczne, nie tylko w Polsce zresztą. Rządzący do wyborów 15 października 2023 r. kwestionowali i nadal kwestionują potrzebę lojalności wobec instytucji europejskich, a ówczesna opozycja i dzisiejsza rządząca koalicja nazywa to wprost wyprowadzaniem Polski z UE. Inflacja jest znacząco wyższa niż w innych krajach Unii, a wizja wprowadzenia euro odległa. Przez poprzednie dwie kadencje parlamentarne mogliśmy też obserwować rodzaj re-nacjonalizacji wielu znaczących przedsiębiorstw i powrót do bezpośredniego wpływu polityków na gospodarkę, co było zaprzeczeniem wolnorynkowych reform lat 90.

Myślenie o gospodarce w kategoriach etycznych nie zawsze oznacza bezwarunkowe poparcie reform, które wprowadzono w latach 90., co wynika z obowiązku uwzględniania jak najszerzej gamy interesariuszy, wśród których istniała znacząca grupa pokrzywdzonych przez transformację. Jednak antyliberalny populizm obecnych lat z pewnością nie oferuje niczego, co przypominałoby etyczne gospodarowanie. Warto więc zapytać, skąd bierze się społeczne poparcie populizmu i wiara w łatwe rozwiązania gospodarczych problemów.

³⁶ A. Lewicka-Strzałecka, *Moralność finansowa Polaków 2023*, Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce, Gdańsk 2023.

Ivan Krastev i Stephen Holmes pisali w 2019 r., że „1989 zapowiadał początek trzydziestoletniego Wieku Imitacji. Jednobiegunowy, zdominowany przez Zachód porządek sprawił, że liberalizm wydawał się nie do zakwestionowania w sferze idei moralnych”³⁷. Najkrócej rzecz ujmując, ten rodzaj naśladownictwa, bez względu na to, jak go nazwiemy (amerykanizacja, europeizacja, demokratyzacja), wywołuje z czasem w społeczeństwach Europy Środkowo-Wschodniej kontreakcję. Ten, kto naśladuje, czuje się gorszy od tego, kogo naśladuje. Punkt widzenia Krasteva i Holmesa może jednak budzić sprzeciw.

Łatwo bowiem można zauważyć, że Amerykanów, którzy tradycyjnie byli przekonani o swoim przodownictwie w skali globalnej i którzy głosowali na Donalda Trumpa, nie upokarzało przecież naśladownictwo, lecz np. przenoszenie produkcji do odległych geograficznie lokalizacji (*off-shoring*). Martin Wolf pisał wprost o niespełnionych obietnicach neoliberalistów, aczkolwiek tych przyczyn rozczarowania gospodarką i polityką dostrzegał o wiele więcej³⁸.

Myśląc o scenie europejskiej, Elżbieta Korolczuk wskazuje także na wpływ transnarodowych ultrakonserwatywnych organizacji, które – ujmując to skrótowo – promują wizję zgniętego Zachodu potrzebującego zbawienia przez Wschód³⁹. Stąd oczywisty jest opór Victora Orbána przed „skolonizowaniem” Węgier przez UE. Ogólnie rzecz biorąc, tymi kolonizatorami obok UE mogą być UN, WHO lub nawet jednostki, takie jak George Soros czy Bill Gates. Pamiętać też musimy o wsparciu, które takim diagnozom dają teorie spiskowe, w tym przypadku teoria wielkiej wymiany (*great replacement*).

Wreszcie można się zgodzić z E. Korolczuk, że I. Krastev i S. Holmes niejako zrównują liberalną demokrację z neoliberalizmem, który zabrał ludziom poczucie bezpieczeństwa, np. za sprawą prekaryzacji zatrudnienia⁴⁰. Tu jest powód ulegania populistom, nie zaś upokorzenie z powodu wejścia do UE, co przecież wiązało się z ogromnymi funduszami, które napływały do Polski przez ostatnie 20 lat i zmieniły w sposób widoczny dla każdego np. infrastrukturę drogową.

Gospodarcza transformacja lat 90. XX wieku była politycznym projektem wprowadzanym odgórnie, jak określał to Claus Offe⁴¹. Nie można jednak zapo-

³⁷ I. Krastev, S. Holmes, *The Light that Failed. A Reckoning*, Allen Lane, New York 2019, s. 5.

³⁸ M. Wolf, *The Crisis of Democratic Capitalism*, Penguin Press, New York 2023, s. 35. Martin Wolf jest doświadczonym dziennikarzem, komentatorem i autorem książek o gospodarce, związanym z dziennikiem „Financial Times”.

³⁹ E. Korolczuk, *The roots of right-wing populism in Central and Eastern Europe: at the nexus of neoliberalism and the global culture wars*, „Euro Crisis in the Press” 19 XI 2019, <https://tiny.pl/m3p4q2f1> [dostęp: 15.10.2020].

⁴⁰ Dla środowiska etyków biznesu płynie z tego wniosek, że debaty na temat liberalizmu, neoliberalizmu czy ordoliberalizmu warto rozpoczynać od uzgodnień pojęciowych. Na przykład po to, aby nie wylewać dziecka razem z kąpielą, czyli aby nie odrzucać liberalizmu razem z krytyką neoliberalizmu (dobrze zdefiniowanego).

⁴¹ C. Offe, *Capitalism by democratic design? Democratic theory facing the triple transition in East Central Europe*, transl. P. Adler, „Social Research” 2004, no. 4(58).

minąć, że dokonał się ten proces przy politycznej zgodzie większości ugrupowań, a także z przyzwoleniem Kościoła katolickiego. Łączyło się to z przejmowaniem zachodnich wzorców w dziedzinie zarządzania przedsiębiorstwami, również w sferze edukacji menedżerskiej, której częścią stało się nauczanie etyki biznesu. Za tymi procesami kryło się założenie o wyższości modelu rynkowego nad centralną kontrolą gospodarki w ramach realnego socjalizmu. Dzisiaj w okresie postpandemicznym wraz z jego kulturowymi konsekwencjami (takimi jak częsta niewiara w naukę i ruchy antyszczepionkowe) oraz w czasie wojny w Ukrainie i wielkiego geopolitycznego zamętu, powracają podstawowe pytania dotyczące związków demokracji, rządów prawa i pożądanego modelu gospodarczego, co pokazuje praca Wolfa na temat kryzysu „demokratycznego kapitalizmu”⁴².

Jedyną konkluzją tego tekstu może być zatem stwierdzenie, że demokracja i rządy prawa są oczywistą podstawą ładu społecznego. Bez nich, w szczególności, etyczne standardy biznesu będą tylko nieosiągalnym ideałem. Jak pokazują badania, trudno z tym dyskutować⁴³. Jednocześnie problem pożądanego modelu gospodarczego okazuje się bardziej skomplikowany i wart debaty. Jestem przekonany, że zadaniem polskiej etyki biznesu w czwartej dekadzie jej rozwoju staje się poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o to, jakiego kapitalizmu chcemy.

Literatura

- Bonefeld W., *Freedom and the Strong State: On German Ordoliberalism*, „New Political Economy” 2012, no. 5(17).
- Chryssides G.D., Kaler J.H., *Wprowadzenie do etyki biznesu*, tłum. H. Simbierowicz, Z. Wiankowska-Ladyka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Corporate Social Responsibility and Sustainability. From Values to Impact*, red. K. Bachnik, M. Kaźmierczak, M. Rojek-Nowosielska, M. Stefańska, J. Szumniak-Samolej, Routledge, London 2022.
- CSR in Contemporary Poland. Institutional Perspectives and Stakeholder Experiences*, eds. K. Bachnik, M. Kaźmierczak, M. Rojek-Nowosielska, M. Stefańska, J. Szumniak-Samolej, Palgrave Macmillan, London 2020.
- Culture Matters. How Values Shape Human Progress*, eds. L.E. Harrison, S.P. Huntington, Basic Books, New York 2000.
- Dylus A., *Zmienność i ciągłość. Polskie transformacje ustrojowe w horyzoncie etycznym*, Centrum im. Adama Smitha, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1997.

⁴² M. Wolf, *The Crisis...*

⁴³ Już w trakcie korekty tego tekstu ukazało się omówienie raportu firmy konsultingowej EY na temat standardów uczciwości w firmach. Ich pogorszenie odnotowano na całym świecie, lecz szczególnie widoczne jest to w Polsce. Wpływ polityków na spółki Skarbu Państwa w ostatnich latach i wynikające z tego niechlubne praktyki potrafiły przenosić się na firmy prywatne, a nawet na życie codzienne Polaków. Zob. omówienie raportu w: P. Skwirowski, *Nieuczciwi w biznesie*, „Rzeczpospolita” z 17 czerwca 2024 r., nr 139, s. A1, A15.

- Dzielski M., *Budowa historycznego kompromisu*, w: *idem*, *Odrodzenie ducha – budowa wolności. Pisma zebrane*, KTP, Znak, Kraków 1995.
- Dzielski M., *Czy istnieje chrześcijański liberalizm?*, w: *idem*, *Odrodzenie ducha – budowa wolności. Pisma zebrane*, KTP, Znak, Kraków 1995.
- Elementy etyki gospodarki rynkowej*, red. B. Pogonowska, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004.
- Etyka biznesu*, red. J. Dietl, W. Gasparski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Etyka biznesu w działaniu. Doświadczenia i perspektywy*, red. W. Gasparski, J. Dietl, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Etyka w biznesie*, red. P. M. Minus, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Filek J., *Przeszkody w uetycznieniu gospodarki polskiej, w: Etyczny wymiar przekształceń gospodarczych w Polsce*, red. A. Węgrzecki, Oficyna Cracovia, Kraków 1996.
- Gasparski W., *Etyka biznesu. Zamierzenia, realizacje, wyzwania, w: 25 lat etyki biznesu w Polsce. Raport 2019*, red. B. Rok, R. Sroka, Akademia Leona Koźmińskiego, Warszawa 2019.
- Gasparski W., *Znaczenie etyki niezależnej Tadeusza Kotarbińskiego dla etyki partycypacyjnej w biznesie i nie tylko*, w: *idem*, *Wykłady z etyki biznesu*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa 2000.
- Kotarbiński T., *Zagadnienia etyki niezależnej*, w: *idem*, *Pisma etyczne*, red. P.J. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1987.
- Krastev I., Holmes S. *The Light that Failed. A Reckoning*, Allen Lane, New York 2019.
- Lewicka-Strzałecka A., *Moralność finansowa Polaków 2023*, Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce, Gdańsk 2023.
- Lewicka-Strzałecka A., *Towards Eben-Poland?*, „European Business Ethics Newsletter” 1998, no. (12)1.
- Liberalizm i katolicyzm dzisiaj*, red. R. Benedykciuk, T. Markiewicz, Wydawnictwo DiG, Warszawa 1994.
- Luijk H. van, *Europejska Sieć Etyki Biznesu 1987–1997. Krótka historia obiecujących lat*, w: *Etyka biznesu. Doświadczenia i perspektywy*, red. W. Gasparski, J. Dietl, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Majka J., *Etyka życia gospodarczego*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1982.
- Novak M., *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła. Nauczanie społeczne Kościoła a instytucje liberalne*, tłum. W. Büchner, W drodze, Poznań 1993.
- Offe C. *Capitalism by democratic design? Democratic theory facing the triple transition in East Central Europe*, transl. P. Adler, „Social Research” 2004, no. 4(58).
- Ryan L.V., *Poland’s First National Conference on Business Ethics*, „Business Ethics. A European Review” 1995, no. 1(4).
- Skwirowski P., *Nieuczciwi w biznesie*, „Rzeczpospolita” z 17 czerwca 2024 r., nr 139.
- Szacki J., *Liberalizm po komunizmie*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków 1994.
- Szulczewski G., *Możliwość odkrycia sfery moralnej*, w: *25 lat etyki biznesu w Polsce. Raport 2019*, red. B. Rok, R. Sroka, Akademia Leona Koźmińskiego, Warszawa 2019.
- Tischner J., *Etyka solidarności*, Znak, Kraków 1981.

- Tyburski W., Wiśniewski R., *Polskie tradycje etyki życia gospodarczego*, w: *Biznes, etyka, odpowiedzialność*, red. W. Gasparski i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Wolf M., *The Crisis of Democratic Capitalism*, Penguin Pres, New York 2023.
- Zagóra-Jonszta U., *Poglądy ekonomiczne przedstawicieli szkoły krakowskiej*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2019 nr 1(57).
- Zaharia R.M., *Business ethics in transition. Communism to commerce in Central Europe and Russia*, w: *The Routledge Companion to Business Ethics*, eds. E. Heath, B. Kaldis, A. Marcoux, Routledge, London and New York 2018.
- Zięba M., *Papal Economics. The Catholic Church on Democratic Capitalism, from ‘Rerum Novarum’ to ‘Caritas in Veritate’*, ISI Books, Wilmington, Delaware 2013.

Źródła internetowe

- Korolczuk E., *The roots of right-wing populism in Central and Eastern Europe: at the nexus of neoliberalism and the global culture wars*, „Euro Crisis in the Press” 19 XI 2019, <https://tiny.pl/m3p4q2f1> [dostęp: 15.10.2020].
<https://odpowiedzialnybiznes.pl>

HALINA ZBOROŃ

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Katedra Socjologii i Etyki Gospodarczej
e-mail: halina.zboron@ue.poznan.pl
<https://orcid.org/0000-0002-8399-6709>
<https://doi.org/10.14746/h.2024.2.2>

O trudnych relacjach etyki z ekonomią i nowym początku

On the troubled relationships between ethics and economics and on a new beginning

Abstract. *The purpose of the considerations carried out is to determine the nature of the relationship between business ethics and economics, and in particular to demonstrate that the axiological reorientation taking place in the economic sciences today opens space for overcoming differences regarding the assumptions adopted in both disciplines that characterize business practice. The author poses a key question: is it possible to see any basis for building a common or at least similar position representative of both the community of economists and business ethicists? Answering it requires, firstly, pointing out the differences in the ways of understanding economic phenomena adopted in ethics and economics; and secondly, taking into account the current state of the world and the need to adopt voluntary restrictions on the impact on the natural environment. A prerequisite for at least a partial reconciliation of the ethical and economic vision of the economy is a change of thinking in economics – the adoption of the perspective of post-growth economics and economics of restraint.*

Keywords: *business ethics, post-growth economics, state of the world*

Wstęp

Od siedemdziesięciu lat dyskutujemy na temat powinności etycznych praktyków biznesu. Jest to czas trudnych relacji pomiędzy etyką i ekonomią, czas prób wprowadzenia etycznych odniesień do obszaru praktyk biznesowych silnie



zorientowanych na wartości ekonomiczne. Należy dostrzec tu fundamentalny problem, który definiuje charakter relacji pomiędzy etyką i ekonomią: wartości ekonomiczne interpretowane są w wymiarze korzyści indywidualnych, osiąganych przez konkretne podmioty, są bowiem powiązane z własnością i mają tym samym wymiar materialny. Wartości etyczne z kolei mają wymiar społeczny – regulują normatywnie relacje interpersonalne, odnosząc je do pojęcia dobra moralnego. Wprowadzanie wartości etycznych do obszaru działań zorientowanych na indywidualne korzyści nieuchronnie prowadzi do ujawnienia aksjologicznych napięć. Utrwalone w kulturze Zachodu przekonanie o przemożnej sile ludzkiego egoizmu dominującego w sferze zabiegania o dobra materialne powoduje trudności w akceptacji postulatu podporządkowania wartości ekonomicznych normom etycznym i stanowi źródło wątpliwości, czy jest to możliwe. Celem przedstawionych tu rozważań jest przeprowadzenie analizy trudnych relacji etyki i ekonomii: wskazanie charakteru i źródeł konfliktu wartości, z którym musi się zmierzać etyka gospodarcza, oraz wykazanie możliwości jego przewyciężenia w związku z dokonującym się obecnie zwrotem aksjologicznym w ekonomii.

1. Oś problemu

Kiedy rozważamy problematykę etyki gospodarczej, zwykle odnosimy ją do praktyki – częściej biznesowej niż gospodarczej *in extenso* (w więc także dotyczącej działalności państwa w zakresie realizacji polityki gospodarczej). Prowadząc dyskusje na poziomie metaprzekmiotowym, etycy odwołują się zatem do tych przekonań z obszaru kultury gospodarczej, które stanowią regulatory praktyk biznesowych – zarówno w zakresie przekonań normatywnych wskazujących cele podejmowanych działań, jak i dyrektywalnych określających akceptowany społecznie sposób ich osiągania. Przekonania te (stanowiąc fragment świadomości potocznej) mają po części charakter zdroworozsądkowy (odnoszący się do zbiorowego doświadczenia i płynących z niego przeświadczeń), po części zaś profesjonalny – jeśli są podparte merytoryczną wiedzą uzyskaną w procesie kształcenia. Zdecydowanie rzadziej natomiast w tekstach z obszaru etyki gospodarczej pojawiają się odniesienia do koncepcji gospodarowania formułowanych w ramach teorii ekonomicznych. Mówiąc inaczej, rzadziej pojawiają się dyskusje pomiędzy tymi dwoma obszarami wiedzy – etyki i ekonomii, w szczególności dotyczące przyjmowanych założeń przedmiotowych określających charakter zjawisk gospodarczych. Jest to oczywiście zrozumiałe: etyką biznesu chodzi przecież przede wszystkim o zmianę sposobu myślenia uczestników praktyki biznesowej podejmujących każdego dnia decyzje, których konsekwencje wpływają istotnie nie tylko na prowadzoną przez nich działalność gospodarczą, ale także na innych uczestników rynku (w tym klientów i konsumentów) oraz szeroko rozumiane otoczenie zewnętrzne. Należy zauważyć, że etycy prowadząc

od kilkudziesięciu lat kampanię na rzecz zmiany społecznej, mają w tym zakresie znaczące sukcesy. Dokonana przez Williama C. Fredericka¹ rekonstrukcja kolejnych etapów zmian sposobu myślenia o zobowiązaniach biznesu pozwala nam uprzytomnić sobie, jak daleko zaszliśmy w naszych staraniach o budowanie biznesu na etycznych podstawach. Oczywiście, można zasadnie powiedzieć, że Frederick opisuje ewolucję koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu, a nie przekształceń świadomościowych wpływających na zmianę praktyki. Niemniej fakt formułowania coraz bardziej zaawansowanych pod względem zaangażowania społecznego modeli CSR świadczy o tym, że społeczności z kręgu oddziaływania kultury zachodniej (o nich tu bowiem mówimy) są gotowe na przyjęcie tych śmiałych postulatów, a przynajmniej są otwarte na wprowadzanie ich do publicznego dyskursu. Należy zauważyć, że w niniejszych rozważaniach nie odnoszę się do kwestii stopnia i zakresu realnego zaangażowania podmiotów rynkowych w realizację postulatów etyki biznesu i idei społecznej odpowiedzialności biznesu. Moim celem jest bowiem przedstawić problem trudności w kwestii uzgodnienia stanowisk co do społecznej roli przedsiębiorstw pomiędzy etykami biznesu i ekonomistami.

Sprawa ta wydaje się ważna, bowiem społeczne wyobrażenia celów gospodarczych i akceptowanych społecznie sposobów ich osiągania kształtowane są nie tylko poprzez dotychczasowe doświadczenia zbiorowe, ale także podlegają wpływowi przekonań formułowanych przez różne grupy uczestników dyskusji społecznych reprezentujących często odmienne perspektywy (punkty odniesienia). Wśród nich, poza politykami, społecznikami, dziennikarzami, ważną rolę odgrywają reprezentujący podejście naukowe etycy biznesu i ekonomiści oraz praktycy biznesu. Zwróćmy uwagę, że ekonomiści pełnią kluczową rolę w tych dyskusjach, mając szeroki dostęp do kanałów przekazu publicznego. Nic w tym dziwnego – sytuacja gospodarcza stanowi przedmiot społecznego zainteresowania, skoro ma wpływ na życie jednostek. Ekonomiści zajmujący się naukowo ważnym społecznie obszarem mają zatem możliwość wypowiedzania się nie tylko w obrębie środowiska naukowego, ale także w medialnej przestrzeni publicznej. Jak piszą Georg DeMarino i Deidre McCloskey: „Economists enjoy tremendous influence today over the life chances of others – innumerable others” („Ekonomiści mają dziś ogromny wpływ na szanse życiowe innych – niezliczonych innych”)². To zatem, co mówią przedstawiciele nauk ekonomicznych, ma na tyle szeroki zasięg, aby zasadnie dociekać, jaki wpływ wywierają na kształtowanie się społecznych przekonań dotyczących specyfiki zjawisk gospodarczych. Pojawia się tu pytanie: jaki obraz gospodarowania i człowieka gospodarującego dominuje w narracji ekonomistów?

¹ W.C. Frederick, *From CSR₁ to CSR₂. The Maturing of Business-and-Society Thought*, „Business & Society” 1994, vol. 33, no. 2.

² G. DeMartino, D. McCloskey, *Introduction*, w: *The Oxford Handbook of Professional Economic Ethics*, eds. G. DeMartino, D. McCloskey, Oxford Handbooks Online, 2016, s. 4.

I drugie pytanie: czy dają się zauważyć jakieś podstawy dla budowania wspólnego lub choćby zbliżonego stanowiska reprezentatywnego zarówno dla środowiska ekonomistów, jak i etyków gospodarczych?

2. Warunki wejścia etyki gospodarczej na rynek idei

Kiedy etycy biznesu poczęli wyprowadzać ideę społecznej odpowiedzialności poza środowisko akademickie, w ekonomii królowało niepodzielnie podejście ortodoksyjne oparte na kanonie założeń neoklasycznych. Zdaniem wybitnego współczesnego badacza Ajro Klamera³ ekonomia neoklasyczna jest końcowym, docelowym etapem przekształceń teorii ekonomicznej polegających na stopniowym i konsekwentnym odcinaniu ekonomii od jej społecznych, kulturowych korzeni i *de facto* odwracania się od własnej tradycji. Wtórzuje mu m.in. David Colander⁴, który pisał, że ekonomia neoklasyczna w sposób całkowicie nieuprawniony sugeruje poprzez swoją nazwę, jakoby kontynuowała dzieło klasyków ekonomii i ich sposób rozumienia zjawisk gospodarczych. Tymczasem mamy do czynienia z podejściem diametralnie różnym. Ekonomia ortodoksyjna, której fundament został ukształtowany pod wpływem scjentyzmu, jest oskarżana o redukcjonizm i alienację. Programowe pomijanie złożoności zjawisk ekonomicznych, sprowadzanie ich do uproszczonych modeli, w których pomijany jest ich społeczny, kulturowy wymiar, unieważnianie powiązań praktyki gospodarczej z innymi obszarami społecznymi prowadzi do alienacji ekonomii wobec pozostałych dziedzin wiedzy społecznej. Dystansowanie się wobec innych dyscyplin społecznych oraz podtrzymywanie przekonania o wysokim poziomie prowadzonych badań jest skutecznie wykorzystywane dla szerzenia opinii o wyjątkowym wysokim statusie ekonomii i budowaniu jej autorytetu jako niekwestionowanej wyroczni w sprawach gospodarczych. Etyka gospodarcza adresująca swoje przekonania odnoszone do odmiennego sposobu rozumienia istoty i społecznej roli biznesu stanęła przed bardzo trudnym zadaniem – przekonanie do swoich racji wymagało bowiem zakwestionowania silnie ugruntowanego w przestrzeni społecznej przekazu ekonomii.

3. Bariery wejścia

Etyka wkraczając ze swoim przesłaniem o etycznych zobowiązaniach biznesu, zderzyła się z kanonicznymi założeniami ekonomii głównego nurtu – przekonaniem, które stanowią podstawę, na której budowane są teorie przedmiotowe. Pierwsze

³ A. Klammer, *A pragmatic view on values in economics*, „Journal of Economic Methodology” 2003, vol. 10, issue 2, ss. 191–212.

⁴ D. Colander, *The Death of Neoclassical Economics*, „Journal of the History of Economics Thought” 2000, vol. 22, no. 2.

z nich to założenie makroracjonalności systemu gospodarki rynkowej. Można tu dopatrzeć się śladu klasycznej idei pojmowania rynku jako ładu samorzutnego, mającego zdolności autoregulacyjne. W ujęciu współczesnym porządek (ład) rynkowy rozumiany jako stan równowagi popytowo-podażowej, który konstytuuje się w wyniku oddziaływania obiektywnie rozumianych praw rynkowych. Stan równowagi ogólnej, osiągany na wszystkich rynkach równocześnie, jest stanem optymalnego wykorzystania wszystkich dostępnych zasobów, co tym samym gwarantuje osiągnięcie wysokiej efektywności systemu gospodarczego.

Makroracjonalność systemu jest następstwem racjonalnych działań jednostkowych. To jednostki bowiem, sterowane poprzez informacyjny system sygnałów rynkowych, podejmują takie działania, które – wedle ich wiedzy – pozwalają im osiągać własne cele i tym samym przyczyniają się do podtrzymywania stanu wysokiej efektywności całego systemu. Swoistość gospodarki rynkowej przejawia się w taki sposób, że z jednej strony umożliwia osiągnięcie celów indywidualnych (określonych korzyści materialnych), z drugiej zaś – w skali makroekonomicznej – prowadzi do sytuacji, w której wszystkie dostępne zasoby są w sposób optymalny wykorzystywane w procesie wytwarzania dóbr i usług, co oznacza, że dana gospodarka jest w pełni efektywna. Uznaje się tym samym, że racjonalne działania jednostek i funkcjonowanie całości gospodarki wzajemnie się warunkują. Jednostka zabiegając o uzyskanie możliwie największych korzyści, podejmuje takie działania, które wedle jej wiedzy mogą jej zapewnić osiągnięcie najbardziej pożądanego rezultatu, a jednocześnie są korzystne dla całej gospodarki. Rynek nagradza wysoką stopą zysku tych, którzy podejmują właściwe decyzje, co skłania ich do rozsądnych zachowań w przyszłości. Następuje zatem sprzężenie zwrotne pomiędzy racjonalnymi zachowaniami podmiotów gospodarujących i makroracjonalnością całego systemu.

Makroracjonalność systemu jest zatem budowana na racjonalności jednostek, u podstaw której leży trzecie kanoniczne założenie ekonomii ortodoksyjnej – przekonanie o egoistycznej naturze ludzkiej i materialistycznej orientacji jednostki. Stworzony w ekonomii model *homo oeconomicus* przypisuje człowiekowi egoistyczną naturę, stałą silną skłonność do dążenia do własnych korzyści oraz stałe preferencje sytuujące na szczycie hierarchii wartości materialne. Jako istota racjonalna człowiek zawsze podejmuje takie działania, które pozwalają mu maksymalizować korzyści. Wybór korzyści stanowi zatem potwierdzenie rozumności człowieka. Przekonanie to – silnie eksponowane przez ekonomistów – stało się kryterium oceny działań jednostkowych i było skutecznie wykorzystywane w sporach dotyczących rozwiązań z zakresu polityki gospodarczej. Miało to oczywiście określone konsekwencje w odniesieniu do dyskusji na temat etycznych zobowiązań biznesu.

4. Pozycjonowanie etyki gospodarczej na rynku idei

Etycy biznesu włączając się w dyskusje na temat gospodarowania, mają do pokonania solidny i szczelny mur chroniący gospodarkę przed wpływem – traktowanych jako zewnętrzne – czynników kulturowych. System obronny został skonstruowany w bardzo przemyślany sposób – natura człowieka nakazuje mu działać w określony sposób, naturalne skłonności oddziałują najsilniej, wszystko to, co wnosi kultura do życia jednostek, jest słabsze i powinno być traktowane jako element wtórny i zewnętrzny. Czynnikiem immanentnym są zatem wyłącznie czynniki ekonomiczne, a tzw. uwarunkowania społeczne są traktowane jako otoczenie zewnętrzne, które nie ma istotnego wpływu na procesy gospodarcze. Może natomiast zakłócać sprawne działanie systemu ze szkodą do niego. W tej sytuacji wprowadzanie odniesień do wartości etycznych jest bardzo trudne. Po pierwsze, należy wykazać ważność wartości etycznych w życiu jednostek i społeczności. Po drugie, trzeba zmierzyć się z silną argumentacją dotyczącą racjonalnych podstaw systemu rynkowego. Możliwe były dwie strategie: jedna polegająca na budowaniu narracji przywołującej utrwalone w kulturze Zachodu przeświadczenia o regulatywnej sile przekonań etycznych, co musiałaby doprowadzić do unieważnienia modelu *homo oeconomicus*. To oznaczałoby zmierzenie się z przekonaniem następującym: jeśli jednostka ma wybór, zawsze wybierze to, co jest dla niej korzystniejsze. Druga strategia, która na początku mogła się wydawać skuteczniejsza, polegała na podjęciu gry w zgodzie z regułami określonymi przez ekonomię. Idea społecznej odpowiedzialności biznesu w swojej pierwotnej wersji CSR 1.0 była realizowana zgodnie z podejściem *after profit obligation*. Najbardziej znaną ilustracją tego podejścia jest model stworzony w latach 70. przez Archie Carrolla, którego ilustracją jest rysunek piramidy mającą podstawę w postaci odpowiedzialności ekonomicznej, nad którą nabudowana jest odpowiedzialność prawna i etyczna oraz zaangażowanie społeczne⁵.

Badacz problematyki William C. Frederick⁶ wykazał, że od początku pojawienia się idei społecznej odpowiedzialności adresowanej do biznesu można rozpoznać ery czy fazy rozwoju koncepcji społecznej odpowiedzialności. Są to: era chciwości, filantropii, marketingu i zarządzania. Obejmują one okres od połowy lat 50. do końca XX wieku. Daje się tu zauważyć progres polegający na coraz

⁵ Ówczesny sposób rozumienia idei CSR Carroll objaśnia w tekście *Corporate Social Responsibility: Evolution of a Definitional Construct* opublikowanym w „Business & Society”, September 1999.

⁶ Zob.: W.C. Frederick, *From CSR₁ to CSR₂...*; *idem*, *Moving to CSR₂. What to Pack for the Trip?*, „Business & Society” 1998, vol. 37, no. 1; *idem*, *Corporate Social Responsibility: Deep Roots, Flourishing Growth, Promising Future*, w: *The Oxford Handbook of Social Corporate Responsibility*, eds. A. Crane, D. Matten, A. MacWilliams, J. Moon, D.S. Siegel, Oxford University Press, Oxford 2009.

śmiało formułowanych oczekiwaniach oraz stopniowo rozszerzanym zakresie zobowiązań. Niezależnie jednak od tego – przez cały ten czas pozostawaliśmy w kręgu myślenia podporządkowującego wymogi etyczne traktowanym nadrzędnie kwestiom efektywności ekonomicznej. Podejmowane były próby wykazywania, że przestrzeganie zasad etycznych w odniesieniu do interesariuszy wewnętrznych, jak i zewnętrznych służy przedsiębiorstwu. Budowano argumentację wykazującą, że działania społecznie odpowiedzialnie służą długofalowym interesom spółki i należy je traktować jako inwestycję w rozwój firmy. Próbowano radzić sobie z powszechnym wśród przedsiębiorców liczeniem kosztów w odniesieniu do krótkiej, rocznej perspektywy, co w praktyce stanowi znaczącą przeszkodę w podejmowaniu działań, których korzyści były znacznie oddalone w czasie. Sukcesywnie wprowadzane przez instytucje międzynarodowe i narodowe wymogi formalne w kwestii podejmowania (zrazu przez największe przedsiębiorstwa) społecznej odpowiedzialności początkowo wywoływało opór ze strony biznesu i środowiska ekonomistów. Narracja o przemożnej sile mechanizmów rynkowych i konieczności ochrony rynku przed zakłóceniami wywołwanymi przez wprowadzanie ograniczeń w zakresie wolności wyboru nadal oddziaływała silniej niż argumentacja etyków. Swoistym podsumowaniem toczącej się publicznie dyskusji na temat poprawności/szkodliwości idei CSR był opublikowany w 2005 r. w „The Economist” esej Clive’a Crooka *The good company. The sceptical look at corporate social responsibility*⁷. Autor przekonywał, że idea ta jest zbudowana na hipokryzji – przedsiębiorcy nie mając wyjścia, udają, że przyjmują nakładane na nich formalne regulacje i nieformalne oczekiwania. Tworzą w firmach komórki ds. CSR, konstruuja rozbudowane programy i deklarują ich realizację, choć cały ten obszar pozostaje na marginesie działalności firmy i nie wpływa na jej sposób prowadzenia biznesu. Prowadzimy grę pozorów: przedsiębiorcy udają, że angażują się w działania CSR, a społeczeństwo udaje, że im wierzy. Tymczasem biznes funkcjonuje tak samo jak przedtem. Okazało się, że gra na warunkach określonych przez ekonomię nie jest skuteczna.

5. Zwrot myślenia w obszarze etyki gospodarczej

W tym samym roku, w którym pojawił się esej Crooka, do dyskusji wprowadzana jest nowa jakość – odmienny od dotychczasowego sposób rozumienia idei społecznej odpowiedzialności (Carmen Valor⁸, Dirk Matten, Andrew Crane⁹,

⁷ C. Crook, *The good company. The sceptical look at corporate social responsibility*, „The Economist” 2005, January 22.

⁸ C. Valor, *Corporate Social Responsibility and Corporate Citizenship: Towards Corporate Accountability*, „Business and Society Review” 2005, vol. 110, issue 2.

⁹ D. Matten, A. Crane, *Corporate citizenship: toward dan extended theoretical conceptualization*, „Academy of Management Review” 2005, vol. 30, no 1.

Andrew Crane, Dirk Matten, Jeremy Moon¹⁰). Jest to koncept budowany wokół idei obywatelskości przedsiębiorstw. Najistotniejszy element tego podejścia stanowi zmiana aksjologicznej perspektywy odniesienia¹¹. Proponuje się tu odejście od myślenia w kategoriach korzyści dla gospodarki i przyjęcie znacznie szerszej perspektywy korzyści ogólnospołecznych (włączając w to oczywiście kwestie gospodarcze). Poszerzenie perspektywy odniesienia dokonuje się w dwóch wymiarach: po pierwsze, kwestie dotyczące gospodarowania zostają odniesione do znacznie szerszego – wykraczającego poza obszar praktyki gospodarczej i jej bezpośredniego otoczenia – kontekstu społecznego i przyrodniczego. Po drugie, postulowany jest zwrot aksjologiczny polegający na uznaniu, że to nie dobrobyt materialny jest naszym nadrzędnym celem, ale dobrostan społeczny, który obejmuje materialne warunki życia, ale się do nich nie ogranicza. Oznacza to przewyższenie narzuconego przez ekonomię zekonomizowanego myślenia o gospodarce i gospodarowaniu. Chodzi tu, po pierwsze, o włączanie działań gospodarczych w obszar troski o dobro wspólne/dobrostan społeczny znacznie wykraczający poza zakres wartości ekonomicznych, a po drugie, o demokratyzowanie praktyki gospodarczej poprzez poddawanie jej skuteczniejszej kontroli społecznej. Idea obywatelskości przedsiębiorstw, koncepcja firmy jako obszaru kreowania wspólnej wartości¹² reprezentują odmienne od dotychczasowego podejście do modelowania CSR. Radykalizacja idei społecznej odpowiedzialności przynosi swoiste wyzwolenie spod narracji ekonomii. Zrywa z instrumentalizowaniem CSR wobec wskaźników ekonomicznych (CSR 1.0), porzuca pomysły na poszukiwanie rozwiązań win-win, które pozwalają na jednoczesne uzyskiwanie korzyści przez obie strony: biznes i społeczeństwa (CSR 2.0). Etycy, filozofowie i badacze społeczni, przedstawiciele organizacji ekologicznych zaczynają odważnie przeciwstawiać się hegemonii ekonomii, mówiąc o realnych kosztach programów społecznych i braku gwarancji korzyści także w perspektywie długookresowej. Domagają się stanowczo wprowadzania rozwiązań prospołecznych i prośrodowiskowych. Etyka zaczyna mówić własnym głosem. Co więcej, w dotychczasowym adwersarzu znajduje sojusznika. Ekonomia bowiem także się zmienia.

¹⁰ A. Crane, D. Matten, J. Moon, *The emergence of corporate citizenship: historical development and alternative perspective*, w: *Handbook of research on global corporate citizenship*, eds. A.G. Scherer, G. Palazzo, 2008.

¹¹ Zob. H. Zboroń, *Obywatelskość w praktyce gospodarczej. Od CSR do biznesu obywatelskiego*, w: *Nowe tendencje w zarządzaniu*, red. M. Pawlak, t. 8, 2019.

¹² Mam tu na myśli koncepcję CSV Michaela E. Portera i Marka Kramera oraz model firma-idea Jerzego Hausnera i Mateusza Zmyślonego.

6. Zwrot myślenia w ekonomii – odwrót od ekonomii wzrostu i zmiana narracji

Krytyka wzmacnianego argumentacją doktryny neoliberalnej paradygmatu ortodoksyjnego podejmowana była zarówno w obrębie środowiska ekonomistów, jak i poza nim. Pomimo tego, że zastrzeżenia co do treści kanonicznych założeń oraz stosowanych procedur badawczych wybrzmiewały coraz donośniej¹³, ekonomia ortodoksyjna skutecznie opierała się zakusom na zmianę paradygmatu. Tym, co może pomóc pokonać dotychczasowe myślenie ekonomiczne, jest jej nachylenie prozwrostowe, które coraz dobitniej jest kwestionowane. Podtrzymywanie przekonania, że można i należy nieustannie dążyć do poprawiania wskaźników ekonomicznych zarówno w skali przedsiębiorstwa, jak i gospodarek narodowych, nie wydaje się dziś możliwe. W obecnych czasach, w których tak wyraźnie widoczne stały się następstwa ekspansywnej działalności gospodarczej, uświadamiamy sobie, że nadrzędnym zadaniem ludzkości jest ratowanie świata, wymagającego podjęcia działań w celu natychmiastowego spowolnienia zmian środowiskowych. To oczywiście wymaga przewartościowania naszego myślenia o celach gospodarowania. Argumenty formułowane od lat 70. XX wieku w ekonomii postwzrostu okazały się przekonujące dopiero wtedy, kiedy naocznie przekonaliśmy się o realności zagrożeń i kruchości równowagi przyrodniczej. Budowane na fundamencie ekologicznych, społecznych i kulturowych komponentów ekonomii postwzrostu¹⁴ projekty nowej ekonomii: ekonomii umiaru, ekonomii wartości, ekonomii obwarzanka, ekonomii ekologicznej, stają się alternatywą dla tradycyjnego ortodoksyjnego myślenia.

Zakończenie. Wspólnym głosem

Zagrożenia wywołane zmianami środowiskowymi (a pewnie należałoby napisać szkodami, jakie wyrządziliśmy przyrodzie w bezrefleksyjnym i niekontrolowanym procesie budowania świata cywilizacji) zmuszają nas do uświadomienia sobie różnych kwestii. Pierwsza, gorzka myśl – możliwy rychły koniec naszej cywilizacji

¹³ W szczególności w czasach kryzysów gospodarczych, które w opinii krytyków stawały się wymownym dowodem na to, że ani rynek nie jest systemem sprawnie eliminującym błędy i zagrożenia, ani ekonomia nie potrafi przewidzieć kryzysów gospodarczych i objaśniać przekonująco ich przyczyn.

¹⁴ W odniesieniu do aspektu ekologicznego wskazuje się na konieczność respektowania ograniczeń planety w zakresie odbudowy utraconych zasobów. Społeczny komponent wskazuje na potrzebę ustanowienia w skali lokalnej i globalnej zasad sprawiedliwego dostępu do zasobów. W kwestii postulowanych przemian kulturowych zwraca się uwagę na coraz silniej oddziałującą aksjologię kapitalizmu (konsumpcjonizm, indywidualizm, urynkwowanie obszarów społecznych) kosztem wartości demokratycznych chroniących dobro wspólne.

jest naszym wspólnym dziełem – sami sobie przygotowaliśmy zagładę. Druga myśl (powszechnie obecna), to poczucie bezradności i braku sprawstwa. Trzecia myśl – dająca nadzieję – to przekonanie, że powinniśmy próbować zahamować, opóźnić katastrofę i przygotować się do życia w zmienionych warunkach. Niezależnie, jak bardzo jesteśmy zrezygnowani, możemy powiedzieć choćby tyle, że zaistniały warunki, aby ekonomia i etyka poczęły mówić jednym głosem.

Literatura

- Carroll A., *Corporate Social Responsibility: Evoluaton of a Definitional Construct*, „Business & Society” September 1999.
- Colander D., *The Death of Neoclassical Economics*, „Journal of the History of Economics Thought” 2000, vol 22, no. 2.
- Crane A., Matten D., Moon J., *The emergence of corporate citizenship: historical development and alternative perspective*, w: *Handbook of research on global corporate citizenship*, eds. A.G. Scherer, G. Palazzo, 2008.
- Crook C., *The good company. The sceptical look at corporate social responsibilit*, „The Economist” 2005, January 22.
- DeMartino G., McCloskey D., *Introduction*, w: *The Oxford Handbook of Professional Economic Ethics*, eds. G. DeMartino, D. McCloskey, Oxford Handbooks Online, 2016.
- Frederick W.C., *Corporate Social Responsibility: Deep Roots, Flourishing Growth, Promising Future*, w: *The Oxford Handbook of Social Corporate Responsibility*, eds. A. Crane, D. Matten, A. MacWilliams, J. Moon, D.S. Siegel, Oxford University Press, Oxford 2009.
- Frederick W.C., *From CSR₁ to CSR₂. The Maturing of Business-and-Society Thought*, „Business & Society” 1994, vol. 33, no. 2.
- Frederick W.C., *Moving to CSR₂. What to Pack for the Trip?*, „Business & Society” 1998, vol. 37, no. 1.
- Hausner J., *Spółeczna czasoprzestrzeń gospodarowania. W kierunku ekonomii wartości*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Warszawa 2019.
- Klamer A., *A pragmatic view on values in economics*, „Journal of Economic Methodology” 2003, vol. 10, issue 2.
- Matten D., Crane A., *Corporate citizenship: toward dan extended theoretical conceptualization*, „Academy of Management Review” 2005, vol. 30, no 1.
- Porter M.E., Kramer M.R., *Creating Shared Value*, „Harvard Business Review” 2011, no. 89.
- Valor C., *Corporate Social Responsibility and Corporate Citizenship: Towards Corporate Accountability*, „Business and Society Review” 2005, vol. 110, issue 2.
- Zboroń H., *Obywatelskość w praktyce gospodarczej. Od CSR do biznesu obywatelskiego*, w: *Nowe tendencje w zarządzaniu*, t. 8, red. M. Pawlak, 2019.

PRZEMYSŁAW ROTENGRUBER

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Kulturoznawstwa
e-mail: proten@amu.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0001-9354-7379>
<https://doi.org/10.14746/h.2024.2.3>

Wartości i przekonania. Ile etyki jest w etykach stosowanych?

Values and beliefs. How much ethics is there in applied ethics?

Abstract. *The measure of the usefulness and credibility of applied ethics is its ability to counteract conflicts dividing social and professional groups. To achieve this goal, representatives of applied ethics must meet a basic condition by providing an epistemological justification of the claim to the validity of the judgments they formulate. Yet it is here that they encounter obstacles recognized (earlier) by ethical philosophers and sociologists of knowledge. The problem is not only the variety of moral challenges that an individual faces, but also the way in which their moral attitude is influenced by the group to which they belong. This article attempts to resolve both of these difficulties in a way that is consistent with the goals of applied ethics.*

Keywords: *applied ethics, philosophical ethics, sociology of knowledge, claim to the validity of ethical judgment*

1. Teoria etyczna czy przekonania normatywne? Wstęp

Próby systematyzacji wiedzy o tym, jak być powinno, są stare jak filozofia. Już antyczni przedstawiciele tej dziedziny wiedzy uważali, że w poszukiwaniach (mądrościowego) przepisu na życie nie mniej ważne od poznania zasad rządzących światem (*arché*, gr. *ἀρχή*) jest znajomość kryteriów oddzielających dobro od zła (*kalokagathia*, gr. *καλοκαγαθία*). Niestety, wraz z tym ustaleniem napotkali przeszkodę związaną z realizacją tego zadania. Było nią uzasadnienie roszczenia



do ważności normy etycznej. Odkryli, że choć uzasadnienie to może przybierać różne formy, to żadna z nich nie chroni tezy aspirującej do miana prawdy o tym, jak być powinno, przed krytyką tych, którzy myślą inaczej. Dzieje się tak dlatego, że jej autor nie dysponuje dowodem przesądzającym o słuszności tego, co głosi. Pozostaje wyrazicielem przekonań moralnych (*doksa*, gr. δόξα) różnych od tego, co filozofia i – podążające w ślad za nią – nauki szczegółowe nazywają wiedzą (*episteme*, gr. ἐπιστήμη). Prezentując swoje poglądy, objaśniając ich użyteczność, może on kształtować społeczne postawy, a nawet utrwałać wzory postępowania reprezentatywne dla całych formacji kulturowych. Nie może jednak formułować roszczenia do uniwersalnej ważności owych wzorów.

Rzeczona cecha sądów etycznych może budzić obawy dotyczące ich zastosowania. Na usta ciśnie się pytanie inspirowane twórczością Stanisława Barei: „Ile etyki jest w doktrynach etycznych”? Nawiązanie to nie jest przypadkowe. W filmie *Poszukiwany poszukiwana* (1972) Bareja kreśli postać profesora (w rolę którego wcielił się Mieczysław Czechowicz) zatrudniającego pomoc domową (graną przez Wojciecha Pokorę) po to, by asystowała mu w – prowadzonych przez niego – badaniach nad „zawartością cukru w cukrze”. Do obowiązków pomocy domowej należą codzienne zakupy (hurtowych „próbek”) cukru pochodzącego z różnych sklepów spożywczych. Ma ona przynosić cukier do domu, lecz nie wolno jej wnosić go do domowego laboratorium. Ograniczenie to nie bierze się znikąd. Szybko okazuje się, że „naukowiec” jest zwykłym bimbrownikiem. Morał z tej historii jest taki, że deklaracje nie zawsze idą w parze z efektami badań. Mając to na względzie, warto skonfrontować cele etyki filozoficznej z jej rzeczywistymi możliwościami. Czy mianowicie zaspokaja ona potrzeby tych, do których się zwraca, dotyczące ich znajomości wspólnej miary spraw, względnie umiejętności negocjowania wspólnych standardów postępowania?

Sugestywnie wyrażona wątpliwość nie oddaje tymczasem istoty rzeczy. Przed zakwestionowaniem dokonań etyki filozoficznej warto uwzględnić tę okoliczność, że argumenty możliwe do zastosowania przeciwko niej są jej własnymi wytworami. To badania etyczne dotyczące związków łączących normy moralne z wiedzą o świecie (i rządzących nim prawach) doprowadziły do ustanowienia poznawczej cezury między nimi¹. Nie wszystkich przedstawicieli tej dziedziny wiedzy skłoniło to do rezygnacji z zamiaru odtworzenia – kategorię ważnych – reguł postępowania. Niektórzy z nich powiązali owe reguły z pytaniem o metafizyczne uposażenie człowieka. Z ich perspektywy to, co czyni go istotą (poznawczo i decyzyjnie) wolną, pozwala zarazem rozeznaczyć się w tym, co należy do jego obo-

¹ Por. D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, tłum. Cz. Znamirowski, t. II, Warszawa 1963, ss. 258–259; G.E. Moore, *Zasady etyki*, tłum. Cz. Znamirowski, M. Arcta, Warszawa 1919, ss. 127, 147; A. Ayer, *Filozofia w XX wieku*, tłum. T. Baszniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, ss. 58–59.

wiązków moralnych². Zwolennicy metafizycznych presupozycji nie poprzestali jednak na ich immanentnym uzasadnieniu. Uzupełnili je pogłębionym namysłem nad ograniczeniami dotyczącymi ich zastosowania w praktyce. Nie umknęło ich uwadze, że deontologiczne pryncypium może pozostawać w ambiwalentnym związku z wyzwaniem dnia codziennego. Z tego powodu wykorzystali je albo w rozważaniach dotyczących natury człowieka, albo w projektach odnoszących się do jego przyszłości³.

Z podanych przykładów wynika, że etyka filozoficzna nie zadowala się ustaleniami dotyczącymi reguł życia godziwego, lecz wiąże je z wymogiem uzasadnienia roszczenia do ich ważności. Niezależnie od tego, czy ową trudność odniesiemy do rozbieżności zachodzącej między konkurencyjnymi normami moralnymi (takimi jak troska o siebie i odpowiedzialność za innych) czy do nieprzystawalności deontologicznej zasady do intuicji, którymi kierujemy się na co dzień, musimy pogodzić się z tym, że teoria etyczna nie wyręczy nas w obowiązku samodzielnego dokonywania wyborów moralnych. W żadnym razie nie oznacza to, że przestaje być dla nas wsparciem. Oznacza raczej, że – od zwrotu epistemologicznego w kulturze (przypadającego na początki nowoczesności) – etyka chroni nas przed błędem polegającym na (nie zawsze świadomym) stawianiu znaku równości między normami obyczajowymi lub światopoglądowymi a werdyktami, którym przysługuje walor prawdziwości (bądź słuszności)⁴.

Laurka wystawiona środowiskom filozoficznym skłania do analogicznej oceny dorobku badaczy zajmujących się etykami stosowanymi. Pośród wielu wątpliwości towarzyszących ich pracy dwie wybijają się na czoło. Pierwsza z nich dotyczy związku łączącego przedstawicieli etyk stosowanych z etyką filozoficzną. Czy rozwiązując dylematy moralne, z którymi zmagają się określone grupy społeczne (lub zawodowe), pamiętają oni o kryteriach prawomocności wiedzy o tym, jak być powinno? Wątpliwość ta wiedzie do drugiego pytania. Do jakich rezultatów doprowadziły badania nad zastosowaniami etyki jako wiedzy użytecznej w zażegnaniu sporów dzielących uczestników życia zbiorowego? Wspólną cechą etyk stosowanych są przypisywane im funkcje rozjemcze i porządkujące. W domniemaniu tym jednak nie ma nic oczywistego. Wraz z nim powracają bowiem ograniczenia rozpoznane przez filozofów – w nowym kontekście problemowym – wzmocnione ustaleniami socjologów wiedzy. W ujęciu filozoficznym dotyczyły one położenia jednostki rozdartej między rozbieżnymi regułami postępowania.

² I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, tłum. R. Ingarden, Antyk, Kęty 2001, ss. 460–534.

³ I. Kant, *Co to jest oświecenie?*, tłum. A. Landman, w: T. Kroński, *Kant*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1966; J.G. Fichte, *Zamknięte państwo handlowe i inne pisma*, tłum. P. Dybel (i in.), Aletheia, Warszawa 1996; G.W.F. Hegel, *Wykłady z filozofii dziejów*, tłum. J. Grabowski, A. Landman, PWN, Warszawa 1958, ss. 334, 335, 337 i nn.

⁴ Por. K. Twardowski, *O sceptycyzmie etycznym. Wykładów z etyki cz. II*, red. I. Dąbska, „Etyka” 1973, nr 9, s. 174–182; K. Twardowski, *O tak zwanych prawdach względnych*, w: *idem, Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, s. 326.

Natomiast w zastosowaniach społecznych obejmują trudności wynikające z jej przynależności grupowej. Tu czynnik poznawczy daje o sobie znać ze zdwojoną siłą. O ile w pierwszym przypadku osłabiał wymowę werdyktów etycznych, o tyle w drugim utwierdza społecznych interlokutorów w poczuciu słuszności roszczeń formułowanych przeciwko sobie nawzajem.

Połączenie jednego z drugim pozwala zorientować się, w jak trudnym położeniu znajdują się etyki stosowane. Ogromne są potrzeby ich społecznego adresata. Równie niepokojące jednak są towarzyszące im obawy. Przywracanie ładu w zwaśnionym środowisku (społecznym lub zawodowym) czy choćby mediacja pomiędzy jego skonfliktowanymi przedstawicielami są deklaracjami, których realizacja wymaga uwzględnienia takich warunków wstępnych, jak: (1) gwarancje bezstronności mediatora, (2) wiedza o położeniu uczestników sporu, a przede wszystkim (3) przygotowany plan działania – z konieczności – przybierający postać... teorii etycznej. Ile zatem etyki jest w etykach stosowanych? Czy ich przedstawiciele są strażnikami wiedzy o regułach życia zbiorowego, wyrazicielami własnych poglądów czy (mimowolnymi?) stronnikami tych, którzy zdołali narzucić innym swój punkt widzenia? Zakładając, że identyfikują się oni z pierwszą rolą, za pomocą jakich środków mogą uwiarygodnić swój przekaz? Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na te pytania.

2. Społeczne funkcje etyki filozoficznej

Złożoność nowoczesnych doktryn etycznych polega na tym, że łączą w sobie zamiar wskazania trwałej podstawy wiedzy o powinności z analizą przeszkód utrudniających (lub uniemożliwiających) realizację tego zadania. Nie dzieje się tak bez przyczyny. Tę pozorną sprzeczność w najprostszy sposób tłumaczy obserwacja dotycząca zmienności i różnorodności życia, na które doktryny te miały być przepiśm. Ludzie pragnący uporządkować swój system wartości, co rusz przekonują się o tym, że wyzwania, którym muszą stawiać czoła na co dzień, „nie mieszczą się” w (filozoficznej) teorii. Z tej intuicji David Hume i Immanuel Kant – filozofowie urastający do rangi prekursorów nowoczesnych tradycji filozoficznych – uczynili przedmiot swoich rozważań. Jako pierwszy głos zabrał Hume. Przekonany o potrzebie rugowania metafizyki z systemu wiedzy naukowej, za niedopuszczalne uznał posługiwanie się twierdzeniami aspirującymi do obiektywnej ważności, którym nie towarzyszy empiryczne uzasadnienie. Zgodnie z tym odrzucił objawienie religijne oraz ustalenia rozumu odnoszące się do tego, „co wieczne, niezmienne i powszechnie obowiązujące”. Nie zrezygnował jednak z przekonania o istnieniu – wspólnego rodzajowi ludzkiemu – źródła poznania moralnego. Uznał, że są nim uczucia. Przypisując im tę rolę, dostrzegł zarazem ich złożoność i niejednoznaczność. W *Badaniach dotyczących rozumu ludzkiego* (1748) Hume w następujący sposób wyjaśnił pochodzenie ocen i opinii formułowanych przez człowieka:

Umysł ludzki jest z natury tak urządzone, że wobec pewnych ludzkich cech, dyspozycji i czynów doznaje natychmiast uczucia uznania lub nagan; nie ma też emocji bardziej w jego ustroju i konstytucji istotnych. Cechy wywołujące w nas uznanie są głównie tego rodzaju, iż przyczyniają się do spokoju i bezpieczeństwa społeczności ludzkiej; tak samo jak cechy, które wywołują naganę, są głównie tego rodzaju, iż prowadzą do naruszenia i zakłócenia ogólnego spokoju. Można więc zasadnie przypuszczać, że uczucia moralne powstają bądź pośrednio, bądź bezpośrednio, z refleksji dotyczącej tych przeciwnych sobie wartości. [...] Etyka i estetyka są raczej sprawami smaku i odczuć (*taste and sentiment*) aniżeli rozumu. Piękno, czy to duchowe, czy fizyczne, raczej czujemy, niż postrzegamy. Jeżeli zaś na jego temat rozumiemy i usiłujemy ustalić jego kryterium – to rozważamy tu fakt nowy, mianowicie smak ludzki w ogóle lub też inny jakiś fakt tego rodzaju, że może być przedmiotem rozumowania i badań⁵.

Przypisanie uczuciom funkcji moralnego drogowskazu sprawiło, że w centrum uwagi Hume'a znalazło się pytanie o zobowiązania wzajemne uczestników życia zbiorowego. Czy odczuwana przez nich potrzeba odróżniania dobra od zła może uchodzić za warunek wystarczający społecznego porozumienia? Niestety nie. W *Badaniach dotyczących zasad moralności* (1751) Hume przypomina: „Ażeby uczuciu utorować drogę i zapewnić mu należytą ocenę przedmiotu, do którego się odnosi, trzeba często, jak się okazuje, wiele przedtem przemyśleć, [...] sprecyzować i ustalić fakty ogólne”⁶. Jacek Hołówka, analizując stanowisko etyczne Hume'a, skupił się na przeszkodach towarzyszących gromadzeniu i interpretowaniu przez społecznych partnerów owych faktów. Zdaniem Hołówki, trudnościami, z jakimi muszą się oni uporać, są: „[...] różnorodność postaw moralnych, trudności z czynnikami istotnie moralnymi oraz rygoryzm hipostaz etycznych [...]”⁷. „Moralnie istotne czynniki” decydujące o zgodności normy ze społecznymi oczekiwaniami trudno uporządkować, a jeszcze trudniej dowieść, że dokonane zestawienie ma trwały charakter. Można natomiast – a nawet trzeba – negocjować treść tejsze normy⁸.

Zupełnie inaczej do problemu powinności podchodzi Kant. W przeciwieństwie do Hume'a nie rezygnuje on z metafizycznego uzasadnienia roszczenia do ważności sądów etycznych. Czyni to jednak w sposób chroniący go przed zarzutem traktowania owych sądów jako wiedzy pochodzącej z doświadczenia. Zdaniem Kanta podstawą roszczenia ważnościowego są nie tyle dane empiryczne, ile treści stanowiące wewnętrzne uposażenie podmiotu poznającego. Kant koncentruje się na transcendentálnym ideale rozumu ujętym „jako podstawa wszechstronnego określenia rzeczy w ogóle”⁹. Choć podmiot wiąże go „[...] bezpośrednio ze świa-

⁵ D. Hume, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. J. Łukasiewicz, K. Twardowski, PWN, Warszawa 1975, ss. 122, 200.

⁶ *Ibidem*, s. 31.

⁷ J. Hołówka, *Relatywizm etyczny*, PWN, Warszawa 1981, s. 269.

⁸ Por. M. Pyka, *Hume i problem podstawy moralności*, Posłowie do: D. Hume, *Badania dotyczące zasad moralności*, Zielona Sowa, Kraków 2005, ss. 137–148.

⁹ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, s. 467.

domością swego istnienia”¹⁰, to zarazem zmuszony jest porzucić myśl o tym, by to, do czego odsyła rozum, „było dane obiektywnie i by samo było rzeczą”¹¹. Kant objaśnia tę zależność w następujący sposób:

Nie wystarcza opisać postępowanie naszego rozumu i jego dialektykę. Trzeba jeszcze starać się odkryć także jej źródła, by móc wyjaśnić sam ów pozór jako pewne zjawisko intelektu. [...] Odpowiedź wypływa sama przez się z rozważań analityki transcendentalnej. Możliwość przedmiotów zmysłów jest stosunkiem ich do naszego myślenia, w którym coś (mianowicie forma empiryczna) może być a priori pomyślane. [...] Rzeczywiście nie mogą nam być dane inne przedmioty niż przedmioty zmysłów i nigdzie indziej, jak w obrębie możliwego doświadczenia. [...] Że jednak następnie hipostazujemy tę ideę ogółu wszelkiej realności, płynie stąd, że dystrybutywną jedność doświadczalnego użytku intelektu zamieniamy dialektycznie na jedność kolektywną pewnej całości doświadczalnej i że w tej całości zjawiska myślimy sobie pewną rzecz poszczególną, zawierającą w sobie wszelką empiryczną realność. Za pośrednictwem już wspomnianej transcendentalnej subrepcji zostaje ona potem pomieszana z pojęciem rzeczy stającej na czele możliwości wszystkich rzeczy, dla których wszechstronnego określenia dostarcza realnych warunków¹².

Wyłączenie metafizyki z badań nad prawami rządzącymi przyrodą, zdaniem autora *Krytyki czystego rozumu*, nie przesądza o jej bezużyteczności. Przeciwnie, wspiera podmiot w jego wysiłku samoidentyfikacji, zwłaszcza w rozpoznawaniu tego, co uważa za swój obowiązek moralny. Immanentne granice zastosowania tej wiedzy mają chronić jej użytkownika przed zarzutem nieuprawnionego stosowania jej w odniesieniu do świata zewnętrznego (błąd hipostazowania)¹³. Niestety, nie jest to jedyny zarzut, jakiemu musi on stawić czoła. Nawet jeśli to wyjaśnienie uzna za wystarczające, źródłem jego niepewności pozostaje coś innego. Analizowane przez Hume’a rozterki moralne podmiotu skonfrontowanego z powszednimi wyzwaniem rozwiązać ma „absolutnie obowiązujące prawo rozumu”. Hołówka przytacza Kantowskie uzasadnienie tej tezy brzmiące następująco: „[...] bez względu na to, czy się pragnie zrobić źle, czy dobrze, konsekwencje działania zawsze mogą być złe, nie warto więc o nich myśleć”¹⁴.

Z pozoru słuszne założenie dotyczące przewagi normy etycznej nad przyładkiem, do którego została odniesiona, rodzi wątpliwość dotyczącą wyboru owej normy. Ślepe posłuszeństwo prawom rozumu (uzasadnienie metafizyczne) zaprzecza wolności podmiotu. Skłania do pominięcia tego, czego doświadcza on jako istota społeczna (empiryczna ewidencja). To prawda, że – wybierając społeczne zobowiązania – podmiot nie może być pewien konsekwencji tego, co czyni. Może natomiast być pewien tego, że próbuje przeciwstawić się złu przy-

¹⁰ I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, tłum. J. Gałęcki, PWN, Warszawa 1984, s. 256.

¹¹ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, s. 467.

¹² *Ibidem*, s. 468.

¹³ *Ibidem*, ss. 516–534.

¹⁴ J. Hołówka, *Relatywizm etyczny*, s. 268.

bierającemu konkretną postać. Zapewne dlatego w swoich rozważaniach Kant dokonał rozróżnienia bieżących zastosowań deontologicznego projektu od jego funkcji teleologicznych związanych z oświeceniem rodzaju ludzkiego. W artykule zatytułowanym *Beantwortung der Frage: Was ist Aufklärung?* (*Odpowiadając na pytanie: czym jest oświecenie*, 1784) wyraził pogląd, iż to, co ogranicza nas moralnie, zdołamy przezwyciężyć za pomocą tych dyspozycji, które czynią nas wolnymi istotami¹⁵. Najwyraźniej on sam dostrzegł niespójność zachodzącą między naszym rozeznaniem moralnym (którego postawą jest doświadczenie) a tym, co podpowiada nam rozum.

Odnosząc poczynione spostrzeżenia do pytania o społeczne funkcje etyki filozoficznej, trzeba zauważyć, że odegrała ona ważną rolę w procesie kształtowania przez człowieka nowoczesnego jego tożsamości poznawczej i aksjologicznej. Pozbawiając go złudzeń odnośnie do istnienia stałych i niezmiennych reguł sprawiedliwości, nie tylko nałożyła na niego obowiązek podejmowania decyzji uwzględniających własne i cudze dobro, lecz także uświadomiła mu potrzebę uprawomocnienia reguł, którymi posługuje się w tym postępowaniu. Człowiek ów nie musi rezygnować z marzeń o lepszym świecie (przybierających postać utopii lub metafizycznego projektu). Nie wolno mu jednak za ich pomocą usprawiedliwiać zaniechań dotyczących wyborów moralnych, których musi dokonywać w warunkach niepewności wynikającej z niemożliwości (bezpośredniego) wywiedzenia ich z teorii etycznej. Choć nie może być pewien tego, czy posłużył się właściwym kryterium słuszności (oraz zinterpretował je prawidłowo), musi wziąć odpowiedzialność za skutki swoich decyzji. Właśnie o tym – każdego dnia – przypomina mu etyka filozoficzna.

3. Socjologia wiedzy wobec etyk stosowanych

Do etyki poszukującej odpowiedzi na pytanie o granice wiedzy o tym, jak być powinno, dołączają nauki społeczne. Znaczenie ich ustaleń bierze się stąd, że (filozoficzne) rozważania na temat podstaw ważnościowych sądu traktowanego przez jednostkę jako jej drogowskaz moralny uzupełniają badaniami dotyczącymi determinant poznawczych kształtujących jej postawę wobec spraw, z którymi styka się jako uczestniczka życia zbiorowego. Epistemologia społeczna potwierdza, że zarówno jej przekonanie o tym, co czynić należy, jak i ocena zdarzenia, do którego odnosi owo przekonanie, zależą od miejsca zajmowanego przez nią w środowisku społecznym. Za Jackiem Kuroniem można powtórzyć, że jej „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia”. Znaczenie przypisywane tej intuicji badawczej jest nie do przecenienia. Od czasów Marksa w dyskusję na ten temat rozbieżnych reguł interpretacji zdarzeń społecznych włączają się tacy badacze, jak Karl Mannheim, Pierre Bourdieu, Michel Foucault, Jürgen Habermas, Chantal Mouffe czy Ernesto Laclau.

¹⁵ I. Kant, *Co to jest oświecenie?*, s. 164.

Wszyscy oni dostrzegają problem bezpośrednio dotyczący etyki stosowane. Kto mianowicie ma rację w sporze o słuszność dzielącym zwaśnione grupy społeczne (bądź zawodowe)? Czy ktokolwiek z uczestników (lub świadków) takich zdarzeń może przyznać sobie prawo do występowania w imieniu wszystkich na podstawie (rzekomo) posiadanej wiedzy o „rzeczywistych przyczynach konfliktu”?

Epistemologia społeczna udziela negatywnej odpowiedzi na te pytania. Podziały wynikające z przynależności grupowej, posiadanego wykształcenia, światopoglądu czy preferencji życiowych są ostateczne. Oceniamy to, co nas spotyka na podstawie tego, kim jesteśmy. W identycznej sytuacji znajdują się nasi adwersarze. Oni także ulegają determinantom czyniącym ich wyrazicielami poglądów reprezentatywnych dla środowiska, do którego należą. Mylącym bywa autorytet, jakim dana grupa może cieszyć się jako depozytariusz prawd naukowych lub polityczny przewodnik. To prawda, że wymienione przymioty predestynują jej członków do pełnienia innych społecznie ważnych funkcji. Z całą pewnością jednak nie upoważniają ich do arbitralnego ustalania reguł ładu zbiorowego. Samozwańcy przewodnicy przypisują sobie wówczas kompetencje, których zwyczajnie nie posiadają. Przyczyną tego ograniczenia jest nie tyle ich niedostateczne zaangażowanie w badania społeczne, ile ich uwikłanie w przedmiot owych badań. Ujmując rzecz obrazowo, jadą na jednym wózku z tymi, którym chcieli przewodzić. Dlaczego tak jest?

Posługując się wyjaśnieniem Karla Mannheima, przeszkodą oddzielającą od siebie wielkie grupy społeczne jest ład ustrojowy. Realizacja określonego projektu politycznego z konieczności prowadzi do konfliktu interesów między nimi¹⁶. Problemem nie jest ich zgoda na zastany porządek, lecz jego odmienne interpretacje związane z oceną tych samych faktów społecznych pod „różnymi kątami”¹⁷. Mannheim wymienia dwie cechy kształtującej się w ten sposób świadomości grupowej. Są nimi ideologia sumująca przekonania grupy dotyczące przeszłości oraz utopia kształtująca jej wyobrażenia na temat przyszłości¹⁸. Peter L. Berger i Thomas Luckmann przypominają, jak ważne miejsce w słowniku społecznym Mannheima zajmuje pierwsze z wymienionych pojęć:

Warto zwrócić uwagę, że ośrodkiem zainteresowania Mannheima była ideologia. Rozróżnił on szczególne, całkowite oraz ogólne pojęcie ideologii, czyli ideologię jako czynnik konstytuujący jedynie część świadomości przeciwnika, ideologię jako czynnik konstytuujący całość świadomości przeciwnika (podobnie do Marksowskiej „fałszywej świadomości”) oraz (Mannheim uważał, że wychodzi to poza stanowisko Marksa) ideologię jako charakterystykę nie tylko świadomości przeciwnika, ale również własnej. Uważał, że wraz z ogólnym pojęciem ideologii osiąga się poziom socjologii

¹⁶ Por. S. Rainko, *Karola Mannheima koncepcja epistemologii*, „Studia Filozoficzne” 1972, nr 7–8, ss. 27–54.

¹⁷ K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, tłum. J. Miziński, Test, Lublin 1992, ss. XIII, 17, 32, 77.

¹⁸ M. Łagosz, *Zagadnienie orientacji tensowej myślenia ideologicznego*, „Przegląd Filozoficzny” 2008, nr 3(67).

wiedzy, to znaczy przekonanie, że nie istnieje myśl ludzka (poza wspomnianymi wyżej wyjątkami), która byłaby odporna na ideologizujący wpływ kontekstu społecznego¹⁹.

Odmienność perspektyw grupowych („ideologii partykularnych”) przejawia się tym, że to, co przez jednych zostało uznane za wrogie zachowanie (naruszenie obowiązujących reguł), inni mogą traktować jako obronę uzasadnioną okolicznościami. Immanentna nieostrość zawierająca się w ocenie spraw wspólnych powoduje, że w sytuacji otwartego sporu (potencjalnie) wszyscy czują się czyimiś ofiarami. Rozpoznanie tej prawidłowości nie oznacza zgody Mannheim’a na relatywizację wiedzy o świecie społecznym. Alternatywą dla rozbieżnych narracji grupowych (względnie ich uzupełnieniem) jest całościowy obraz społeczeństwa uzyskany metodą relacjonistyczną. Polega ona na „przeliczaniu perspektyw grupowych” oraz ich modyfikowaniu poprzez doskonalenie umiejętności komunikacyjnych przedstawicieli zwaśnionych grup (obejmujące zachętę do wymiany informacji o sobie nawzajem)²⁰. Poszukując odpowiednika – historycznie zdyskredytowanego – Marksowskiego proletariatu, Mannheim obsadza intelektualistów w roli społecznych edukatorów i mediatorów. Wierzy, że są oni dostatecznie kompetentni oraz wystarczająco zmotywowani do tego, by budować swój autorytet poprzez pracę na rzecz społecznego porozumienia²¹.

Tropem Mannheim’a podążają inni badacze. Pierre Bourdieu przedstawia własne rozumienie Mannheimowskiej ideologii (partykularnej). Definiuje tożsamość grupową za pomocą następującej triady pojęć: (1) „pole” oznaczające przynależność członków grupy do miejsca, zawodu, obyczaju itd.; (2) „grę” lub „gry” o nagrody („stawki”), rozgrywane przez nich według reguł obowiązujących w danym polu oraz (3) „habitus” dotyczący tych umiejętności mieszkańców pola, dzięki którym mogą się w nim płynnie poruszać (przede wszystkim uczestniczyć w toczących się w nim „grach”)²². Granice oddzielające pola społeczne są trwałe. Śmiałkom decydującym się na ich przekroczenie grozi „wykorzenie” (*le deracinement*) oznaczające (nowe) życie w miejscu, którego nie rozumieją i w którym sobie nie

¹⁹ P.L. Berger, Th. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. J. Niżnik, PIW, Warszawa 1983, s. 35. Por. M. Ziółkowski, *Socjologia wiedzy*, w: *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, red. nauk. Z. Cackowski i in., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, ss. 664–672; R.K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. E. Morawska, J. Wertenstein-Zuławski, PWN, Warszawa 1982, ss. 498–503, 524.

²⁰ J. Mizińska, *Obiektywność a społeczna i kulturowa determinacja wiedzy. Od epistemologii do doksologii*, UMCS, Lublin 1989.

²¹ Mannheim za intelektualistów (mediatorów) uważa tych, którzy „[...] zawsze, świadomie czy nieświadomie, pragnęli czegoś innego niż tylko przeskoczenia na wyższy stopień drabiny społecznej”. K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, s. 206.

²² P. Bourdieu, L.D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tłum. A. Sawisz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, ss. 104–105; P. Rotengruber, *Perspektywy społecznego porozumienia. Pragmatyka dyskursu władzy*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006, ss. 156–191.

radzą²³. Bourdieu nie podziela optymizmu Mannheim'a w kwestii dialogu społecznego. Owszem, uwzględnia Mannheimowskich intelektualistów (tu „mieszkańców pola naukowego i artystycznego”) powołanych do ujawniania prawdy o społeczeństwie i jego sekretach. Nie przecenia jednak ich roli. W koncepcji Bourdieu czynnikiem nie mniej ważnym niż edukacja i mediacja jest przemoc symboliczna wywierana przez „przedstawicieli pola władzy”. Wbrew obiegowym wyobrażeniom nie polega ona na wyrządzaniu krzywdy komukolwiek. Oznacza raczej narzucanie członkom grup zdominowanych wzorów interpretacji spraw wspólnych zgodnych z poglądami rządzących. Członkowie owych grup żyją „we własnych polach”, a zarazem są częścią porządku symbolicznego kreowanego przez elity społeczne.

W podobny sposób do problemu wiedzy o regułach życia zbiorowego podchodzi Anthony Giddens. Nie kwestionuje on wyników badań dotyczących struktury społecznej. Ich wyniki jednak uważa za niemiarodajne. Na podstawie wiedzy o obecnym stanie społeczeństwa nie można przewidzieć tego, jak jego członkowie wykorzystają doświadczenia, które (dotąd) kształtowały ich stosunek do wspólnych spraw oraz do siebie nawzajem. „Strukturalne właściwości systemu społecznego – komentuje tę myśl Małgorzata Jacyno – determinują działanie, ale zarazem tworzą środowisko i pełnią rolę niezbędnego zasobu dla działania i w tym sensie czynią je w ogóle możliwym”²⁴. Przykładem takiej „ograniczającej i otwierającej jednocześnie struktury” są języki, które, „ustanawiają przymus i determinują treść przekazu, ale są też warunkiem komunikacji”²⁵. Giddens wyjaśnia, że trudnością wymagającą uwzględnienia w opisie społecznej zmiany jest nie tylko liczba zmiennych, lecz także ich zróżnicowanie. Zmienne te bowiem przybierają postać opozycyjnych wzorów postępowania (takich jak „unifikacja i fragmentacja”, „bezsilność i kontrola”, „autorytet i niepewność” czy „doświadczenie osobiste i urynkowane”²⁶). To skłania Giddensa do wyrażenia następującej opinii:

Socjologia nie bada „danego” świata obiektów, ale taki, który jest konstytuowany czy inaczej wytwarzany przez aktywne działania podmiotów. [...] Zatem wytwarzanie i reprodukcja społeczeństwa musimy traktować jako kompetentne dokonanie jego członków, a nie jako jedynie serię procesów mechanicznych. [...] Struktury nie można konceptualizować jako domeny przymusu, wywieranego na działanie podmiotowe, ale winna ona być pojmowana jako czynnik tworzący możliwość takiego działania. To właśnie określiłem dualnością struktury. [...] Do pojęć socjologicznych stosuje się zatem podwójna hermeneutyka. [...] Taka podwójna hermeneutyka odznacza się dużą złożonością, gdyż powiązania te nie są, bynajmniej, jednokierunkowe; pojęcia skonstruowane w socjologii ustawicznie „ześlizgują się”, są przypisywane przez ludzi,

²³ M. Jacyno, *Iluzje codzienności. O teorii socjologicznej P. Bourdieu*, IFiS PAN, Warszawa 1997, ss. 39–40.

²⁴ *Ibidem*, s. 26

²⁵ *Ibidem*, ss. 26–27.

²⁶ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, ss. 172–197.

których zachowania miały początkowo opisywać, a tym samym stają się integralną częścią tych działań²⁷.

Wnioski sformułowane przez socjologów wiedzy pozostają w czytelnym związku z deklaracjami przedstawicieli etyk stosowanych. Zamiar porządkowania wybranych fragmentów życia społecznego (za pomocą instrumentarium etycznego) napotyka przeszkodę w postaci determinant kształtujących postawę badacza podejmującego to wyzwanie. Skonfrontowany z mankamentami teorii etycznej dotyczącymi występujących w niej niezgodności, względnie niezgodności odnoszących się do jej związków ze społeczną praktyką, dodatkowo musi stawić czoła owej praktyce. Epistemologia społeczna pozbawiła go nadziei na dostęp do informacji na ten temat wolnych od partykularnych uwikłań. To stawia go w niezwykle trudnym położeniu. Bez nich naraża się na zarzut stronniczości lub naiwności w wyborze perspektywy ewaluacyjnej. Chce przemawiać w imieniu nauki upoważniającej go do ingerencji w sprawy dzielące społecznych partnerów. Chybia jednak celu, jaki sobie postawił. Występuje albo we własnym imieniu, albo – co grosza – w imieniu grup dysponujących przewagą integracyjną i perswazyjną nad resztą społeczeństwa. Jak zatem niwelować zagrożenia, których źródłem mogą być etyki stosowane? Czy możliwa do zrealizowania jest ich misja polegająca na niesieniu pomocy potrzebującym za pomocą środków wyselekcjonowanych z uwzględnieniem wymienionych trudności? Doniosłość tych pytań trudno przecenić. Odpowiedź na nie przesądza bowiem o celowości badań nad społecznymi zastosowaniami etyki.

4. Zalety metody porównawczej. Zakończenie

Z dokonanych ustaleń wynika, że etyki stosowane kumulują w sobie trudności etyki filozoficznej oraz epistemologii społecznej związane z uzasadnieniem obowiązków moralnych uczestników życia zbiorowego. Próżne są nadzieje przedstawicieli etyk stosowanych na odtworzenie kryteriów poprawnościowych w sposób uwzględniający ograniczenia teorii filozoficznej oraz rozbieżności poznawcze (na bieżąco) odtwarzane przez socjologów wiedzy. Gdzie zatem owi przedstawiciele powinni szukać wspólnej miary spraw lub takich narzędzi, które znajdują zastosowanie w przywracaniu ładu moralnego? Czy przeszkody, o których mowa, nie przekreślają ich szans na znalezienie zadowalających rozwiązań? Wiele zdaje się świadczyć o tym, że nie wszystko stracone. Poszukiwanie wyjścia z impasu nie może jednak ograniczać się do obrony własnych preferencji społecznych bądź światopoglądowych. Wymaga gruntownego przeglądu środków, jakimi dysponują etyki stosowane, a następnie „oddzielenia ziarna od plew”. Czym zatem są owe plewy?

²⁷ A. Giddens, *Nowe zasady metody socjologicznej. Pozytywna krytyka socjologii interpretacyjnych*, tłum. G. Woroniecka, Nomos, Kraków 2001, ss. 225–228.

Peter Pratley wymienia trzy możliwe podejścia do etyki biznesu. Pisze o „wizji unitariańskiej”, „separatystycznej” oraz „integracyjnej” określających stosunek etyków gospodarczych do przedmiotu ich badań²⁸. Zwolennicy pierwszej opcji, wyjaśnia Pratley, „[n]ie biorą pod uwagę odmiennego charakteru obszarów funkcjonalnych współczesnego społeczeństwa, śmiało stosując ogólne wartości i standardy kulturowe w procesie oceny działań prowadzonych w nowo powstałych sferach technologii, gospodarki i administracji publicznej”²⁹. Przedkładają oni normy moralne wywiedzione z (preferowanej przez nich) ontologii bytu społecznego ponad potrzeby gospodarcze. Zdaniem Pratleya do czołowych unitarian należą marksiści oraz przedstawiciele katolickiej nauki społecznej. Przeciwnego zdania są separatyści. Traktują oni gospodarkę jako „[...] całkowicie autonomiczny system rynkowy, który funkcjonuje w pełnym oderwaniu od kulturowo-etycznej sfery świata życia”³⁰. Do tej grupy Pratley zalicza Adama Smitha i Milтона Friedmana. Wreszcie zwolennicy podejścia integracyjnego – tacy jak Max Weber czy Talcott Parsons – opowiadają się za wyborem rozwiązań kompromisowych. Stoją na stanowisku, że „[...] działalność gospodarcza nie tylko posiada swą wewnętrzną logikę opartą na maksymalizacji zysku, lecz także stanowi element społeczeństwa i znajduje się pod kontrolą twierdzeń moralnych”³¹.

Zawężenie przez Pratleya rozważań o sposobach uprawiania etyk stosowanych do problematyki etyczno-gospodarczej nie ma większego znaczenia, gdyż podstawowym problemem badawczym każdej z nich jest (niemal) to samo – przeciwstawienie konkurencyjnych aksjologii³². Skonfrontowane zestawy wartości dotyczą norm sprawnościowych nakazujących efektywną realizację zadań wymienionych w nazwie (danej) etyki stosowanej oraz norm moralnych odzwierciedlających „powszechnie żywione przekonania” na temat tego, jak być powinno. Etyka dziennikarska, etyka lekarska czy etyka adwokacka tym różnią się od siebie, że ich przedstawiciele odnoszą kryterium efektywności do innych celów. Reszta pozostaje bez zmian. Ta cecha etyk stosowanych zasługuje na uwzględnienie z dwóch powodów. Najpierw dlatego, że może uchodzić za ich trzeci mankament. Polega on na – poznawczo nieuprawnionej – redukcji konkurencyjnych systemów wartości do jednego z nich. Posługując się rozróżnieniem Pratleya, czynią tak unitarianie i separatyści. Efekt ich postępowania jest taki, że pierwsi napotykną trudności rozpoznane przez etyków filozoficznych, drudzy narażą się na zarzut stronniczości uzasadniony argumentami socjologicznymi. Wspólnie oni dowodzą tego, że posiłkowanie się przesłankami metafizycznymi, wskazaniem – dogmatycznie

²⁸ P. Pratley, *Etyka w biznesie*, tłum M. Albigowski, Gebethner i Ska, Warszawa 1998, ss. 40–50.

²⁹ *Ibidem*, s. 40.

³⁰ *Ibidem*, s. 42.

³¹ *Ibidem*, s. 46.

³² Por. A. Malitowska, *Zagadnienie eudajmonizmu i etyki stosowanej w świetle teorii kultury*, „Filo–Sofija” 2012, nr 18(3), Bydgoszcz, ss. 77–80.

uprawianej – ontologii bytu społecznego³³ czy werdyktami organizacji religijnych jest równie jałowe, jak powoływanie się na „obiektywną korzyść” wynikającą z „efektywniejszego zaspokajania społecznych potrzeb”, z pominięciem wiedzy o tym, co leży w „obiektywnym interesie cząstkowym”³⁴ (poszczególnych) uczestników życia zbiorowego. Ani jedno, ani drugie nie daje badaczom posługującym się takimi wyjaśnieniami szans na przekroczenie granicy oddzielającej ich przekonania normatywne od wiedzy o tym, jak być powinno.

Tymczasem to nie wszystko. Aksjologiczne zróżnicowanie etyk stosowanych może przemawiać na ich korzyść. Staje się ich atutem pod warunkiem uznania przez ich przedstawicieli równoważności – wymienionych w ich nazwach – systemów wartości. Warunek ten spełniają ci spośród nich, którzy kierują się „wizją integracyjną”. Choć zastosowanie podejścia integracyjnego nie rozwiązuje problemu prawomocności sądów etycznych, to zasadnie aspiruje do miana poszukiwanego punktu wyjścia badań dotyczących możliwości uprawiania etyk stosowanych w sposób chroniący ich przedstawicieli przed zarzutem stronnictwa, a zarazem zaspokajający potrzeby ich społecznego otoczenia. Ponieważ teoria poznania nie daje im dostępu do miarodajnej wiedzy o doświadczeniach zbiorowych, jedyne, czym dysponują, są argumenty, które mogą gromadzić metodą porównawczą. Metoda ta odnosi się do trzech – powiązanych ze sobą – strategii badawczych.

Pierwsza strategia (krok pierwszy) polega na wykorzystaniu podobieństw w ocenach spornych przypadków dokonywanych z różnych perspektyw aksjologicznych. Choć zgodność owych ocen nie może uchodzić za przesłankę przesądzającą o ich słuszności, to – z całą pewnością – jest rozpoznaniem wiodącym badacza we właściwym kierunku. Wyposaża go bowiem w argumenty wolne od uwikłań w jego przekonania normatywne. Uzupełnieniem tej strategii (krok drugi) jest zastosowanie metody porównawczej w odniesieniu do praktyki społecznej. Tu przedmiotem porównań są poglądy zwaśnionych środowisk lub grup społecznych na temat tego, co je dzieli. Badaczowi realizującemu owo zadanie – oprócz socjologów wiedzy – z pomocą przychodzą przedstawiciele takich dyscyplin, jak hermeneutyka, studia nad pamięcią, teoria gier czy teoria komunikacji. Dzięki ich wsparciu zdobywa wiedzę o przyczynach społecznych podziałów, ich intensywności oraz sposobach przeciwdziałania im. Wiedza ta jest warunkiem koniecznym powodzenia jego zamierzeń. Nie jest jednak ich warunkiem wystarczającym. Etapem finalnym badań prowadzonych za pomocą metody porównawczej (krok trzeci) jest wykorzystanie ustaleń obu rodzajów do celów rozjemczych. Polega ono

³³ Ponieważ „wizja unitariańska” została skojarzona przez Pratleya (m.in.) z marksizmem, w jej krytyce trzeba odróżnić marksizm jako doktrynę polityczną bądź światopogląd od dzieła Marksa będącego – wciąż aktualną – inspiracją dla badaczy poszukujących nowych linii podziałów społecznych.

³⁴ K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, s. 231. Por. M. Ziółkowski, *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000, ss. 62–68.

na kierowaniu do uczestników sporu (różnych) propozycji łączenia porządków aksjologicznych (uwzględniających stojące za nimi interesy).

Poza korzyściami płynącymi z uwiarygodnienia etyk stosowanych za pomocą przedstawionej metody, ich dodatkowym walorem staje się ich użyteczność. Porozumienie (bądź kompromis) osiągnięte przez społecznych partnerów tyleż rozwiązuje problem podstaw ważnościowych tych dziedzin wiedzy, co daje odpowiedź na pytanie o ich funkcje społeczne. Warte podkreślenia jest także to, że zachowują one przypisane im cechy w diametralnie różnym usytuowaniu teoretycznym. Bez względu na to, czy posłużymy się Hume'owskim wyobrażeniem debaty społecznej w sprawie reguł sprawiedliwości³⁵, komunikacyjnym przepisem Habermasa na organizację sfery publicznej³⁶, Mannheimowskim postulatem „przeliczenia perspektyw grupowych”³⁷ czy koncepcją demokracji agonistycznej Mouffe i Laclau³⁸, wszędzie tam znajdzie się miejsce dla przedstawicieli etyk stosowanych. Z ich punktu widzenia mają rację zarówno ci, którzy kładą nacisk na ustalenia dotyczące wspólnie respektowanego przepisu na życie, jak i ci, którzy skupiają się na różnicach grupowych niepodlegających redukcji do tegoż przepisu. Wsparcie ze strony etyk stosowanych dotyczy obu tych zadań. Dotyczy ich wszakże pod warunkiem właściwego doboru środków umożliwiających ich realizację. Właśnie dlatego tak wielkie znaczenie mają badania nad „zawartością etyki w etykach stosowanych”.

Literatura

- Ayer A., *Filozofia w XX wieku*, tłum. T. Baszniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Berger P.L., Luckmann Th., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. J. Niznik, PIW, Warszawa 1983.
- Bourdieu P., Wacquant L.D., *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tłum. A. Sawisz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.
- Fichte J.G., *Zamknięte państwo handlowe i inne pisma*, tłum. P. Dybel (i in.), Aletheia, Warszawa 1996.
- Giddens A., *Nowe zasady metody socjologicznej. Pozytywna krytyka socjologii interpretacyjnych*, tłum. G. Woroniecka, Nomos, Kraków 2001.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.

³⁵ D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, ss. 294–295.

³⁶ J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. II, tłum. A.M. Kaniowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, ss. 195–260.

³⁷ K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, s. 240. Por. M. Ziółkowski, *Wiedza, jednostka, społeczeństwo. Zarys koncepcji socjologii wiedzy*, PWN, Warszawa 1989, s. 187.

³⁸ Koncepcją, w której wizja zgody powszechnej zostaje zastąpiona staraniami o łagodny przebieg międzygrupowych walk o dominację. Por. C. Mouffe, *On the Political*, Routledge 2005, ss. 1–7, 15; E. Laclau, C. Mouffe, *Hegemony and Socialist Strategy: Towards a Radical Democratic Politics*, Verso (New Left), London–New York 1985, s. 105.

- Habermas J., *Teoria działania komunikacyjnego*, t. II, tłum. A.M. Kaniowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Hegel G.W.F., *Wykłady z filozofii dziejów*, tłum. J. Grabowski, A. Landman, PWN, Warszawa 1958.
- Hołówka J., *Relatywizm etyczny*, PWN, Warszawa 1981.
- Hume D., *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. J. Łukasiewicz, K. Twardowski, PWN, Warszawa 1975.
- Hume D., *Traktat o naturze ludzkiej*, tłum. Cz. Znamirowski, t. II, Warszawa 1963.
- Jacyno M., *Iluzje codzienności. O teorii socjologicznej P. Bourdieu*, IFiS PAN, Warszawa 1997.
- Kant I., *Co to jest oświecenie?*, tłum. A. Landman, w: T. Kroński, *Kant*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1966.
- Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, tłum. R. Ingarden, Antyk, Kęty 2001.
- Kant I., *Krytyka praktycznego rozumu*, tłum. J. Gałęcki, PWN, Warszawa 1984.
- Laclau E., Mouffe C., *Hegemony and Socialist Strategy: Towards a Radical Democratic Politics*, Verso (New Left), London–New York 1985.
- Łagosz M., *Zagadnienie orientacji tensowej myślenia ideologicznego*, „Przegląd Filozoficzny” 2008, nr 3(67).
- Malitowska A., *Zagadnienie eudajmonizmu i etyki stosowanej w świetle teorii kultury*, „Filo-Sofija” 2012, nr 18(3), Bydgoszcz.
- Mannheim K., *Ideologia i utopia*, tłum. J. Miziński, Test, Lublin 1992.
- Merton R.K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. E. Morawska, J. Wertenstein-Żuławski, PWN, Warszawa 1982.
- Mizińska J., *Obiektywność a społeczna i kulturowa determinacja wiedzy. Od epistemologii do doksologii*, UMCS, Lublin 1989.
- Moore G.E., *Zasady etyki*, tłum. Cz. Znamirowski, M. Arcta, Warszawa 1919.
- Mouffe C., *On the Political*, Routledge 2005.
- Pratley P., *Etyka w biznesie*, tłum. M. Albigowski, Gebethner i Ska, Warszawa 1998.
- Pyka M., *Hume i problem podstawy moralności*, Posłowie do: D. Hume, *Badania dotyczące zasad moralności*, Zielona Sowa, Kraków 2005.
- Rainko S., *Karola Mannheim’a koncepcja epistemologii*, „Studia Filozoficzne” 1972, nr 7–8.
- Rotengruber P., *Perspektywy społecznego porozumienia. Pragmatyka dyskursu władzy*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006.
- Twardowski K., *O sceptycyzmie etycznym. Wykładów z etyki cz. II*, red. I. Dąbska, „Etyka” 1973, nr 9.
- Twardowski K., *O tak zwanych prawdach względnych [w:] idem, Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965.
- Ziółkowski M., *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000.
- Ziółkowski M., *Socjologia wiedzy*, w: *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, red. nauk. Z. Cackowski i in., Ossolineum, Wrocław 1987.
- Ziółkowski M., *Wiedza, jednostka, społeczeństwo. Zarys koncepcji socjologii wiedzy*, PWN, Warszawa 1989.

JOANNA DZIOŃEK-KOZŁOWSKA

Uniwersytet Łódzki
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
e-mail: joanna.dzionic@uni.lodz.pl
<https://orcid.org/0000-0003-2146-5491>

ADRIAN KORKUS

Uniwersytet Łódzki
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
e-mail: adrian.korkus@edu.uni.lodz.pl
<https://orcid.org/0009-0008-0249-8793>

KACPER SZPOTAŃSKI

Uniwersytet Łódzki
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
e-mail: kacper.szpotanski@edu.uni.lodz.pl
<https://orcid.org/0009-0004-8664-7223>

<https://doi.org/10.14746/h.2024.2.4>

O „deontologicznych” i „utilitarnych” decyzjach w dylematach etycznych opartych na „dylemacie wagonika” (*the Trolley Problem*)

*On “deontological” and “utilitarian” decisions in ethical dilemmas
based on the Trolley Problem*

Abstract. *Ethical dilemmas facing respondents with a choice between sacrificing the lives of a smaller number of people to save a larger number, formulated in correspondence to the famous Trolley Problem, have been of enduring interest almost since the Philippa Foot’s presentation of the canonical version of this problem. In more recent literature, and especially in publications reporting the results of empirical research, decisions of answerers declaring abstention from taking action that would result in saving a larger group of potential victims at the cost of sacrificing the lives of fewer people have come to be referred to as “deontological” choices. On the other hand, declarations of readiness to take such actions are referred to as “utilitarian” or (less frequently) “consequentialist” choices.*

The aim of the article is to demonstrate the shortcomings of using the aforementioned labels. The argumentation is supported by empirical material collected in the years 2020–2022 among students of the University of Łódź (N = 302). The analysis of justifications explaining the motives behind both types of decisions left by the respondents shows that in numerous cases, “deontological” decisions, that is, passive decisions, actually stemmed



from premises much closer to consequentialist ethics than deontological attitudes. Similarly, active behaviour was not always the outcome of utilitarian motives. The results of our research clearly indicate that the dominant, simplified perception of these choices in the literature leads to a distorted picture of the moral attitudes of respondents, thus posing the danger of drawing false conclusions. We claim that distinguishing between attitudes adopted by respondents in dilemmas based on the Trolley Problem should not refer to ethical doctrines. Instead, judging the moral attitudes of respondents requires an analysis of the motives behind the decisions they make at the very least.

Keywords: Trolley Problem, moral judgements, deontology, utilitarianism, empirical research

Wstęp

Dylematy etyczne wymagające dokonania wyboru pomiędzy poświęceniem życia mniejszej liczby osób dla ratowania ich większej liczby formułowane w korespondencji do słynnego „dylematu wagonika” budzą niesłabnące zainteresowanie od chwili przedstawienia przez Phillipę Foot kanonicznej już dziś wersji *the Trolley Problem*¹. W nowszej literaturze dotyczącej tego dylematu, a zwłaszcza w publikacjach prezentujących wyniki badań empirycznych, w których respondenci są stawiani w roli decydentów mających tego rodzaju wybór, deklaracje powstrzymania się od podjęcia aktywności mającej skutkować uratowaniem większej grupy potencjalnych ofiar kosztem poświęcenia życia mniejszej liczby osób przyjęło się określać mianem wyborów „deontologicznych”. Z kolei gotowość do podjęcia takich działań oznacza się mianem wyborów „użytecznych” lub (rzadziej) „konsekwencjalistycznych”².

Celem artykułu jest wykazanie nieadekwatności posługiwania się przywołanymi wyżej etykietami. Argumentacja jest wsparta analizą materiału zebranego w latach 2020–2022 wśród studentów Uniwersytetu Łódzkiego (N = 302). Prześledzenie uzasadnień wyjaśniających motywów stojące za oboma typami decyzji pozosta-

¹ P. Foot, *The problem of abortion and the doctrine of the double effect*, „Oxford Review” 1967, no. 5, ss. 5–15.

² Por. J.D. Greene i in., *The Neural Bases of Cognitive Conflict and Control in Moral Judgement*, „Neuron” 2004, no. 2(44), ss. 389–400; *idem*, *Why are VMPFC patients more utilitarian? A dual-process theory of moral judgment explains*, „Trends in Cognitive Sciences” 2007, no. 8(11), ss. 322–323; A. Lanteri i in., *An Experimental Investigation of Emotions and Reasoning in the Trolley Problem*, „Journal of Business Ethics” 2008, vol. 83, ss. 789–804; E. Amit, J.D. Greene, *You see, the ends don't justify the means: Visual imagery and moral judgment*, „Psychological Science” 2012, no. 8(23), 861–868; D. Plunkett, J.D. Greene, *Overlooked Evidence and a Misunderstanding of What Trolley Dilemmas Do Best: Commentary on Bostyn, Sevenhant, and Roets*, „Psychological Science” 2018, no. 9(30), ss. 1389–1391; J.D. Greene, L. Young, *The cognitive neuroscience of moral judgment and decision-making*, w: *The Cognitive Neurosciences*, 6th ed., eds. D. Poeppel, G.R. Mangun, M.S. Gazzaniga, MIT Press, Cambridge, MA, 2020, ss. 1005–1015.

wione przez uczestników przeprowadzonego przez nas badania pozwala dostrzec, że w licznych przypadkach wybory osób deklarujących powstrzymanie się od działania, czyli decyzje oznaczane w literaturze jako „deontologiczne”, wynikały w istocie z przesłanek znacznie bliższych etyce konsekwencjalistycznej niż postawie deontologicznej. Z kolei postawa „aktywna” rozumiana tu jako gotowość do podjęcia działania, nie zawsze była rezultatem analizy potencjalnych strat i korzyści charakterystycznej dla podejmowania decyzji w duchu konsekwencjalistycznym. Wyniki przeprowadzonych przez nas badań jednoznacznie wskazują, że dominujący w literaturze, wskazany wyżej sposób oznaczania wyborów podejmowanych w dylematach etycznych odwołujących się do „dylematu wagonika”, owocuje wypaczonym obrazem postaw moralnych respondentów, rodząc tym samym niebezpieczeństwo formułowania błędnych wniosków. Twierdzimy zatem, że rozgraniczenie postaw przyjmowanych przez respondentów w sytuacjach opartych na schemacie właściwym dla „dylematu wagonika” nie powinno dokonywać się na zasadzie odgórnego przypisywania dostępnym opcjom określonych doktryn etycznych rzekomo wyznawanych przez osoby, które zdecydowały się daną opcję wybrać. Do orzekania na temat postaw moralnych ankietowanych niezbędna jest co najmniej analiza wskazywanych przez nich motywów stojących za decyzjami, jakie podejmują.

1. Przegląd literatury

The Trolley Problem, w literaturze polskiej nazywany „dylematem wagonika” bądź „dylematem zwrotniczego”, jest etycznym eksperymentem myślowym przedstawionym w 1967 r. przez brytyjską filozofkę Phillipę Foot na łamach „Oxford Review”. Jej rozważania zostały w dwu kolejnych dekadach rozwinięte przez Judith J. Thomson, w której tekstach pojawiło się używane dziś powszechnie sformułowanie *The Trolley Problem*³. Z perspektywy późniejszych dyskusji na temat tego dylematu może się to wydać nieco zaskakujące, ale głównym przedmiotem rozważań Foot była kwestia dylematów etycznych towarzyszących przerywaniu ciąży. Poszukując analogii do tej sytuacji, opisywała ona abstrakcyjny scenariusz, w którym należało wcielić się w rolę motorniczego kierującego rozpędzonym tramwajem. W przytoczonym przykładzie pojazd porusza się po torowisku, na którym pracuje grupa pięciu nieświadomych tego robotników narażonych na potrącenie. Motorniczy może jednak przekierować pojazd na boczny tor, z tym że przy tym torze również pracuje robotnik (tym razem tylko jeden). Odnosząc się do zasady podwójnego skutku, Foot postawiła pytanie, czy moralnie słuszne byłoby dokonanie zmiany

³ J.J. Thomson, *Killing, letting die, and the Trolley Problem*, „The Monist” 1976, no. 2(59), ss. 204–217; *eadem*, *The Trolley Problem*, „The Yale Law Journal” 1985, no. 6(94), ss. 1395–1415.

toru jazdy i „wykorzystanie” tego jednego pracownika w celu uratowania pięciu pozostałych. Tak przedstawiona sytuacja miała stanowić paralelę do dylematu związanego z dokonaniem aborcji w przypadku ciąży zagrażającej życiu matki, ponieważ wtedy również podejmujemy decyzję o poświęceniu jednego istnienia, aby ocalić drugie.

Najpopularniejszą obecnie wersję tego dylematu zawdzięczamy jednak Thomson. Przedstawiła ona zmodyfikowaną wersję scenariusza Foot, w której tramwaj został zastąpiony wagonikiem zjeżdżającym ze stromego wzgórza, a motorniczy – osobą postronną, która może zmienić kierunek jazdy, pociągając za zwrotnicę⁴. Celem wprowadzonych modyfikacji było zwiększenie neutralności decydenta, który w przeciwieństwie do motorniczego nie byłby narażony na ewentualne negatywne konsekwencje wypadku.

Ponadto Thomson zaproponowała inny, zbliżony wariant tego dylematu, określany jako „Fat Man/Footbridge scenario”. W tym przypadku zamiast bocznego toru i zwrotnicy decydent ma postawić się w sytuacji osoby stojącej na kładce przebiegającej nad torami, po których porusza się zjeżdżający ze wzgórza rozpedzony wagonik. Tak jak wcześniej, na drodze pojazdu znajduje się grupa pięciu robotników. Różnica polega na tym, że nie ma możliwości przekierowania rozpedzonego obiektu na alternatywną trasę. Mimo to dylemat nadal istnieje, ponieważ obok nas, na tej samej kładce stoi ekstremalnie otyła, postronna osoba, która wychyla się przez barierkę, patrząc na wagonik. My (jako respondenci) wiemy, że masa jej ciała zatrzymałaby jadący wózek i uratowała pięciu robotników⁵. Teoretycznie możliwości wyboru pozostają takie same: możemy zepchnąć ekstremalnie otyłego człowieka i poświęcić jego życie w celu uratowania pięciu innych osób lub nie zrobić tego, mając świadomość, że robotnicy najprawdopodobniej stracą życie w mającym nastąpić wypadku. Pomimo tego samego schematu – poświęcenia jednej osoby, by uratować pięć – badania empiryczne pokazują jednak, że w przypadku tych dwu wariantów reakcje respondentów są zdecydowanie odmienne. Ankietowani częściej decydowali się podjąć działanie, mając do czynienia ze standardowym „dylematem wagonika”, a pozostawali zwykle bierni, kiedy przedstawiano im scenariusz „Fat Man/Footbridge”⁶.

⁴ *Ibidem*, s. 206. Zob. także: J.J. Thomson, *The Trolley Problem*, ss. 1395–1396. Por. P. Singer, *Ethics and intuitions*, „Journal of Ethics” 2005, no. 9, ss. 331–352.

⁵ J.J. Thomson, *Killing, letting die...*, ss. 207–208; *eadem*, *The Trolley Problem*, s. 1409.

⁶ Na przykład: J.D. Greene i in., *An fMRI Investigation of Emotional Engagement in Moral Judgement*, „Science” 2001, no. 5537(293), ss. 2105–2108; A. Lanteri i in., *An Experimental Investigation...*, ss. 789–804; B. Bago i in., *Situational factors shape moral judgements in the trolley dilemma in Eastern, Southern and Western countries in a culturally diverse sample*, „Nature Human Behaviour” 2022, no. 6, ss. 880–895; J.D. Greene i in., *Pushing Moral Buttons: The Interaction between Personal Force and Intention in Moral Judgement*, „Cognition” 2009, no. 3(111), ss. 364–371; S.N. Rehman, J. Dziońek-Kozłowska, *The Trolley Problem Revisited. An Exploratory Study*, „Annales. Ethics in Economic Life” 2018, no. 3(21), ss. 23–32.

Próby wyjaśnienia tej niespójności zaowocowały debatą, w którą zaangażowali się zarówno filozofowie (zwłaszcza etycy), jak i psychologowie, ekonomiści oraz kognytywiści. Na szczególną uwagę zasługuje propozycja zespołu badawczego Joshuy D. Greene’a. Ten neurobiolog wraz ze współpracownikami dokonał rozróżnienia na dylematy moralne o charakterze „bezosobowym” i „osobowym”⁷. Powołując się na badania aktywności ludzkiego mózgu, wskazali na znaczące różnice w reakcjach na oba warianty omawianego dylematu. W przypadku wersji „bezosobowych”, których reprezentantem jest standardowy „dylemat wagonika”, aktywowane są przede wszystkim obszary mózgu związane z pamięcią operacyjną. Sugeruje to, że uczestnicy eksperymentu polegali na świadomym rozumowaniu, dokonywaniu swego rodzaju kalkulacji, co prowadziło ich do deklarowania pociągnięcia za dźwignię i uratowania pięciu osób kosztem jednej. Z kolei „osobiste” dylematy moralne, takie jak „Fat Man/Footbridge scenario”, wywołują u respondentów reakcje emocjonalne i automatyczne prowadzące do zaniechania działania⁸.

Obserwacje Greene’a i współpracowników wzmacniały nakreśloną wcześniej interpretację postaw przyjmowanych przez uczestników badań empirycznych. Decyzje o gotowości do podjęcia aktywności były postrzegane jako przejaw wazenia korzyści i kosztów, świadomego dążenia do najlepszego efektu, jaki można osiągnąć w danych warunkach. Stąd tendencja do utożsamiania deklarowanej przez respondentów aktywności z podejściem konsekwencjonalistycznym (lub użytecznym) opierającym się na zasadzie maksymalizacji użyteczności⁹. W tym przypadku podstawowym kryterium pozwalającym rozstrzygnąć „Dylemat Wagonika” byłoby uratowanie jak największej liczby osób. Im mniejsza liczba ofiar, tym mniejsza strata z perspektywy społecznej, a co za tym idzie poziom użyteczności jest ostatecznie większy, niż mógłby być, gdybyśmy pozostali bierni.

Z kolei brak aktywności wiązano z przywoływaną pod wpływem silnych, negatywnych emocji towarzyszących respondentowi stykającemu się z „osobową” wersją „dylematu wagonika” i indukowaną niejako automatycznie normą moralną „nie zabijaj”. Decydent pozostaje bierny, ponieważ w przeciwnym razie czułby się odpowiedzialny za zabicie niewinnej osoby, a zgodnie z przywołaną przed chwilą normą, nie ma prawa rozstrzygać o życiu innych. Postawę pasywną postrzegano zatem jako wyraz podejścia deontologicznego, zakorzeniającego osądy w obowiązkach i powinnościach moralnych¹⁰.

⁷ J.D. Greene i in., *An fMRI Investigation...*, ss. 2105–2108.

⁸ *Ibidem*; J.D. Greene i in., *The secret joke of Kant’s soul*, w: *Moral Psychology*, vol. 3: *The neuroscience of morality: Emotion, disease, and development*, ed. W. Sinnott-Armstrong, MIT Press, Cambridge, MA, 2008, ss. 35–80.

⁹ Zob. J. Bentham, *An introduction to the principles of morals and legislation*, Clarendon Press, Oxford 1907(1789); J.S. Mill, *Utilitarianism*, Oxford University Press, New York 1998(1861).

¹⁰ I. Kant, *Groundwork of the metaphysics of morals*, ed., transl. M. Gregor, Cambridge University Press, Cambridge 2003 (1785).

Problem w tym, że przedstawiony sposób postrzegania procesu prowadzącego do dokonania wyboru, zarówno w przypadku decyzji aktywnej, jak i pasywnej, opiera się na uwzględnieniu pojedynczych „ścieżek” do tych decyzji prowadzących. Tymczasem nietrudno sobie wyobrazić sytuacje, w których decydent powstrzymuje się od działania z powodów innych niż wierność piątemu przykazaniu. W grę może wchodzić np. kalkulacja kosztów i korzyści związanych z rozważaniem prawdopodobieństwa poniesienia odpowiedzialności karnej, niezdolność do podjęcia jakiegokolwiek działania wywołanego stresem związanym z wyobrażeniem sobie sytuacji przedstawionej w „dylemacie wagonika”, czy w końcu różnice w percepcji opisu tejże sytuacji. Przekonanie o istnieniu całego spektrum możliwych pobudek wyborów dokonywanych przez uczestników badań odwołujących się do rozważanych tu problemów moralnych stała się dla nas bodźcem do skonstruowania schematu badawczego pozwalającego skonfrontować zarysowane wątpliwości z materiałem empirycznym.

2. Struktura badania. Charakterystyka respondentów

Z uwagi na cel przyświecający nam przy gromadzeniu materiału empirycznego, czyli skonfrontowanie decyzji respondentów ze stojącymi za nimi motywacjami, zdecydowaliśmy posłużyć się badaniem kwestionariuszowym. Narzędzie badawcze zostało skonstruowane w taki sposób, by pozwolić respondentom na swobodne, anonimowe wypowiedzi powiązane z decyzjami podejmowanymi przy konkretnych dylematach moralnych.

Zastosowany kwestionariusz zawierał opisy trzech sytuacji opartych na „dylemacie wagonika”. Scenariusz pierwszy (S1) nawiązywał do standardowego wariantu tego problemu autorstwa Thomson¹¹. W stosunku do tej wersji dokonaliśmy jednej znaczącej modyfikacji. Wszyscy robotnicy znajdujący się na torach wyposażeni zostali w słuchawki wygłuszające. Zabieg ten miał służyć zawężeniu spektrum możliwych odpowiedzi poprzez wyeliminowanie stwierdzeń, że w celu ratowania pracowników ankietowany zamiast rozważać przestawienie lub powstrzymanie się od przestawienia zwrotnicy, zdecydowałby się ich ostrzec, krzycząc o zbliżającym się pociągu. Ankietowani mieli więc możliwość zadeklarowania, że byłiby skłonni w takiej sytuacji pociągnąć za dźwignię i zmienić tym samym tor, po którym poruszał się pociąg, co spowodowałoby śmierć jednej osoby, lub zaniechać tego działania i tym samym narazić na śmierć pięciu robotników.

W drugim scenariuszu (S2) respondent wcielił się w rolę szefa sztabu wojskowego dowodzącego armią państwa, które było atakowane przez wrogie wojska. Od jego decyzji zależy, czy zbliżający się nalot bombowy uderzy w centrum miasta, które stanowi jego cel, czy zostanie podjęta próba przekierowania spadających

¹¹ J.J. Thomson, *Killing, letting die...*, ss. 207–208; *eadem*, *The Trolley Problem*, s. 1409.

bomb na przedmieścia. Mimo braku konkretnych informacji dotyczących liczby potencjalnych ofiar, w opisie zaznaczono, że centrum jest gęsto zaludnione, zaś na przedmieściach żyje zdecydowanie mniej mieszkańców. Podobnie jak w pierwszym scenariuszu, tu również wybór polegał więc na podjęciu lub niepodjęciu działania, które poskutkowałoby śmiercią mniejszej liczby osób.

Trzeci scenariusz (S3) ponownie oparty został na pracach Thomson¹². W tym przypadku respondent ponownie został postawiony przed dylematem poświęcenia jednej osoby w celu uratowania pięciu innych. Tym razem sytuacja znacznie różniła się dwu pierwszych wariantów. Ankietowani mieli wcielić się w rolę utalentowanego transplantologa cechującego się stuprocentową skutecznością w przeprowadzaniu przeszczepów. Zostali następnie poproszeni o wyobrażenie sobie perfekcyjnie zdrowej, młodej osoby, zgłaszającej się do szpitala na rutynowe badanie okresowe, która okazała się idealnym dawcą narządów dla pięciu pacjentów oczekujących na przeszczep. Pytanie brzmiało, czy wcielając się w rolę chirurga, respondent zgodziłby się poświęcić tę młodą osobę, w celu uratowania pięciu pacjentów czekających na organy do przeszczepu.

Warto podkreślić, że w przypadku żadnego z opisów nie zostały użyte sformułowania „zabić”, „uratować” czy „ocalić”.

Oprócz tekstu przedstawiającego każdą z abstrakcyjnych sytuacji, w której mieli postawić się respondenci, zostały one również zobrazowane za pomocą prostych, schematycznych rysunków.

Pod każdym z opisów znajdowało się: (1) pytanie o decyzję, jaką respondent podjąłby w przypadku danego wariantu, przy czym istniały wyłącznie dwie możliwości, tzn. podjęcie działania lub powstrzymanie się od niego, oraz (2) wolne miejsce na udzielenie komentarza objaśniającego przyczyny dokonania określonego wyboru.

Nawiązując do rozgraniczenia wprowadzonego przez zespół Greene’a, pierwszy i drugi z przedstawionych scenariuszy miały charakter typowych przykładów „bezosobowych” dylematów moralnych. Trzeci natomiast był analogiczny do scenariusza „Fat Man/Footbridge”, stanowiąc tym samym wariant o charakterze „osobowym”.

W części drugiej kwestionariusza znalazła się również tzw. metryczka. Zawierała ona pytania odnoszące się do takich danych, jak płeć uczestnika, jego status w związku, główny kierunek studiów, rok studiów oraz wcześniejsza styczność z edukacją ekonomiczną.

Badanie zostało przeprowadzone wśród studentów Uniwersytetu Łódzkiego w pierwszych trzech tygodniach roku akademickiego 2020/2021 i 2022/2023. Ze względu na trwającą pandemię COVID-19, w roku 2020 dane gromadzone były przez Internet, w trakcie odbywających się zdalnie zajęć, na których za pośrednictwem czatu wykładowego udostępniano anonimową ankietę. Ten sam kwestiona-

¹² J.J. Thomson, *Killing, letting die...*, ss. 205–206; *eadem*, *The Trolley Problem*, s. 1395.

riusz w wersji papierowej został również wykorzystany w roku 2022. Protokół badania pozostał taki sam w przypadku obu tur. Ankiety zostały przekazane studentom na początku zajęć, przed rozpoczęciem właściwej ich części, a czas przeznaczony na udzielenie odpowiedzi nie był ograniczony. Średni czas wypełniania ankiety wynosił ok. 9–10 minut. Co warte zaznaczenia, przed przystąpieniem do badania studenci zostali poinformowani, że kwestionariusz nie zawiera dobrych bądź złych odpowiedzi, a także o tym, że mogą odmówić wypełniania ankiety, a badanie jest całkowicie anonimowe.

3. Wyniki

W przeprowadzonym przez nas badaniu wzięło udział 302 respondentów, jednak materiał będący przedmiotem analizy objął ostatecznie 299 kwestionariuszy (wyłączyliśmy z niego ankiety, w których nie udzielono odpowiedzi na kluczowe z punktu widzenia celu badania pytania o wybór jednej z dwu opcji możliwych do wskazania w trzech omówionych w poprzedniej sekcji scenariuszach). Większość ankiet – 85% – zgromadziliśmy podczas pierwszej z tur badania, w 2020 r. Blisko 60% uczestników stanowiły kobiety ($N = 174$), dwie osoby nie ujawniły swojej płci, a dwie zadeklarowały się jako niebinarne. Nieco mniej niż połowa respondentów (48,8%) określiła się jako mająca partnera/partnerkę („osoba w związku”). Materiał empiryczny był gromadzony na czterech wydziałach Uniwersytetu Łódzkiego: Ekonomiczno-Socjologicznym, Zarządzania, Prawa i Administracji oraz Politologii i Stosunków Międzynarodowych. Ankietowani reprezentowali pięć kierunków: ekonomię, zarządzanie, prawo, socjologię oraz stosunki międzynarodowe, przy czym nieco ponad połowa z nich ($N = 167$) realizowała studia I stopnia (licencjackie), zaś 44% ogółu ankietowanych było na studiach magisterskich (jednolitych lub II stopnia). Blisko połowa uczestników badania (47,8%) miała styczność z edukacją ekonomiczną¹³.

W przypadku klasycznego „dylematu wagonika” przedstawionego w pierwszym scenariuszu niemal 60% ankietowanych (176 osób) wyraziło gotowość podjęcia działania skutkującego poświęceniem życia jednego robotnika, by ocalić pięciu. Mimo wskazanej przewagi osób wskazujących tę opcję, rozkład odpowiedzi pomiędzy postawy aktywną i pasywną można uznać za zrównoważony, zwłaszcza w zestawieniu z wynikami innych badań¹⁴. Natomiast w dwu kolejnych scenariuszach

¹³ Pytanie o edukację ekonomiczną zostało postawione z uwagi na potencjalny wpływ tejeż na promowanie postaw utylitarnych. Kwestia ta została przez nas podjęta w publikacji *Does Economic Education Spoil Students' Morality? Economists and the Trolley Problem* (J. Dziońek-Kozłowska i in., „Economics & Sociology” 2024, no. 2(17)).

¹⁴ Uczestnicy zdecydowanej większości prowadzonych dotychczas badań empirycznych wykazywali znacznie większą skłonność do wskazywania opcji aktywnej. Przykładowo, w oparciu o ponad 2500 kwestionariuszy badania zespołu Marca Hausera wszystkie poza jedną

respondenci zdecydowanie częściej opowiadali się za jedną z dwu możliwych do wskazania opcji. W drugiej z poddanych im pod rozagę sytuacji 82,3% uczestników badania uznało, że byłoby gotowych poświęcić mniejszą liczbę osób na rzecz ocalenia większej, zaś w scenariuszu trzecim – przeciwnie, zdecydowana większość respondentów (91,3%) uznała poświęcenie życia jednej osoby, by uratować pięć innych, za niedopuszczalne. Niespójność postaw widoczna zwłaszcza pomiędzy scenariuszami drugim i trzecim potwierdza obserwowaną od lat rozbieżność w postrzeganiu przez ludzi dylematów, których rozstrzygnięcie wymaga wyobrażenia sobie bezpośredniego, osobistego zaangażowania (dylemat w scenariuszu trzecim wymagający bezpośredniej styczności z osobą, której życie mielibyśmy poświęcić) i takich, w których osobiste zaangażowanie nie jest konieczne (klasyczny „dylemat wagonika”, przy którym decyzja o poświęceniu życia jednego robotnika wymagała „jedynie” przesunięcia zwrotnicy).

Z punktu widzenia celu badania kluczowe było jednak nie tyle samo porównanie rozkładu odpowiedzi udzielanych przez ankietowanych w trzech rozważanych przypadkach, ile zestawienie tych wyborów z motywacjami stojącymi za podejmowanymi decyzjami, jakie ujawniali w komentarzach pozostawianych pod każdym ze scenariuszy. Znamienne jest, że w przypadku wszystkich opisanych w kwestionariuszu sytuacji argumenty zdecydowanie bardziej różnorodne, odwołujące się do wielorakich płaszczyzn, przywoływali respondenci, którzy deklarowali powstrzymanie się od działania, czyli przyjmowali postawę określaną w literaturze mianem „deontologicznej”.

W pierwszym scenariuszu wśród 123 osób, które nie zdecydowały się na przekierowanie pociągu na boczny tor, by poświęcając życie jednego robotnika, uratować pięciu, na przesłankę deontologiczną, czyli wytłumaczenie braku aktywności z uwagi na sprzeczność z normą „nie zabijaj”, wskazało niespełna 30% respondentów z tej grupy¹⁵. Co zaskakujące, respondenci przyjmujący postawę pasywną częściej przedstawiali uzasadnienia stanowiące wynik swego rodzaju

grupą respondentów wyodrębniane z uwagi na wiek, płeć, narodowość, religię, poziom edukacji i szereg innych zmiennych deklarowały gotowość do zmiany toru jazdy pociągu na poziomie przekraczającym 85% (wyjątek stanowili rdzenni Amerykanie, spośród których jedynie 40% zdecydowało się przyjąć taką postawę).

Ciekawym punktem odniesienia dla uzyskanych przez nas wyników są również wnioski z badania przeprowadzonego w 2018 roku na Uniwersytecie Łódzkim wśród studentów ekonomii i socjologii, czyli dwóch kierunków uwzględnionych także w naszym badaniu. Otrzymany wówczas rozkład odpowiedzi w klasycznym „dylemacie wagonika” także w istotny sposób odbiegał od naszych obecnych ustaleń – deklarowana gotowość do przestawienia zwrotnicy była wówczas o blisko 30 p.p. wyższa (wynosiła aż 87%). Zob. J. Dzionek-Kozłowska, S.N. Rehman, *Career choices and moral choices. Changing tracks in the Trolley Problem*, „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric” 2019, no. 1(59), ss. 177–189.

¹⁵ Przykładowe komentarze w duchu deontologicznym: *Nie, ponieważ nie jestem osobą, która powinna decydować o życiu jednego człowieka; Nie chcę być odpowiedzialna za żadną śmierć; Zmieniając tor jazdy czułabym, że to ja skazałam tego człowieka na śmierć.*

kalkulacji prowadzonej z perspektywy albo uratowania większej liczby osób, albo wyboru rozwiązania najkorzystniejszego dla samego respondenta, czyli prezentowali rozumowanie prowadzone w duchu utylitarystycznym. Do najczęstszych argumentów typu pierwszego należało uzasadnianie braku aktywności z uwagi na przekonanie o większym prawdopodobieństwie dostrzeżenia zbliżającego się pociągu przez któregoś z pięciu robotników niż przez jednego robotnika pracującego na bocznym torze. Na tę przesłankę wskazało aż 38 ankietowanych, choć czterech z nich dodawało również argumenty deontologiczne. Natomiast kalkulacja prowadzona z perspektywy własnego dobra odnosiła się do obawy o poniesienie konsekwencji prawnych lub obawy o własne bezpieczeństwo. Trzeba również zaznaczyć, że 1/4 osób deklarujących brak gotowości do zmiany biegu wagonika jako wyjaśnienie swojej decyzji podawała argumenty niezwiązane ani z podejściem deontologicznym, ani utylitarystycznym. Wskazywano np. na niechęć lub niezdolność do podjęcia decyzji w przedstawionych w scenariuszu okolicznościach, niechęć do angażowania się w zmianę biegu wydarzeń, nadzieję, że mimo wszystko nie stanie się nic złego, bierność z uwagi na brak wiedzy o tym, co znajduje się na dalszej, niewidocznej części bocznego toru [*Zmiana toru jazdy mogłaby skończyć się większą tragedią, gdyż nie wiemy, czy inny odcinek jest ukończony i czy w dalszej jego części nie ma więcej pracowników*], odpowiedzialność samych robotników [(...) *pracownicy na torze A stoją w miejscu, w którym powinni uważać, nie powinna za to ginąć niewinna osoba; Jak są idiotami i pracują tam, gdzie pociąg jedzie to niech umierają*] lub poszukiwanie innych rozwiązań [*Zbiegłbym na dół i zrobił wszystko, aby wszyscy usłyszeli moje krzyki i dzięki temu usłyszeli o zagrożeniu, tak by udało im się uciec. Ewentualnie wbiegłbym na któryś z torów i zepchnąłbym chociaż jednego z nich (...); Zdecydowałabym nie zmieniać toru jazdy pociągu. Czas, który poświęciłabym na zmienienie go, przeznaczyłabym na szybkie podbiegnięcie do grupy osób, żeby ich ostrzec* (pisownia oryginalna)]. Warto również zauważyć, że dziesięć osób wskazało więcej niż jedną przesłankę swojej decyzji, przy czym w pięciu z tych przypadków łączono argumenty utylitarne z deontologicznymi.

W drugim scenariuszu większość ankietowanych zadeklarowała gotowość do podjęcia działania, czyli wskazała opcję „uitylitarą”. W tym przypadku argumentacja przedstawiana przez te osoby była faktycznie zgodna z duchem utylitarystycznym. Zwracano uwagę przede wszystkim na ochronę większej liczby ludzi, choć niektórzy respondenci podkreślali również wagę ochrony znajdujących się w centrum zabytków, urzędów i innych budynków istotnych dla funkcjonowania miasta, mimo że w samym opisie tego dylematu nie było zawartych informacji na ten temat. Natomiast argumentacja stojąca za wyborem opcji pasywnej, podobnie jak w pierwszym scenariuszu, i tutaj była zdecydowanie bardziej zróżnicowana. Na przesłankę deontologiczną wskazało jedynie 13 z 53 osób, zaś blisko 45% respondentów z tej grupy podało wyjaśnienie oparte na kalkulacji kosztów i korzyści

[np. *Moim zdaniem lepiej nie zmieniać kierunku lecących bomb, ponieważ mimo że centrum jest bardziej zaludnione, to ludzie mogą znaleźć schronienie i znają sytuację, a na przedmieściach ludzie mogą się przed tym nie uchronić. Straty w centrum miasta będą pokryte z budżetu państwa, ponieważ będą to w większości miejsca użyteczności publicznej, a z przedmieść będą musieli pokryć właściciele, ponieważ będą tam głównie domy; Nie, gdyż centrum łatwiej się ewakuuje, bo dysponuje lepszymi środkami; Nie wiemy, czy w tym momencie (mimo tego, że jest to centrum), będzie tam więcej ludzi niż na przedmieściach. Być może znajduje się tam schron (jest to bardziej prawdopodobne niż w przypadku przedmieścia)]. Niemożność lub niechęć do podjęcia decyzji, nadzieja na pojawienie się innego rozwiązania, a także osobiste preferencje, czyli uzasadnienia niezwiązane z podejściem deontologicznym lub użytecznym, podało 15 ankietowanych.*

Najbardziej rozbudowany i zróżnicowany zestaw argumentów objaśniających przyczyny dokonania wyboru przedstawiono w odniesieniu do scenariusza trzeciego. Tu, w przeciwieństwie do dwu poprzednich sytuacji, postawą dominującą wśród respondentów był brak gotowości poświęcenia jednej osoby w celu uratowania pięciu innych ludzi. Taką opcję wskazało aż 273 uczestników badania. Na względy deontologiczne stojące za tą decyzją wskazało blisko 60% z nich, ale w przypadku 39 osób podane wyjaśnienie było bardziej rozbudowane – łączyło przesłanki deontologiczne z użytecznymi lub z powodami niezwiązanymi z rozważanymi tu doktrynami etycznymi. Co istotne, i w tym przypadku pojawiły się wytłumaczenia czysto użyteczne. Najczęściej zwracano uwagę na niepewny sukces przeszczepów (mimo podanej w scenariuszu informacji, że transplantolog, w którego rolę miał wcielić się ankietowany, miał stu procentową skuteczność w przeprowadzaniu takich operacji). Fakt, że osoby czekające na przeszczep cieszą się gorszym zdrowiem niż młody człowiek, który zgłosił się na badania okresowe, więc jego poświęcenie na rzecz chorych przyniesie niewielką społeczną korzyść lub wręcz szkodę, a także na rozważenie niebezpieczeństwa poniesienia konsekwencji prawnych. Wśród odpowiedzi niezwiązanych z podejściem deontologicznym lub użytecznym często pojawiał się motyw konieczności odwołania się do woli młodego mężczyzny, który być może byłby gotów do poświęcenia swego życia dla ratowania innych. Na ten aspekt zwróciło uwagę aż 48 respondentów, choć zwykle nie był to jedyny argument, jaki podawali. Łączenie kilku płaszczyzn można było dostrzec u 53 ankietowanych.

Motywacje leżące u podłoża decyzji podejmowanych przez respondentów we wszystkich scenariuszach zostały zebrane w tabeli 1.

Tabela 1. Rozkład decyzji i ich uzasadnień w poszczególnych scenariuszach (N = 299)

Numer scenariusza	Uzasadnienie	N	%
Scenariusz 1	Postawa pasywna	123	41,1
	Deontologiczne	36	29,3
	Deontologiczne + utylitarne	5	4,1
	Utylitarne	41	33,3
	Utylitarne + inne argumenty	4	3,3
	Inne argumenty:	35	28,4
	niechęć do podjęcia decyzji	11	8,9
	niezdolność do podjęcia decyzji	7	5,7
	szukanie innych rozwiązań	5	4,1
	wskazanie na odpowiedzialność samych robotników	5	4,1
	brak wiedzy, co jest dalej na bocznym torze	4	3,3
	niechęć do zmiany biegu wydarzeń	2	1,6
	nadzieja na to, że nie stanie się nic złego	1	0,8
	Odpowiedzi niekodowane	2	1,6
	Postawa aktywna	176	58,9
	Utylitarne	171	97,2
	Utylitarne + inne argumenty	1	0,6
Deontologiczne	1	0,6	
Inne argumenty:	2	1,1	
niezdolność do podjęcia decyzji	1	0,6	
wskazanie na odpowiedzialność samych robotników	1	0,6	
Odpowiedzi niekodowane	1	0,6	
Scenariusz 2	Postawa pasywna	53	17,7
	Deontologiczne	13	24,5
	Utylitarne	23	43,4
	Inne argumenty:	15	28,3
	niechęć do podjęcia decyzji	5	9,4
	osobiste preferencje	4	7,5
	niezdolność do podjęcia decyzji	3	5,7
	nadzieja na to, że nie stanie się nic złego	2	3,8
	obojętność	1	1,9
	Odpowiedzi niekodowane	2	3,8
Postawa aktywna	246	82,3	
Utylitarne	240	97,6	
Utylitarne + inne argumenty	1	0,4	
Odpowiedzi niekodowane	5	2,0	
Scenariusz 3	Postawa pasywna	273	91,3
	Deontologiczne	121	44,3
	Deontologiczne + utylitarne	14	5,1
	Deontologiczne + inne	25	9,2
	Utylitarne	45	16,5
	Utylitarne + inne	9	3,3
	Inne argumenty:	44	16,1
	decyzja zależna od woli potencjalnego dawcy	26	9,5
	szukanie innych rozwiązań	9	3,3
	konsekwencje prawne	3	1,1
	brak zaangażowania	2	0,7
	kontakt z osobą, której życie miałyby być poświęcone	2	0,7
	decyzja zależna od woli potencjalnego dawcy	1	0,4
	+ niezdolność do podjęcia decyzji		
	decyzja zależna od woli potencjalnego dawcy	1	0,4
	+ szukanie innych rozwiązań		
	Odpowiedzi niekodowane	15	5,5
	Postawa aktywna	26	8,7
	Utylitarne	10	38,5
Utylitarne + inne argumenty	1	3,8	
Deontologiczne + inne	1	3,8	
Inne argumenty:	13	50,0	
decyzja zależna od woli potencjalnego dawcy	12	46,2	
brak zaangażowania	1	3,8	
Odpowiedzi niekodowane	1	3,8	

Źródło: badania własne.

4. Wnioski

Zgromadzony przez nas materiał badawczy dowodzi, że przyjmowane w literaturze określenia „decyzje deontologiczne” i „decyzje użyteczne” stosowane na oznaczenie wyborów dokonywanych przez respondentów w sytuacjach opierających się na „dylemacie wagonika” są nie tylko nieadekwatne, ale, co gorsza, mogą wprowadzać w błąd. Zgodnie z naszymi przypuszczeniami okazało się, że przedstawiane przez uczestników badania argumenty leżące u podstaw decyzji o powstrzymaniu się od aktywności w istotnej mierze odbiegały od uzasadnień zgodnych z podejściem deontologicznym. Podobna rozbieżność miała miejsce również przy formułowanych przez respondentów wyjaśnieniach gotowości do podjęcia działania, choć w tym przypadku skala zjawiska była mniejsza – *gros* przywoływanych argumentów opierało się jednak na dążeniu do maksymalizacji korzyści (społecznych bądź osobistych). Warto również podkreślić, że wyjaśniając powody swoich decyzji, ankietowani nierzadko odwoływali się do obu przywołanych doktryn lub dodawali przesłanki niemieszczące się w żadnej z nich. Tym bardziej niesłuszne jest przypisywanie respondentom określonych postaw etycznych wyłącznie na podstawie wiedzy o samych wyborach dokonywanych przez nich w dylematach etycznych.

Analiza zgromadzonych komentarzy wskazuje, że stosowanie etykiet „postawa deontologiczna” i „postawa użyteczna” skłania do wyciągania błędnych wniosków na temat orientacji moralnej respondentów, co z kolei uzasadnia postulat odejścia od ich używania. W ich miejsce można posłużyć się neutralnymi, niewskazującymi na określone doktryny etyczne sformułowaniami „postawa pasywna” i „postawa aktywna”.

Natomiast ogólniejszy wniosek, do jakiego prowadzi przeprowadzone przez nas badanie, sprowadza się do stwierdzenia, że warunkiem niezbędnym do miarodajnego orzekania na temat umocowania decyzji i działań ludzi w określonych systemach etycznych jest analiza argumentów przywoływanych przez nich przy uzasadnianiu lub objaśnianiu powodów, jakimi kierowali się, przyjmując określoną postawę lub działanie.

Literatura

- Amit E., Greene J.D., *You see, the ends don't justify the means: Visual imagery and moral judgment*, „Psychological Science” 2012, no. 8(23), <http://dx.doi.org/10.1177/0956797611434965>
- Bago B., Kovacs M., Protzko J. i in., *Situational factors shape moral judgements in the trolley dilemma in Eastern, Southern and Western countries in a culturally diverse sample*, „Nature Human Behaviour” 2022, no. 6, <https://doi.org/10.1038/s41562-022-01319-5>
- Bentham J., *An introduction to the principles of morals and legislation*, Clarendon Press, Oxford 1907/1789.

- Dzioniczek-Kozłowska J., Korkus A., Siewiera W., Szpotański K., *Does Economic Education Spoil Students' Morality? Economists and the Trolley Problem*, „Economics & Sociology” 2024, no. 2(17), <https://doi.org/10.14254/2071-789X.2024/17-2/5>
- Dzioniczek-Kozłowska J., Rehman S.N., *Career choices and moral choices. Changing tracks in the Trolley Problem*, „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric” 2019, no 1(59), <http://dx.doi.org/10.2478/slgr-2019-0036>
- Foot P., *The problem of abortion and the doctrine of the double effect*, „Oxford Review” 1967, no. 5.
- Greene J.D., *The secret joke of Kant's soul*, w: *Moral Psychology*, vol. 3: *The neuroscience of morality: Emotion, disease, and development*, red. W. Sinnott-Armstrong, MIT Press, Cambridge, MA, 2008.
- Greene J.D., *Why are VMPFC patients more utilitarian? A dual-process theory of moral judgment explains*, „Trends in Cognitive Sciences” 2007, no 8(11).
- Greene J.D., Cushman F.A., Stewart L.E., Lowenberg K., Nystrom L.E., Cohen J.D., *Pushing Moral Buttons: The Interaction between Personal Force and Intention in Moral Judgement*, „Cognition” 2009, no. 3(111).
- Greene J.D., Nystrom L.E., Engell A., Darley J.M., Cohen J.D., *The Neural Bases of Cognitive Conflict and Control in Moral Judgement*, „Neuron” 2004, no. 2(44).
- Greene J.D., Sommerville R.B., Nystrom L.E., Darley J.M., Cohen J.D., *An fMRI Investigation of Emotional Engagement in Moral Judgement*, „Science” 2001, no. 5537(293), <http://dx.doi.org/10.1126/science.1062872>
- Greene J.D., Young L., *The cognitive neuroscience of moral judgment and decision-making*, w: *The Cognitive Neurosciences*, 6th ed., eds. D. Poeppel, G.R. Mangun, M.S. Gazzaniga, MIT Press, Cambridge, MA, 2020.
- Hauser M., Cushman F., Young L., Kang-Xing Jin R., Mikhail J., *A dissociation between moral judgments and justifications*, „Mind & Language” 2007, no. 1(22), <https://doi.org/10.1111/j.1468-0017.2006.00297.x>
- Kant I., *Groundwork of the metaphysics of morals*, ed. and transl. M. Gregor, Cambridge University Press, Cambridge 2003 (1785).
- Lanteri A., Chelini C., Rizzello S., *An Experimental Investigation of Emotions and Reasoning in the Trolley Problem*, „Journal of Business Ethics” 2008, vol. 83, <https://doi.org/10.1007/s10551-008-9665-8>
- Mill J.S., *Utilitarianism*, Oxford University Press, New York 1998/1861.
- Plunkett D., Greene J.D., *Overlooked Evidence and a Misunderstanding of What Trolley Dilemmas Do Best: Commentary on Bostyn, Sevenhant, and Roets*, „Psychological Science” 2018, no. 9(30), <https://doi.org/10.1177/0956797619827914>
- Rehman S.N., Dzioniczek-Kozłowska J., *The Trolley Problem Revisited. An Exploratory Study*, „Annales. Ethics in Economic Life” 2018, no. 3(21), <https://doi.org/10.18778/1899-2226.21.3.02>
- Singer P., *Ethics and intuitions*, „Journal of Ethics” 2005, no. 9, <https://doi.org/10.1007/s10892-005-3508-y>
- Thomson J.J., *Killing, letting die, and the Trolley Problem*, „The Monist” 1976, no. 2(59).
- Thomson J.J., *The Trolley Problem*, „The Yale Law Journal” 1985, no. 6(94).

GRAŻYNA WOLSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania
Katedra Polityki Ekonomicznej i Studiów Regionalnych
e-mail: grazyna.wolska@umk.pl
<https://orcid.org/0000-0002-7289-5179>
<https://doi.org/10.14746/h.2024.2.5>

Edukacja młodzieży z perspektywy idei CSR

Education of young people from the perspective of the CSR idea

Abstract. *Progress in all areas of socio-economic activity depends on the level of education. In contemporary literature, “education” is interpreted in various ways. Many theories, concepts and education systems are proposed. Issues related to education and its key role in promoting the idea of corporate social responsibility are also discussed. The aim of the study is to prove that the currently adopted education system requires modernization towards a dialogic method of teaching applied ethics and CSR.*

Keywords: *education, CSR, quality of education*

Wstęp

Pojęcie „edukacja” wywodzi się z języka greckiego, od słowa „paideia”, które pochodzi z kolei od słowa „pais” – dziecko, dosłownie: wychowanie, wykształcenie dziecka. W starożytności było to jedno z najważniejszych pojęć greckiej kultury, oznaczające całościowe kształtowanie człowieka zgodnie z ideałem wypracowanym w kręgach greckiej arystokracji epoki archaicznej. Według Wenera Jaegera, pomimo że procesy wychowawcze są obecne w każdej kulturze, to jednak znacznie wcześniej w kulturze greckiej wychowanie było świadomie ukierunkowane na określony, wiecznotrwały i uniwersalny ideał człowieka, a nie tylko na przygotowanie do zawodu czy formowania jednej warstwy społecznej w obrębie jednego narodu.



Głównym motywem tej kultury było doskonalenie człowieka dostrzegającego piękno, dobro, szlachetność, doskonałość. Grecka edukacja przekazywana była w kontekście sukcesywnego odkrywania prymatu człowieka wobec społeczeństwa, jednak nie ze względu na indywidualizm (subiektywne „ja”) lub postawę aspołeczną, lecz ze względu na obecne w każdej jednostce człowieczeństwo, posiadające obiektywne oparcie w naturze. Grecki ideał człowieczeństwa był żywotny, powstawał w kręgu jednej warstwy społecznej, by z czasem nabrać znaczenia uniwersalnego¹.

W XXI wieku podejście do „edukacji” jest zupełnie inne od rozumianego w duchu tradycji greckiej „*paidei*”, a więc ukierunkowanego na całościowe wychowanie człowieka posiadającego wiedzę uniwersalną, nieprzerwanie doskonalącego człowieczeństwo poprzez wszczepianie postaw etycznych i moralnych, człowieka służącego jednostce i społeczeństwu oraz wyraźnie określającego wartości. Spowodował to przede wszystkim rozwój wiedzy naukowej i technicznej, wymagającej wyjątkowych umiejętności intelektualnych i praktycznych we wszystkich dziedzinach życia. Obecnie typowy człowiek nie jest w stanie być „człowiekiem renesansu”², niemniej może być mistrzem specjalizującym się w określonym zakresie, zgodnie ze swoimi predyspozycjami, którymi został przez naturę obdarzony. W konsekwencji nowożytna praktyka edukacyjna jest skupiona na szczegółowych treściach, metodach, formach i środkach, często jednak bez wnikania w założenia i uzasadnienia przyjmowanych rozwiązań.

We współczesnej literaturze przedmiotu „edukacja” jest różnie interpretowana. Proponowanych jest też wiele teorii i koncepcji, ideologii oraz systemów edukacji. Podejmowane są również kwestie funkcji edukacji w obecnym świecie, w określonych sytuacjach cywilizacyjnych, tradycjach, kulturach, politykach narodowych, a także wiązanie ich z celami, źródłami i sposobami uzasadniania. W praktyce można obecnie dostrzec kilka zasadniczych tendencji w interpretowaniu edukacji. Są to: najogólniej rozumiany całokształt oddziaływań kształcących i wychowawczych, w węższym zakresie – działania oświatowe łączone głównie z systemami szkolnymi, bądź wreszcie – procesy kształcenia kompetencji (wiedzy i umiejętności), a także postaw uznanych za społecznie pożądane.

Kształcenie pożądanych społecznie kompetencji i postaw, określane edukacją, funkcjonuje najczęściej w połączeniu z określeniami dodawanymi ze względu na różne kryteria, m.in. ze względu na etap, na którym jest realizowane (np. edukacja przedszkolna, wczesnoszkolna), charakter (np. edukacja formalna i nieformalna), przedmiot (np. edukacja ekologiczna, językowa, techniczna, regionalna, europej-

¹ Por. P. Jaroszyński, *Paideia*, <http://www.pta.pl/pef/pdf/p/paideia.pdf> [dostęp: 18.08.2021].

² Człowiek renesansu – pojęcie to odnosi się do czasów odrodzenia, w którym człowiekiem renesansu określało się osoby posiadające wiele talentów, wszechstronnie wykształcone i zorientowane zarówno w obszarze zagadnień humanistycznych, jak i matematyczno-przyrodniczych, a więc postrzeganego jako ideał uczonego. Takimi ludźmi było wielu uczonych w starożytności i średniowieczu, m.in. Arystoteles, Albert Wielki czy Tomasz z Akwinu. Za ostatniego człowieka renesansu zwykło się uważać Goethego.

ska) czy wreszcie dziedzinę życia, do której edukacja ma przygotowywać (określana jako „edukacja do...”)³.

Dyskusja o zasadności wychowania w ogóle, a wychowania do wartości w szczególności, ma dziś również głębokie korzenie w kryzysie wizji człowieka, a w konsekwencji – braku antropologii uznającej wyraźną jego tożsamość, pożądany kierunek rozwoju i cele stanowiące podstawę sensu życia. Za brakiem antropologii określającej cele człowieka idzie brak wspólnych wartości duchowych jako języka budowania wspólnoty ludzkiej. W opinii Katarzyny Olbrycht, współczesna kultura zdominowana jest myśleniem w duchu pragmatyzmu i postmodernizmu, które odrzucają mocniejszy niż czysto subiektywny status wartości bądź w ogóle negują sens posługiwania się pojęciem wartości. Lukę tę zapełnia podzielenie wartości ekonomicznych – co cechuje dzisiejszy świat i co zaczyna stanowić szczególną religię ekonomiczną, dyktującą sposoby myślenia, kryteria oceny, zasady moralne i sens życia. Istnieje niebezpieczeństwo, że edukacja włączy się w wychowanie do wartości ekonomicznych, jako najważniejszych wartości współczesnego człowieka. Obawy te wywołały liczne debaty na temat ważkości tradycyjnej hierarchii wartości i porządku kulturowego. Spowodowały także, że większą uwagę zaczęto poświęcać młodzieży, która (niezależnie od miejsca zamieszkania) poprzez przyspieszoną falę przemian obyczajowych oraz zalew sprzecznych informacji, zwłaszcza z Internetu, często buduje swoją tożsamość na podstawie mediów społecznościowych. Utrudnia to młodym ludziom dostrzeżenie całości zachodzących zdarzeń gospodarczych i sankcjonowanie różnych, niekorespondujących ze sobą światopoglądów i systemów interpretacyjnych. Zazwyczaj polega to na dążeniu wśród młodzieży do utrzymania się w głównym nurcie przemian obyczajowych, bez głębszej refleksji i przebiegania w środkach.

Oslabienie rangi norm etycznych i moralnych w życiu społeczno-gospodarczym (nie tylko wśród młodzieży) jest wynikiem niskiego na ten temat poziomu wiedzy wielu polityków, menedżerów i części społeczeństwa. Labilne podejście do edukacji upowszechniającej normy etyczne i moralne, przyniosło też liczne skandale korporacyjne (szczególnie te ujawnione w czasie kryzysu zapoczątkowanego na przełomie lat 2008/2009) i afery polityczne, licznie występujące zwłaszcza od 2015 r. (w Polsce to m.in. niejasne rządowe zakupy maseczek i respiratorów, wybory kopertowe, nepotyzm w spółkach państwowych, niejednoznaczne i niezrozumiałe działania spółek Skarbu Państwa, wycinka drzew, afera SKOK, właskawienia i wiele innych). Zastanawiające jest jednak, że pomimo wielu afer o wielkiej skali, można zaobserwować w niektórych warstwach społecznych pewną społeczną niewrażliwość dla tego rodzaju działań oraz oderwanie od społecznych wartości i ograniczeń. Symptomy te pokazują słabą kondycję edukacji w obszarze społeczno-kulturowym i gospodarczym. Nie będzie więc truizmem stwierdzenie,

³ K. Olbrycht, *Wychowanie do wartości – w centrum aksjologicznych dylematów współczesnej edukacji*, <https://tiny.pl/9tkms8j1>, ss. 89–90 [dostęp: 26.08.2021].

że jakość edukacji i dostosowanie jej do wyzwań współczesnego świata nie jest paralelne z rzeczywistością. Do słabych punktów należą: brak jej koordynacji z potrzebami rynkowymi, literalna współpraca nauki z biznesem, zapewnienie dostępu do nowych technologii i najnowszej wiedzy rynkowej oraz stworzenie ram instytucjonalnych do tego rodzaju działań. Osiągnięcie równowagi wymaga zatem współpracy sfery instytucjonalnej, pozarządowej, edukacyjnej i gospodarczej. Jednym z wielu rozwiązań mogą być działania na rzecz rozwoju projektów, staży i praktyk, a także wykazywanie inicjatywy dotyczącej współdziałania z placówkami edukacyjnymi i badawczymi.

Edukacja w powiązaniu z CSR

Koncepcji CSR w drugim dziesięcioleciu XXI wieku poświęcono wiele badań na gruncie naukowym i praktycznym. Powstało dużo analiz i raportów opisujących sposoby realizacji założeń CSR w przedsiębiorstwach. Wzbogaciło to znacznie dorobek naukowy tej dziedziny wiedzy. Osiągnięcia te nie przełożyły się jednak na sukcesy edukacyjne w tej w sferze. Potwierdzają to m.in. wyniki badań ankietowych przeprowadzonych na przełomie 2018/2019 r. Podjęte analizy poznawcze miały na uwadze wzbogacenie teoretyczne i aplikacyjne dotychczasowej wiedzy z zakresu edukacji w obszarze CSR, w tym głównie zbadanie związków zachodzących między popularyzacją idei CSR a poziomem wiedzy na jej temat polskich i chorwackich studentów wyższych szkół ekonomicznych. Przeprowadzone badania ankietowe miały charakter anonimowy i były skierowana do studentów pobierających naukę na uczelniach wyższych w Polsce i Chorwacji. Wybrane kraje, w których przeprowadzono badania, mają wiele cech wspólnych, a najważniejsza to przynależność do bloku państw socjalistycznych, zależnych od ZSRR i wiążące się z tym zapóźnienia społeczne i gospodarcze. Zbadano również korelację między zmiennymi dotyczącymi znajomości CSR wśród respondentów. W tym celu dla wybranych zmiennych zbudowano tablice wielozdzielcze. Siłę zależności oceniono, wykorzystując współczynnik V-Cramera, wyznaczany na podstawie następującego wzoru⁴:

$$V = \sqrt{\frac{\chi^2}{n \min(r - 1, k - 1)}} \quad (1)$$

gdzie:

χ^2 – statystyka oparta na porównaniu liczebności empirycznych i teoretycznych,
 n – liczba obserwacji,

⁴ M. Sobczyk, *Statystyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 218.

r – liczba wierszy w tablicy,

k – liczba kolumn w tablicy.

Współczynnik V -Cramera przyjmuje wartości z przedziału $[0, 1]$. Zależność rozpatrywanych cech jest tym silniejsza, im V jest bliższe jedności. Przeanalizowano wiele zależności, spośród których wybrano te, które charakteryzują się najwyższymi wartościami współczynnika V -Cramera.

Analizy pokazały, że przeważająca większość respondentów (86,1%) wyraziła opinię, że w biznesie jest miejsce na etykę (tab. 1). Odmiennego zdania było 9,9% z nich, w tym 8,4% osób, które zadeklarowały, że znane jest im pojęcie społecznej odpowiedzialności biznesu. Bardzo niska wartość współczynnika V -Cramera wskazuje na brak korelacji między znajomością pojęcia CSR a stosunkiem do etyki w biznesie. Podobne zdanie na ten temat mają zarówno chorwaccy, jak i polscy studenci (tab. 2). 86,1% ogółu respondentów odpowiedziało na to pytanie twierdząco, dotyczyło to 85,6% respondentów z Chorwacji i podobny odsetek badanych z Polski (tylko o 0,6 p.p. więcej). Wartość współczynnika V -Cramera wskazuje na istnienie słabej zależności między analizowanymi zmiennymi.

Tabela 1. Znajomość pojęcia CSR a stosunek do etyki w biznesie w Polsce i Chorwacji w 20019 r.

Czy kiedykolwiek zetknąłeś/zetknąłeś się z pojęciem biznesu odpowiedzialnego społecznie (CSR)?	Czy Twoim zdaniem w biznesie jest miejsce na etykę?						Ogółem
	tak	%	nie	%	nie wiem/ trudno powiedzieć	%	
Tak	551	88,9	52	8,4	17	2,7	620
Nie	406	83,4	57	11,7	24	4,9	487
Trudno powiedzieć	266	84,7	32	10,2	16	5,1	314
Ogółem	1223	86,1	141	9,9	57	4,0	1421
V=0,0375							

Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiet.

Tabela 2. Kraj pochodzenia respondentów a stosunek do etyki w biznesie w Polsce i Chorwacji w 20019 r.

Kraj	Czy Twoim zdaniem w biznesie jest miejsce na etykę?						Ogółem
	tak	%	nie	%	Nie wiem/trudno powiedzieć	%	
Chorwacja	358	85,6	57	13,6	3	0,7	418
Polska	865	86,2	84	8,4	54	5,4	1003
Ogółem	1223	86,1	141	9,9	57	4,0	1421
V=0,1307							

Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiet.

Otrzymane wyniki badań wskazują, że pomimo wdrażanych w wielu szkołach wyższych na kierunkach ekonomicznych programów kształcenia dotyczących koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu, zarówno w Polsce, jak i w Chorwacji zauważa się niedostateczną wiedzę na temat założeń i znaczenia idei społecznej odpowiedzialności biznesu. Świadczy o tym niska wartość współczynnika V -Cramera (0,134). Najsilniejsze związki znajomości CSR dla wszystkich studentów zaobserwowano ze zmiennymi: rok studiów licencjackich (0,181) oraz poziom studiów (0,166)⁵.

Poziom edukacji w szkołach wyższych można poprawić także poprzez zmianę formy prowadzonych zajęć ze studentami. Zdaniem Jacka Sójki zajęcia te przede wszystkim

[...] nie powinny być płaszczyzną zderzeń, lecz raczej dialogu. Nauczanie etyki może być skuteczne, gdy będzie oparte na otwieraniu się na argumenty drugiej strony, gdy będzie wspólnym poszukiwaniem drogi. Nawet gdyby trzeba było zmierzyć się z cynizmem samych studentów, warto potraktować tę ich postawę jako punkt wyjścia do wspólnych poszukiwań właściwego sposobu myślenia o zarządzaniu i przedsiębiorczości. Należy spojrzeć na grupę w duchu pragmatystycznym i zobaczyć w niej wspólnotę badawczą (*community of inquiry* w znaczeniu Peirce'a), w obrębie której toczy się już pewien proces i do której dołącza etyk. Cynizm powinien być traktowany jako forma „praktycznego wątpienia”, będącego rezultatem rozczarowań i zawodów, ale jednocześnie prowadzącego do poszukiwania lepszych rozwiązań⁶.

pozytywne jest jednak, że programy nauczania w wyższych uczelniach ekonomicznych zawierają coraz więcej przedmiotów bezpośrednio lub pośrednio związanych ze społeczną odpowiedzialnością. Wyniki badań na ten temat przedstawili Lisa Jones Christensen, Elen Peirce, Laura P. Hartman, W. Michael Hoffman i Jammie Carrier, którzy przeprowadzili analizę programów nauczania studiów ekonomicznych MBA w 50 najlepszych uczelniach ekonomicznych na świecie, według listy „The Financial Times”. Naukowcy sprawdzili, czy w ramach obowiązujących przedmiotów studenci otrzymują wiedzę na temat etyki w biznesie, CSR i rozwoju zrównoważonego. Zdecydowana większość badanych uczelni (49), miała w swoich programach przedmioty poświęcone tematyce etyki w biznesie. Jednakże tylko 19 z 50 uczelni miało przedmioty, które były bezpośrednio lub pośrednio związane

⁵ W badaniach wykorzystano kwestionariusz ankiety skierowany do studentów w wieku od 18 do 25 lat, pobierających naukę na uczelniach ekonomicznych w Polsce i Chorwacji. Odpowiedzi uzyskano na podstawie akceptacji biorących udział w badaniu. Otrzymano 1340 prawidłowo wypełnionych ankiet. Wśród badanych dominowali studenci polscy – co trzecia osoba pochodziła z Chorwacji. Szczegółowe wyniki badań przedstawiono w: I. Bąk, G. Wolska, M. Oesterreich, *The application of correspondence analysis in studies of CSR awareness at Economic Universities in Poland and Croatia*, „European Research Studies Journal” 2019, vol. 22, no. 4, ss. 456–457.

⁶ J. Sójka, *Jak uczyć etyki biznesu po Enronie?*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2005, nr 8(2), s. 63.

z zagadnieniami społecznej odpowiedzialności biznesu⁷. Z kolei w pracy zbiorowej pod redakcją Duygu Turkera, Cerena Altuntaşa Vurala i Samuela O. Idowu dokonano szerokiego porównania programów i metod nauczania związanych ze społeczną odpowiedzialnością biznesu wdrożonych w Turcji, Niemczech, Holandii, Łotwie, Polsce, Włoszech, Grecji, Hiszpanii i Portugalii. Z przeprowadzonych analiz wynika, że w programach wyższych uczelni ekonomicznych znajdują się elementy odnoszące się do CSR. Jedynym wyjątkiem była Turcja, w której na podstawie zamieszczonych na stronach internetowych informacji dotyczących programów studiów (179 uczelni wyższych), w 116 zauważono brak elementów związanych z kształceniem w kierunku CSR. Niemniej, jak dowodzą autorzy m.in. z Hiszpanii i Portugalii, brakuje centralnych, państwowych programów nauczania związanych ze społeczną odpowiedzialnością biznesu. Badacze ci podkreślają, że odgórny imperatyw jest bardzo istotny, ponieważ obliguje do wprowadzania tych programów we wszystkich uczelniach danego kraju. Warto jednak zaakcentować, że przeprowadzone w różnych krajach badania nie podawały wyników obejmujących wpływ programów nauczania na sposób postrzegania przez studentów problemów związanych z CSR⁸.

Dirar Elmahi Elobeid, Belal A. Kaifi i Upendra Lele poddali badaniu 150 studentów oraz 68 pracowników z College of Business and Economics Qassim University. Zadane pytania dotyczyły opinii na temat nauczania związanego z CSR. 78,4% pracowników i 82,1% studentów zdecydowanie stwierdziło, że nauczanie w tym zakresie jest ważne i powinno być ujęte w programie nauczania ekonomii. 67,6% pracowników i 79,3% studentów wskazało, że podstawy CSR powinny być wdrożone do programów nauczania już na poziomie szkół średnich. Jednocześnie obie badane grupy wyraziły opinie, że edukację w zakresie CSR na uniwersytetach należałoby rozpocząć na poziomie studiów licencjackich. Jak stwierdzają autorzy opracowania, edukacja studentów kierunków ekonomicznych w zakresie CSR, winna kształcić odpowiedzialnych menedżerów o szerokim zakresie umiejętności zarządzania oraz kompetencjach technicznych wysokiego szczebla. Dlatego na uniwersytetach konieczne jest promowanie idei CSR, zarówno wśród studentów, jak i polityków, kadry naukowej i dydaktycznej, ponieważ ma to duży wpływ na prawidłowy rozwój państwa i gospodarki⁹.

Emesa Tokarčíková, Alžbeta Kucharčíková i Mária Ďurišová wskazują na przykładzie Słowacji potrzebę rozszerzenia programów nauczania o przedmioty

⁷ L.J. Christensen i in., *Ethics, CSR, and Sustainability Education in the Financial Times Top 50 Global Business Schools: Baseline Data and Future Research Directions*, „Journal of Business Ethics” 2007, no. 73.

⁸ D. Turker, C.A. Vural, S. O. Idowu, *Social Responsibility Education Across Europe, A Comparative Approach*, Springer 2016.

⁹ D.E. Elobeid, B.A. Kaifi, U. Lele, *Corporate Social Responsibility in Higher Education Institutions: The Experience of the College of Business and Economics at Qassim University*, „International Leadership Journal” 2016, vol. 8(1).

związane z CSR, lecz nie tylko dla studentów kierunków ekonomicznych, ale też na innych kierunkach. Przedstawiają propozycję uzupełnienia programu studiów o elementy CSR m.in. dla studentów kierunku informatyka. Przywołują przykłady wewnętrznej i międzynarodowej współpracy w zakresie CSR i jej upowszechnianie na Słowacji. W swym opracowaniu podkreślają ogromną rolę nauczyciela w przekazywaniu na ten temat wiedzy. Podają cztery główne zadania, jakie ciążyą na nauczycielu (zwłaszcza kierunku zarządzania), które wiążą się bezpośrednio ze społeczną odpowiedzialnością biznesu:

- zaszczepianie kultury oszczędnego wykorzystania zasobów naturalnych do osobistej satysfakcji;
- rozwijanie społecznie odpowiedzialnej praktyki;
- dzielenie się pomysłami i wiedzą za pośrednictwem blogów społecznościowych i społeczności praktyków;
- tworzenie forów lub dołączanie do forów, które rozpowszechniają informację dotyczące odpowiedzialnego zarządzania¹⁰.

W literaturze przedmiotu można znaleźć nie tylko uwagi do zawartości programów nauczania w uczelniach wyższych, lecz także postulaty zmiany funkcji uczelni jako instytucji. Ruxandra Vasilescu, Cristina Barna, Manuela Epure i Claudia Baicu przedstawiają propozycję przejścia z korporacyjnego uniwersytetu społecznego na uniwersytecką odpowiedzialność społeczną. Jako modelowy przykład wskazują Spiru Haret Univerity. Puentując, autorzy podkreślają, że ewolucja tradycyjnego modelu edukacji w stronę nowoczesnego, a więc zorientowanego na kwestie wartości, została wymuszona przez podpisaną w 1999 r. Deklarację Bolońską¹¹. Dowodzą także, że proponowane zmiany pozytywnie wpłyną na studentów szkół wyższych, wykształcając w nich większą świadomość potrzebną we współczesnym świecie¹².

Obowiązujący współczesny system edukacyjny w Polsce często określa się jako „pruski model”, ponieważ od prawie 200 lat w polskiej szkole funkcjonują takie zasady, jak:

¹⁰ E. Tokarčíková, A. Kucharčíková, M. Ďurišová, *Education of Students of the Study Program Informatics in the Field of Corporate Social Responsibility*, „Periodica Polytechnica Social and Management Sciences” 2015, no. 23, vol. 2, ss. 106–112, <https://pp.bme.hu/so/article/view/7473/6667> [dostęp: 12.09.2024].

¹¹ Deklaracja Bolońska, podpisana 19 czerwca 1999 r. przez ministrów odpowiedzialnych za szkolnictwo wyższe w 29 krajach europejskich, zapoczątkowała proces istotnych zmian w systemach edukacji poszczególnych państw. Proces ten, nazywany często Procesem Bolońskim, zmierzał do utworzenia do 2010 r. – w wyniku uzgodnienia pewnych ogólnych zasad organizacji kształcenia – Europejskiej Przestrzeni Szkolnictwa Wyższego (European Higher Education Area). Założenia Deklaracji „biorą w pełni pod uwagę różnorodność kultur, języków, krajowych systemów szkolnictwa oraz autonomię uniwersytetów” i zakładają współpracę w zakresie koordynacji polityk w ramach szkolnictwa wyższego.

¹² R. Vasilescu, C. Barna, M. Epure, C. Baicu, *Developing university social responsibility: A model for the challenges of the new civil society*, „Procedia Social and Behavioral Sciences” 2010, no. 2, ss. 4177–4182.

- ogólnie narzucone treści/programy nauczania,
- zestaw obowiązkowych lektur,
- lekcje podzielone na 45-minutowe jednostki,
- krótkie przerwy sygnalizowane głośnym dzwonkiem,
- pierwsze stopnie za wiedzę,
- nauczanie monologowe (frontalne),
- książki do nauki,
- egzaminy.

Historycznie ujmując, model pruski powstał w Prusach ok. 200 lat temu¹³. We współczesnym świecie system ten nie sprawdza się, a zatem wymaga gruntownych zmian. Umiejętność bezkrytycznego działania, pisania, czytania i liczenia obecnie nie wystarcza, ponieważ nowożytny świat dynamicznych zmian społecznych potrzebuje kreatywnych i przedsiębiorczych ludzi – potrafiących myśleć samodzielnie i podejmować autonomiczne decyzje, umiejących przetwarzać zebrane informacje, interpretować je, wyciągać wnioski i praktycznie je wykorzystać. Niestety, jak pokazują wyniki badań naukowych, po kilku latach nauki w szkole podstawowej i średniej, szkołach wyższych, a nawet na uniwersytetach, młodzi ludzie często miewają trudności w zakresie samodzielnego myślenia, wnioskowania i wykorzystania zdobytych informacji w praktyce. Sprawnie opierają się za to na wyuczonych schematach. Jedną z przyczyn tego stanu jest trwająca w ostatnich dekadach (zwłaszcza w Europie) testomania¹⁴. W Europie trwają dyskusje dotyczące zmian systemu edukacji. Niemniej model pruski w większej lub mniejszej mierze stosowany jest w wielu krajach europejskich (np. Niemcy, Bułgaria, Hiszpania). Warto podkreślić, iż w ostatnich latach sformułowane cele zrównoważonego rozwoju wskazują na potrzebę nie tylko odpowiedzialnej edukacji, ale również zapewniającej zrównoważony rozwój i wcielenie w życie wartości. Szczególnie ważne jest to dla współczesnej młodzieży. W znacznym stopniu konieczność tę spełnia strategia DEI. Jest ona stosunkowo nowa i może znacząco wpłynąć na funkcjonowanie

¹³ Fryderyk Wilhelm III chcąc wzmocnić pozycję kraju po klęsce w wojnach napoleońskich, zdecydował się na przeprowadzenie głębokich reform prawnych, politycznych i społecznych. Postanowił zbudować nowe, silne i niezwyciężone mocarstwo oparte na posłusznych, oddanych żołnierzach i urzędnikach. Należało ich odpowiednio wychować i przygotować do sumiennego wypełniania obowiązków; użyć sterowanej przez władzę maszyny, która będzie sprawowała kontrolę nad umysłami obywateli i ukształtuje ich w pożądanym sposób. Jako naukę rozumiano przyswajanie konkretnych informacji, przekazywanych każdorazowo w sposób bezpośredni (w formie wykładu) przez odpowiednio wykwalifikowanych nauczycieli. Dobrze zdany końcowy egzamin maturalny stawał się przepustką na wyższe uczelnie oraz umożliwiał szybką karierę zawodową. Jednakże zbyt szerokie horyzonty nie były dobrze widziane.

¹⁴ E. Kochanowska, *Rozwijanie samodzielności poznawczej dziecka jako działanie (nie) pozorne nauczycieli w edukacji wczesnoszkolnej*, <https://sbc.org.pl/Content/296896/Pedagogika-1-2017-179-191.pdf> [dostęp: 5.02.2023]; K. Klinger, *Polska szkoła zabija myślenie. Winny jest system i podstawa programowa*, <https://forsal.pl/artykuly/1405096,edukacja-polska-szkola-zabija-myslenie.html> [dostęp: 5.02.2023].

wielu przedsiębiorstw i zróżnicowanych zespołów. DEI to głównie podstawowe wartości, którymi powinna kierować się każda odpowiedzialna organizacja. Do przymiotów DEI należy zaliczyć jej koncentrację na:

- różnorodności (*diversity*). Różnorodność oznacza obecność różnych grup ludzi o różnych cechach, takich jak płeć, wiek, rasa, pochodzenie etniczne, orientacja seksualna, niepełnosprawność i inne, w organizacji lub społeczeństwie. Dywersyfikacja ma na celu zapewnienie różnorodności perspektyw, doświadczeń i umiejętności w grupie;

- równości (*equity*). Równość oznacza zapewnienie równych szans i traktowania wszystkich ludzi, niezależnie od ich cech, pochodzenia czy przynależności do określonych grup. Zakłada eliminację niesprawiedliwych i dyskryminacyjnych praktyk oraz dążenie do sprawiedliwości społecznej;

- włączeniu (*inclusion*). Włączenie oznacza tworzenie środowiska, w którym wszyscy pracownicy lub członkowie społeczeństwa czują się akceptowani, doceniani i mogą aktywnie uczestniczyć w życiu organizacji lub społeczeństwa.

Strategia ta znana jest głównie jako forma korporacyjnego szkolenia. Jednakże DEI może być realizowana nie tylko w dużych korporacjach, ale i w innych środowiskach, m.in. w placówkach edukacyjnych, ośrodkach zdrowia lub środowisku akademickim. Niemniej nadmienić należy, że takie podejście wymaga zmian w całej organizacji, zarówno na poziomie strukturalnym, świadomościowym, behawioralnym, jak i w sposobie przywództwa.

Na świecie już od dekad poszukiwane są nowoczesne rozwiązania w kierunku zreformowania edukacji. Proponowanych jest wiele metod współczesnej edukacji, np. pedagogika waldorfska, edukacja domowa, metoda Montessori, szkoła demokratyczna, pedagogika progresywna Johna Deweya. Systemy te ukierunkowane są na zdobycie kompetencji poprzez szersze spojrzenie na problemy i łączenie ich w spójną i logiczną całość. Według raportu Światowego Forum Ekonomicznego do 2025 r. takie umiejętności będą najbardziej pożądane na rynku pracy. Można wśród nich wymienić:

- kreatywność,
- zdolność krytycznego myślenia,
- umiejętność uczenia się,
- analityczne myślenie,
- innowacyjność,
- odporność na stres,
- elastyczność,
- zarządzanie zespołem,
- umiejętność rozwiązywania problemów¹⁵.

¹⁵ World Economic Forum, *The Future of Jobs, Report 2020*, October 2020, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Future_of_Jobs_2020.pdf [dostęp: 18.05.2024].

Dużym problemem we wprowadzaniu wszelkich innowacji jest sprzeciw ludzki wynikający z obaw wdrażania, a następnie sprostania zachodzącym zmianom. Dlatego kiedy pojawiają się nowe propozycje, trzeba zastanowić się, jak je wprowadzić i jak przekonać do nich teoretyków, praktyków i polityków, ponieważ naruszenie utartych kanonów budzi zazwyczaj powszechny opór. Istnieje zatem obawa, że wdrażanie na wszystkich szczeblach edukacji nowych rozwiązań może spotkać się z dużą dezaprobatą na wszystkich szczeblach decyzyjnych.

Zakończenie

System współczesnej edukacji powinien ulec znacznym zmianom i przebiegać w kierunku konstruowania nowych programów na każdym poziomie kształcenia, we wszystkich dziedzinach i przedmiotach oraz być zorientowany na krytyczne myślenie i rozwijanie wyobraźni. Edukacja winna być też ukierunkowana na obowiązkową realizację przedmiotów takich jak ekologia, nauka o zdrowiu, etyka, a przede wszystkim wychowanie obywatelskie oraz odpowiedzialność społeczna. Nie chodzi tu tylko o wiedzę, lecz również praktykę, w efekcie której młodzi ludzie widzieliby i mogliby ocenić przygotowanie i kompetencje np. działań rządu, sejmu, senatu, sejmików, podmiotów gospodarczych, instytucji, organizacji. Idea CSR znakomicie wpisuje się w nurt nowożytnego procesu edukacyjnego, albowiem jej celem jest budowa bardziej etycznego kapitalizmu, nawiązanie do obowiązujących norm, wartości, świadomości i wrażliwości społecznej, lepszych warunków życia, a także wyższego poziomu wykształcenia. Musi się jednak opierać na trzech fundamentach: teorii, edukacji i praktyce. Rekapitulując, wielu teoretyków i praktyków coraz częściej podkreśla, że trendy zmierzające w kierunku reform edukacji trudno będzie zatrzymać, zwłaszcza wobec wydarzeń takich jak wyraźnie widoczna erozja etycznych i moralnych zachowań w pierwszej dekadzie XXI, pandemia COVID-19, napaść Rosji na Ukrainę, inflacja, tendencje do autokratycznych rządów w krajach UE.

Literatura

- Bąk I., Wolska G., Oesterreich M., *The application of correspondence analysis in studies of CSR awareness at Economic Universities in Poland and Croatia*, „European Research Studies Journal” 2019, vol. 22, no. 4.
- Christensen L.J., Peirce E., Hartman L.P., Hoffman W.M., Carrier J., *Ethics, CSR, and Sustainability Education in the Financial Times Top 50 Global Business Schools: Baseline Data and Future Research Directions*, „Journal of Business Ethics” 2007, no. 73.
- Elobeid D.E., Kaifi B.A., Lele U., *Corporate Social Responsibility in Higher Education Institutions: The Experience of the College of Business and Economics at Qassim University*, „International Leadership Journal” 2016, vol. 8(1).

- Sobczyk M., *Statystyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Sójka J., *Jak uczyć etyki biznesu po Enronie?*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2005, nr 8(2).
- Turker D., Vural C.A., Idowu S.O., *Social responsibility education across Europe, A comparative approach*, Springer 2016.
- Vasilescu R., Barna C., Epure M., Baicu C., *Developing university social responsibility: A model for the challenges of the new civil society*, „Procedia Social and Behavioral Sciences” 2010, no. 2.

Źródła internetowe

- Jaroszyński P., *Paideia*, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/p/paideia.pdf> [dostęp: 18.08.2021].
- Klinger K., *Polska szkoła zabija myślenie. Winny jest system i podstawa programowa* <https://forsal.pl/artykuly/1405096,edukacja-polska-szkola-zabija-myslenie.html> [dostęp: 5.02.2023].
- Kochanowska E., *Rozwijanie samodzielności poznawczej dziecka jako działanie (nie)pozorne nauczycieli w edukacji wczesnoszkolnej*, <https://sbc.org.pl/Content/296896/Pedagogika-1-2017-179-191.pdf> [dostęp: 5.02.2023].
- Olbrycht K., *Wychowanie do wartości – w centrum aksjologicznych dylematów współczesnej edukacji*, <https://tiny.pl/9tkms8j1> [dostęp: 26.08.2021].
- Tokarčíková E., Kucharčíková A., Ďurišová M., *Education of Students of the Study Program Informatics in the Field of Corporate Social Responsibility*, „Periodica Polytechnica Social and Management Sciences” 2015, no. 23, vol. 2, <https://pp.bme.hu/so/article/view/7473/6667> [dostęp: 12.09.2024].
- World Economic Forum, *The Future of Jobs, Report 2020*, October 2020, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Future_of_Jobs_2020.pdf [dostęp: 18.05.2024].

ROBERT SROKA

Akademia Leona Koźmińskiego
Katedra Przedsiębiorczości i Etyki w Biznesie
e-mail: rsroka@kozminski.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-0517-5814>
<https://doi.org/10.14746/h.2024.2.6>

Nowe instytucje dla biznesu wykorzystującego sztuczną inteligencję – elementy etyczne

New institutions for business using artificial intelligence (AI) – ethical elements

Abstract. *The aim of the article is an attempt to present the ethical elements in the newly shaped by the European Union institutions for business and, more broadly, for an economy based on advanced digital solutions, especially artificial intelligence (AI) systems. The presented research is conducted within the institutional approach in economic theory, which takes into account social and axiological elements in economic analyses. The first part presents selected negative social consequences of the business use of artificial intelligence systems. The second part contained a brief analysis of the significance of institutions in the concept of institutional economics. Then, key documents of the European Union related to the ethical aspects of AI use by businesses were introduced, especially the upcoming AI Act regulation.*

Keywords: *business ethics, artificial intelligence, institutions, AI ethics, AI Act*

Wprowadzenie

Autorzy raportu *UN B-Tech paper on business models*¹ podkreślają, że pomimo pozytywnego wpływu innowacji technologicznych na społeczeństwo, modele biznesowe firm technologicznych są coraz częściej oskarżane o łamanie praw

¹ Raport *UN B-Tech paper on business models*, United Nations Human Rights Office of the High Commissioner, New York 2020.



człowieka, zagrożenie wartościom demokratycznym czy pogłębianie nierówności społecznych. Dlatego szybko rozwijające się modele biznesowe, usługi i produkty oparte na systemach sztucznej inteligencji budzą zaniepokojenie nie tylko wśród użytkowników tych produktów i usług, ale również wśród polityków, którzy na różnych forach, m.in. Unii Europejskiej, podjęli działania nad wypracowaniem nowych instytucji, które można określić jako etyczne, prawne i organizacyjne zasady dla gospodarki opartej na systemach sztucznej inteligencji. Założenia dla tych instytucji zostały zawarte w takich dokumentach, jak chociażby *Ethics Guidelines for Trustworthy Artificial Intelligence*², w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego określanym jako *Akt w sprawie sztucznej inteligencji*³ czy w *Europejskiej deklaracji praw i zasad cyfrowych w cyfrowej dekadzie*⁴. Jesteśmy zatem świadkami tworzenia się, a raczej świadomego procesu formowania, m.in. za pomocą powyżej wspomnianych dokumentów, nowych instytucji gospodarczych, którym od samego początku próbuje się nadać jasny cel ochrony i realizacji określonych zasad etycznych dla biznesowych zastosowań sztucznej inteligencji.

Celem artykułu jest próba zaprezentowania elementów etycznych w kształtowanych przez UE nowych instytucji – dla biznesu oraz szerzej, dla gospodarki opartej na zaawansowanych rozwiązaniach cyfrowych, w szczególności systemach sztucznej inteligencji (AI).

Niniejszy artykuł stanowi analizę propozycji UE dla tej części gospodarki, która wykorzystuje sztuczną inteligencję. Prezentowane badania prowadzone są w ramach podejścia instytucjonalnego w teorii ekonomii, które uwzględnia elementy społeczne i aksjologiczne w analizach ekonomicznych. Natomiast pojęcie „sztuczna inteligencja”, które na potrzeby tego artykułu stosuję zamiennie z pojęciem „system sztucznej inteligencji”, definiuję za propozycją zawartą we *Wniosku dotyczącym rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji*. Zgodnie z tym dokumentem „system sztucznej inteligencji” oznacza system, który zaprojektowano do działania w sposób częściowo autonomiczny i który, na podstawie danych i informacji dostarczonych maszynowo lub przez człowieka, wnioskuje, w jaki sposób osiągnąć zadany zestaw celów – z wykorzystaniem technologii uczenia się maszyn lub metod opartych na logice i wiedzy, i który generuje takie wyniki, jak

² *Wytoczne w zakresie etyki dotyczącej godnej zaufania sztucznej inteligencji*, Niezależna Grupa Ekspertów Wysokiego Szczebla ds. Sztucznej Inteligencji, Komisja Europejska, Bruksela 2019.

³ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (Akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniające niektóre akty ustawodawcze Unii, COM (2021) 206 final, Komisja Europejska, Bruksela 2021.

⁴ *Europejska deklaracja praw i zasad cyfrowych w cyfrowej dekadzie*, https://tiny.pl/3_6f21r4 [dostęp: 19.12.2023].

treści (generatywne systemy sztucznej inteligencji), przewidywania, zalecenia lub decyzje wpływające na środowiska, z którymi system ten wchodzi w interakcję⁵.

W pierwszej części zostaną zaprezentowane wybrane negatywne społeczne konsekwencje biznesowego wykorzystania systemów sztucznej inteligencji. Część druga będzie zawierała krótką analizę znaczenia instytucji w koncepcji ekonomii instytucjonalnej. Następnie zostaną przybliżone kluczowe dokumenty UE odnoszące się do etycznych aspektów wykorzystania AI przez biznes, w szczególności przygotowywana regulacja AI Akt. Celem ich analizy jest próba identyfikacji elementów etycznych w kształtujących się nowych instytucjach dla gospodarki wykorzystującej AI.

1. Wybrane przykłady nieetycznych skutków zastosowań sztucznej inteligencji przez przedsiębiorstwa

Dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji pozwala na jej zastosowania przez przedsiębiorstwa, zarówno na poziomie modeli biznesowych, jak i przy tworzeniu i rozwijaniu produktów oraz usług. W przypadku komercyjnych zastosowań sztucznej inteligencji, podobnie jak w innych innowacyjnych zmianach gospodarczych czy społecznych, praktyka wyprzedza regulacje, a co z tym się wiąże, celem regulacji jest zarówno zminimalizowanie negatywnych konsekwencji już występujących nieetycznego zastosowania AI, jak i próba ograniczenia nieetycznych działań w przyszłości. Inspiracją dla konkretnych pomysłów instytucjonalizacji funkcjonowania AI w gospodarce są praktyczne zastosowania AI w biznesie, które już jesteśmy w stanie ocenić z perspektywy etycznej. Wiele przykładów zostało dokładnie przebadanych i opisanych w literaturze przedmiotu.

Jeden z nagłówków na portalu Fintech – Finanse i Nowe Technologie został sformułowany następująco: „Algorytmy Facebooka oskarżone o przyczynianie się do ludobójstw w Birmie”. Tytuł ten jest podsumowaniem raportu przygotowanego przez Amnesty International⁶, z którego wynika, że w 2017 r. algorytmy generowania treści przez Facebook bezpośrednio przyczyniły się do morderstw i innych okrucieństw popełnianych przez wojsko Myanmaru wobec muzułmańskiej mniejszości Rohingya. W artykule za Amnesty International podano, że Facebook pomógł ekstremistycznym nacjonalistom nękać i dehumanizować Rohingya poprzez rozpowszechnianie ogromnego strumienia treści⁷. Były to treści zawierające mowę nienawiści, fałszywe

⁵ Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniającego niektóre akty ustawodawcze Unii, 2021/0106(COD), Bruksela 2022, s. 71.

⁶ Amnesty International, *The Social Atrocity. Meta and the Right to Remedy for the Rohingya*, London 2022.

⁷ *Algorytmy Facebooka oskarżone o „przyczynianie się” do ludobójstwa w Birmie*, Fintech – Finanse i Nowe Technologie 2022, <https://fintechportal.pl/algorytmy-facebook-a-oskarzone-o-przyczynianie-sie-do-ludobojstwa-w-birmie/> [dostęp: 19.12.2023].

informacje i zachęty do ataku na tę mniejszość etniczną. Jak można przeczytać na innym portalu CyberDefence24, firma Global Witness przeprowadziła szereg badań, które wykazały, że algorytm Facebooka kierował użytkowników w stronę treści, które podlegały do przemocy, forsowały dezinformację i gloryfikowały nadużycia wojska. Na bazie tych i wielu innych analiz uchodźcy Rohingya z Birmy, którzy przeżyli ludobójstwo, złożyli pozew przeciwko firmie Marka Zuckerberga na kwotę 150 mld dol. za działania i zaniechania, które – według nich – przyczyniły się do poważnych, czasem śmiertelnych czynów. Skarga, złożona w sądzie w Kalifornii wskazuje, że algorytmy wykorzystywane przez Facebooka promują dezinformację i ekstremistyczne twierdzenia, które przekładają się na przemoc w świecie rzeczywistym. Podobny pozew sądowy, który został złożony w Wielkiej Brytanii przez prawników z McCue Jury and Partners opisuje, jak algorytmy Facebooka wzmocniły mowę nienawiści. W tym pozwie wskazano również na niepowodzenie firmy w usuwaniu postów w mediach społecznościowych, podżegających do przemocy wobec Rohingya⁸. Źródłem problemów Facebooka jest model biznesowy, w którym to rozwiązania opierające się na sztucznej inteligencji tak rozwijają algorytmy, niezależnie od interwencji człowieka, aby osiągały postawione przed nimi cele. A tymi celami są przyciąganie jak największej liczby klientów spędzających jak najwięcej czasu na określonej platformie po to, aby dotrzeć do nich z jak największą liczbą reklam. Ponadto platformy te mają na celu zebranie jak największej ilości danych o użytkownikach platform, co pozwala na skuteczniejsze dotarcie z reklamą – czy to komercyjną, czy polityczną.

To właśnie AI pozwala na tworzenie nowych modeli biznesowych, produktów i usług, które często mają negatywny wpływ nie tylko na pojedynczych użytkowników, ale również na całe społeczności. W części przypadków skutki takich nowych modeli są przewidywalne, natomiast w innych przypadkach nieprognozowane oraz nieintencjonalne. Co nie oznacza, że fakt takiego negatywnego wpływu, jak opisane powyżej ludobójstwo w Mjanmie, nie wystąpił.

Jak już wspomniałem, w analizie *Addressing Business Model Related Human Rights Risks. A B-Tech Foundational Paper* opracowanej w Biurze Wysokiego Komisarza ds. Praw Człowieka podkreślono, że modele biznesowe firm technologicznych coraz częściej są krytykowane za tworzenie lub pogłębianie negatywnych skutków dla szeregu praw człowieka. Dla przykładu firmy z sektora „gig economy” (czyli wykorzystujących pracę dorywczą – „fuchy”) spotkały się z powszechną krytyką za stosowanie modelu biznesowego opartego na zatrudnianiu ogromnej liczby pracowników świadczących usługi bez zapewnienia podstawowych praw pracowniczych, w tym prawa do swobodnego zrzeszania się oraz do otrzymywania wynagrodzenia za czas choroby i świadczeń zabezpieczenia społecznego. Nega-

⁸ A. Mazur, *Ludobójstwo w Mjanmie. Uchodźcy pozywają Facebooka*, CyberDefence24, <https://cyberdefence24.pl/social-media/ludobojstwo-w-mjanmie-uchodzcy-pozywaja-facebook> [dostęp: 20.12.2023].

tywny wpływ na prawa człowieka został wykazany również w przypadku modeli biznesowych platform krótkoterminowego wynajmu mieszkań, przede wszystkim za doprowadzenie do wzrostu cen najmu i zmniejszenie zasobów mieszkaniowych, co ma wpływ na prawo do mieszkania dla biedniejszych mieszkańców⁹.

Na poziomie zarządczym systemy sztucznej inteligencji są wykorzystywane przez firmy m.in. w obszarze zarządzania pracownikami. AI ma potencjał poprawy ergonomii miejsc pracy czy efektywności wykonywanych przez pracowników zadań. Natomiast zapewnienie wiarygodnego wykorzystania AI w miejscu pracy oznacza konieczność rozpatrzenia i zapobiegania potencjalnym ryzykom etycznym, jakie może ona generować. Jak wskazują autorzy raportu Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) zatytułowanego *Using Artificial Intelligence in the workplace: What are the main ethical risks?*, możliwe ryzyka związane z prawami człowieka dotyczą prawa do prywatności, zapewnienia zasad uczciwości w miejscu pracy, zabezpieczenia zdolności do działania i ochrony godności. Wyzwania etyczne związane są również z trudnościami zapewnienia przejrzystości i możliwości wyjaśniania stosowanych rozwiązań bazujących na systemach sztucznej inteligencji, a także z solidnością techniczną, bezpieczeństwem i odpowiedzialnością¹⁰. Wystarczy wspomnieć, że systemy AI mogą służyć do gromadzenia i analizowania danych wrażliwych na temat pracowników. Charakter takich danych już teraz budzi obawy dotyczące możliwych naruszeń prywatności oraz naruszenia integralności czy godności ludzkiej. Zdaniem Kateryny Maltsevy noszone przez pracowników w niektórych firmach urządzenia kontrolne mogą rejestrować wrażliwe dane fizjologiczne dotyczące stanu zdrowia pracowników, ich nawyków, a także ewentualnie charakteru interakcji społecznych z innymi ludźmi. Chociażby analiza zmienności rytmu serca może dostarczać pracodawcy informacji na temat predyspozycji emocjonalnych i fizycznych pracowników, na podstawie których mogą być podejmowane decyzje o dalszych losach zatrudnienia czy awansu w firmie¹¹. Między innymi dlatego autorzy raportu OECD ostrzegają, że etyczne obawy mogą pojawić się wszędzie tam, gdzie systemy sztucznej inteligencji są wdrożone w miejscu pracy, począwszy od rekrutacji i zatrudniania, aż po wsparcie dla pracowników lub menedżerów oraz świadczenie usług¹².

⁹ Biuro Wysokiego Komisarza ds. Praw Człowieka, *Addressing Business Model Related Human Rights Risks. A B-Tech Foundational Paper*, Organizacja Narodów Zjednoczonych, New York 2020.

¹⁰ A. Salvi del Pero, P. Wyckoff, A. Vourc'h, *Using Artificial Intelligence in the workplace: What are the main ethical risks?*, Organisation for Economic Co-operation and Development, Paris 2022, s. 4.

¹¹ K. Maltseva, *Wearables in the workplace: the brave new world of employee engagement*, „Business Horizons” 2020, vol. 63, s. 497.

¹² A. Salvi del Pero, P. Wyckoff, A. Vourc'h, *Using Artificial Intelligence in the workplace...*, s. 4.

2. Znaczenie instytucji dla etyki biznesu

Powyżej przedstawiłem jedynie kilka wybranych przykładów nieetycznych konsekwencji zastosowania sztucznej inteligencji przez biznes. Skłaniają one do poszukiwań takich rozwiązań i koncepcji ekonomicznych i zarządczych, które pozwolą na prowadzenie badań nad etyką biznesu w dobie sztucznej inteligencji. Ramy, metody i pojęcia dominującego we współczesnej ekonomii neoliberalizmu są niewystarczające. Zwraca na to uwagę m.in. Jerzy Hausner, który argumentuje za koniecznością zrewidowania fundamentalnych założeń dla ekonomii i gospodarki. Przekonuje on, że podstawową słabością neoklasycznej ekonomii jest odrzucenie problematyki wartości¹³. Idąc za tą argumentacją, zasadne wydaje się zatem szukanie alternatywnych koncepcji ekonomicznych, które uwzględniają element wartości. Do takich propozycji, jak przekonuje Jerzy Wilkin, należy ekonomia instytucjonalna, w której również wartości stanowią przedmiot badań¹⁴.

Za Hausnerem warto dodać, że wartości, w tym wartości egzystencjalne, mogą być realizowane pod warunkiem narzucania na struktury i funkcje gospodarcze aksjonormatywnych ograniczeń, które inaczej można określić instytucjami¹⁵. Jest to spostrzeżenie tym ważniejsze dla poruszanego w tym artykule tematu, że właśnie w kontekście wyzwań etycznych związanych z wykorzystaniem AI w biznesie efektywne instytucje, o czym przekonuje m.in. Zbigniew Staniek, ograniczają zarówno zjawiska zawodności rynku, jak i zawodności państwa¹⁶. Dlatego uważam, że badania nad etycznymi wyzwaniami dla biznesu wykorzystującego systemy sztucznej inteligencji warto prowadzić w ramach różnych nurtów ekonomii instytucjonalnej, która ma swoje zastosowanie również w naukach o zarządzaniu¹⁷.

Dogłębne omówienie ekonomii instytucjonalnej wykracza poza cele stawiane przed niniejszym artykułem. Niemniej dla uporządkowania dalszych badań, zanim przejdę do omawiania założeń etycznych dla instytucji dla biznesu wykorzystującego AI, zwrócę uwagę na kilka elementów ekonomii instytucjonalnej. Szeroko pojęty instytucjonalizm to interdyscyplinarny obszar badawczy, którego centralnym zagadnieniem są instytucje. Ich znaczenie Ireneusz Sadowski wywodzi z faktu, że przez większość ubiegłego wieku w ekonomii dominował metodologiczny indywidualizm, w ramach którego to właśnie instytucjom nadano istotną i sprawczą

¹³ J. Hausner, *Spoleczna czasoprzestrzeń gospodarowania. W kierunku ekonomii wartości*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Warszawa 2019, s. 11.

¹⁴ J. Wilkin, *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Scholar, Warszawa 2016, s. 15.

¹⁵ J. Hausner, *Spoleczna czasoprzestrzeń gospodarowania...*, s. 70.

¹⁶ Z. Staniek, *Ekonomia instytucjonalna. Dlaczego instytucje są ważne*, Difin, Warszawa 2017, s. 9.

¹⁷ S. Rudolf, *Nowa ekonomia instytucjonalna a nauki o zarządzaniu*, CeDeWu, Warszawa 2016.

rolę, która jednak przez różne nurty była w odmienny sposób postrzegana¹⁸. Dla przykładu różnorodność orientacji neoinstytucjonalnych związana była i wciąż jest m.in. z tym, że nawiązują one do różnie definiowanych „starych instytucjonalizmów”. Poza ekonomią „stary instytucjonalizm” rozumiany jest jako podejście legalistyczne i instrumentalnie racjonalistyczne. Jego uwaga skupiała się na formalnej konstrukcji instytucji rozumianej jako biurokracja, ale niezainteresowanej wpływem zewnętrznego kontekstu¹⁹. Niemniej jednak instytucje są czymś więcej niż jedynie formalnie skonstruowanymi organizacjami. Podejście instytucjonalne w teorii ekonomii, co zauważa Staniek, łączy, a nie przeciwstawia zagadnienia ekonomiczne i społeczne²⁰. Warto dodać, że przedmiotem analiz teorii ekonomii w ujęciu instytucjonalnym jest, jak określa to omawiany autor, „gospodarujące społeczeństwo rynkowe, zawsze w konkretnych warunkach miejsca i czasu”²¹. Powyższe stwierdzenia prowadzą do wniosku, że nurt ten daje narzędzia do prowadzenia badań nad nowymi fenomenami, do których z pewnością należy wpływ AI na biznes, a w szczególności w perspektywie etycznej.

W tym kontekście istotne wydaje się lepsze rozumienie zagadnienia instytucji. Zauważmy, że instytucje, zdaniem Hausnera jako systemy norm nie powstają jedynie w wyniku samorzutnego, nieplanowanego procesu. Nie wyłaniają się przypadkowo czy dowolnie. Są stanowione świadomie. Co prawda nie powstają na zasadzie przyczynowo-skutkowej, ale też nie są przypadkowe. Instytucje są następstwem różnych społecznych interakcji i powstają przez dopasowywanie zachowań i rozwiązań regulacyjnych. Wynikają raczej ze społecznych wyobrażeń i ich interpretacji niż z zakresów²². Hausner zwraca uwagę na ważny element związany z dalszymi badaniami etyki biznesu, który wykorzystuje sztuczną inteligencję. Przyznaje on, że istnienie instytucji ogranicza ludzkie działania, ale zarazem instytucje powodują względną przewidywalność, której fundamentem jest zwrotność i wzajemność relacji społecznych. A to staje się gruntem zaufania, odnoszonego zarówno do relacji międzyludzkich, jak i do reguł życia społecznego. Bez elementarnego zaufania trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie społeczeństwa. Ponadto zauważa, że siła instytucji nie polega na tym, że narzucają wszystkim ścisłe zasady postępowania, lecz na tym, że częściowo ograniczając pewne opcje działania, praktycznie otwierają wiele innych²³. Hausner stawia tezę, że określone normy kształtują ład społeczny, o ile zostają zinstytucjonalizowane, to znaczy, że są społecznie zdefiniowane, uznane i upowszechnione²⁴.

¹⁸ I. Sadowski, *Współczesne spojrzenie na instytucje: ewolucja pojęć, problem modelu aktorstwa i poziomy analizy instytucjonalnej*, „Przegląd Socjologiczny” 2014, nr LXIII/3, s. 90.

¹⁹ *Ibidem*, s. 91.

²⁰ Z. Staniek, *Ekonomia instytucjonalna...*, s. 13.

²¹ *Ibidem*, s. 14.

²² J. Hausner, *Spoleczna czasoprzestrzeń gospodarowania...*, ss. 79–80.

²³ *Ibidem*, s. 83.

²⁴ *Ibidem*, s. 89.

Instytucjonalizacja taka odbywa się w ramach różnych typów instytucji. Zbigniew Staniek wyróżnia trzy typy instytucji, które są względem siebie zarówno substytucyjne, jak i komplementarne. Należą do nich instytucje formalne, instytucje nieformalne i instytucje-organizacje. Na instytucje formalne składają się prawo, prawo własności, kontrakty i koszty transakcyjne, regulacje oraz *good governance* – dobre zarządzanie. Instytucje nieformalne to normy społeczne, wzorce kulturowe, zwyczaje, zaufanie, sieci kontaktów, zdolności w rozwiązywaniu wspólnych problemów. Jakość instytucji nieformalnych jest uzależniona od kapitału społecznego. Natomiast do instytucji-organizacji Staniek zalicza przedsiębiorstwa, rynki, sieci, państwo²⁵. Podział na te trzy rodzaje instytucji zastosuję przy próbie rekonstrukcji nowych instytucji dla biznesu wykorzystującego sztuczną inteligencję.

3. Próba rekonstrukcji instytucji dla etyki biznesu wykorzystującego AI

Próbę rekonstrukcji instytucji dla etyki biznesu wykorzystującego AI zawężam do obszaru geograficznego UE. Zgodnie z powyższym wyodrębnieniem typów instytucji rozpocznę od wskazania kluczowych regulacji, które uznaję za próbę wypracowywania instytucji formalnych przez organy UE. Do instrumentów instytucji formalnych zaliczam zarówno regulacje prawne, jak i wytyczne składające się na tzw. miękkie prawo.

Regulacje poświęcone etyce wykorzystywania sztucznej inteligencji są opracowywane przez lub na zlecenie UE od niedawna. Za pierwszy ważny unijny dokument określający etyczne zasady wykorzystania AI w biznesie uznaje się *Wytyczne w zakresie etyki dotyczącej godnej zaufania sztucznej inteligencji* z 2019 r. opracowany przez Grupę Ekspertów Wysokiego Szczebla ds. Sztucznej Inteligencji²⁶. W tym dokumencie eksperci zaproponowali, aby etykę sztucznej inteligencji zdefiniować jako wytyczne wskazujące, jak powinna być zapewniona zgodność wszelkich działań rozwojowych, wdrożeniowych oraz w zakresie użytkowania sztucznej inteligencji z normami etycznymi, w tym podstawowymi prawami człowieka oraz fundamentalnymi wartościami. Ważne jest podkreślenie, że celem zapewnienia takiej zgodności jest uzyskanie wiarygodności dla sztucznej inteligencji²⁷. W dokumencie czytamy, że wiarygodna, inaczej godna zaufania, sztuczna inteligencja powinna posiadać trzy cechy: zgodność z prawem, etyczność oraz solidność zarówno techniczna, jak i społeczna. Etyczność to, zgodnie z *Wytycznymi*, zgodność z następującymi zasadami etycznymi: poszanowanie autono-

²⁵ Z. Staniek, *Ekonomia instytucjonalna...*, s. 35.

²⁶ *Ethics Guidelines for Trustworthy Artificial Intelligence*, High-Level Expert Group on Artificial Intelligence, European Commission, Brussels 2019.

²⁷ *Wytyczne w zakresie etyki...*, s. 37.

mii człowieka, zapobieganie szkodom, sprawiedliwość i możliwość wyjaśnienia. Etyczność to również spełnianie siedmiu wymogów: 1) przewodnia i nadzorczą rolą człowieka, 2) solidność techniczna i bezpieczeństwo, 3) ochrona prywatności i zarządzanie danymi, 4) przejrzystość, 5) różnorodność, niedyskryminacja i sprawiedliwość, 6) dobrostan społeczny i środowiskowy oraz 7) odpowiedzialność²⁸. Każde z zaleceń zostało w omawianym dokumencie nie tylko dokładnie opisane, ale również zaproponowano sposoby praktycznego ich zastosowania.

Kolejnym istotnym dokumentem, który zdaniem Komisji Europejskiej będzie pierwszym na świecie aktem prawnym regulującym AI, jest Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (Akt w sprawie sztucznej inteligencji)²⁹. Jak czytamy w uzasadnieniu przygotowania tej regulacji, jej celem jest zapewnienie, aby systemy sztucznej inteligencji wprowadzane do obrotu w Unii i w niej wykorzystywane, były bezpieczne i zgodne z obowiązującymi przepisami dotyczącymi praw podstawowych i z wartościami Unii, aby zagwarantować pewność prawa w celu ułatwienia inwestycji i innowacji w dziedzinie sztucznej inteligencji, poprawić zarządzanie i skuteczne egzekwowanie obowiązujących przepisów dotyczących praw podstawowych i bezpieczeństwa, a także ułatwić rozwój jednolitego rynku dla zgodnych z prawem, bezpiecznych i wiarygodnych zastosowań sztucznej inteligencji, a jednocześnie aby zapobiec fragmentacji rynku³⁰.

W tej propozycji legislacyjnej zaproponowano podejście klasyfikacji systemów sztucznej inteligencji, które mogą być używane w różnych aplikacjach, według ryzyka, jakie stwarzają dla użytkowników. Dokument stanowi, że różne poziomy ryzyka, w tym ryzyka etycznego, będą inaczej nadzorowane za pomocą instytucji-organizacji.

Komisja i państwa członkowskie zachęcają również do sporządzania kodeksów postępowania, których celem jest dobrowolne stosowanie zasad etycznych. Kodeksy te mają zastosowanie przede wszystkim do systemów sztucznej inteligencji innych niż systemy sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka. Kodeksy takie powinny prezentować podejście do zrównoważenia środowiskowego, w tym w zakresie programowania energooszczędnego, dostępności dla osób z niepełnosprawnościami, udziału zainteresowanych stron w projektowaniu i opracowywaniu systemów sztucznej inteligencji oraz różnorodności zespołów programistycznych³¹.

To, co z punktu widzenia tego artykułu jest istotne, to fakt, że podstawą do oceny ryzyka w AI Akt są prawa podstawowe zawarte w *Karcie praw podstawowych*

²⁸ *Ibidem*, ss. 3–4.

²⁹ Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (Akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniające niektóre akty ustawodawcze Unii, COM(2021) 206 final, Komisja Europejska, Bruksela 2021.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*.

*Unii Europejskiej*³². W wersji AI Akt z 2021 r. możemy zauważyć, że wykorzystywanie sztucznej inteligencji wraz z jej szczególnymi cechami (np. efekt czarnej skrzynki, złożoność, zależność od danych, autonomiczne zachowanie) może mieć negatywny wpływ na szereg praw podstawowych zapisanych w *Karcie*. Dlatego formalne uregulowanie zastosowań systemów sztucznej inteligencji ma na celu zapewnienie wysokiego poziomu ochrony praw podstawowych zawartych w *Karcie*. Dzięki zestawowi wymogów dotyczących wiarygodnej sztucznej inteligencji oraz proporcjonalnym obowiązkom nałożonym na wszystkich uczestników łańcucha wartości regulacja ma wzmocnić i będzie promowała ochronę praw chronionych *Kartą*, do których zaliczają się chociażby: prawo do godności człowieka, poszanowanie życia prywatnego i ochrona danych osobowych, niedyskryminacja oraz równość kobiet i mężczyzn³³.

I to właśnie *Kartę praw podstawowych* możemy uznać za element instytucji nieformalnych, na które, dla przypomnienia, składają się normy społeczne, wzorce kulturowe czy zwyczaje. Co prawda jest to instytucja, która dopiero się kształtuje i jako społeczeństwo wciąż nie wypracowaliśmy odpowiednich zwyczajów, można powiedzieć etosu, dla instytucji nieformalnych dla etyki biznesu wykorzystującego AI. Niemniej jednak punktem odniesienia rozwoju instytucji nieformalnych dla etyki AI w biznesie jest *Karta praw podstawowych*. Zadaniem do wykonania jest reinterpretacja możliwości realizacji praw podstawowych w sytuacji, w której biznes wykorzystuje systemy sztucznej inteligencji w swoich modelach, usługach i produktach. Te wysiłki można dostrzec, analizując chociażby *Europejską deklarację praw i zasad cyfrowych w cyfrowej dekadzie*³⁴. Deklaracja ta jest próbą zastosowania i uszczegółowienia zasad etycznych zawartych w *Karcie praw podstawowych*, do transformacji cyfrowej.

W *Europejskiej deklaracji praw i zasad cyfrowych w cyfrowej dekadzie* czytamy, że wraz z przyspieszeniem transformacji cyfrowej nadszedł czas, aby UE określiła, w jaki sposób jej wartości i prawa podstawowe, stosowane w normalnym życiu, powinny być wdrażane w świecie internetowym. Autorzy dokumentu podkreślili bardzo wyraźnie, że transformacja cyfrowa nie powinna pociągać za sobą ograniczania praw. Stoją na stanowisku, że to, co jest nielegalne poza Internetem, jest nielegalne w Internecie. Deklaracja, zdaniem jej autorów, powinna służyć jako punkt odniesienia dla przedsiębiorstw przy opracowywaniu i wdrażaniu nowych technologii. Natomiast ten proces powinien uwzględniać wartości, jakie odnajdujemy we współcześnie obowiązujących instytucjach nieformalnych ujętych we wspomnianej *Karcie praw podstawowych*. Dla przykładu, *Europejska deklaracja praw i zasad cyfrowych w cyfrowej dekadzie*, próbując interpretować zapisaną w *Karcie praw podstawowych* wartość, jaką jest solidarność, zwraca uwagę, że

³² *Karta praw podstawowych Unii Europejskiej* (2016/C 202/02), Bruksela 2016.

³³ *Ibidem*, s. 14.

³⁴ *Europejska deklaracja praw i zasad...*

technologia powinna być wykorzystywana do łączenia ludzi, a nie do ich dzielenia. Transformacja cyfrowa powinna sprzyjać sprawiedliwemu i integracyjnemu społeczeństwu oraz sprawiedliwej i inkluzywnej gospodarce w UE. Zauważono w ten sposób istotny, opisywany w pierwszej części tego artykułu problem związany z platformami społecznościowymi, a jest nim szerzenie mowy nienawiści. Ten element formowania się instytucji nieformalnej jest wspierany przez narzędzie wypracowane w ramach instytucji formalnej, jakim jest *Kodeks postępowania w zakresie zwalczania nielegalnego nawoływania do nienawiści w Internecie*³⁵.

Innym przykładem wartości składającej się na instytucję nieformalną jest wolność wyboru. Element ten również odnajdujemy w *Europejskiej deklaracji praw i zasad cyfrowych w cyfrowej dekadzie*, a dokładniej dokument ten porusza zagadnienie swobody wyboru, w szczególności w interakcji z algorytmami i systemami sztucznej inteligencji. Autorzy *Deklaracji* stoją na stanowisku, że sztuczna inteligencja powinna służyć jako narzędzie dla ludzi, a jej ostatecznym celem powinno być zwiększenie dobrobytu człowieka. Dlatego wypracowując instytucje formalne i wpływając na kształtowanie się instytucji nieformalnych, UE i kraje członkowskie zobowiązują się do: propagowania ukierunkowanych na człowieka, wiarygodnych i etycznych systemów sztucznej inteligencji na wszystkich etapach ich opracowywania, wdrażania i wykorzystywania, zgodnie z wartościami UE; zapewnienia odpowiedniego poziomu przejrzystości w zakresie korzystania z algorytmów i sztucznej inteligencji oraz wzmocnienia pozycji użytkowników przy korzystaniu z nich, a także zwiększenia poziomu ich poinformowania, kiedy wchodzi w interakcję z algorytmami i sztuczną inteligencją; zapewnienia, aby systemy algorytmiczne opierały się na odpowiednich zbiorach danych w celu uniknięcia dyskryminacji i umożliwienia sprawowania przez człowieka nadzoru nad wszystkimi wydarzeniami mającymi wpływ na bezpieczeństwo ludzi i ich prawa podstawowe; zapewnienia, aby technologie, takie jak sztuczna inteligencja, nie były wykorzystywane do narzucania ludziom wyborów, np. w odniesieniu do zdrowia, kształcenia, zatrudnienia i życia prywatnego; zapewnienia zabezpieczeń i podejmowania odpowiednich działań, w tym poprzez propagowanie wiarygodnych norm, w celu dopilnowania, aby sztuczna inteligencja i systemy cyfrowe były przez cały czas bezpieczne i wykorzystywane z pełnym poszanowaniem praw podstawowych; oraz przyjęcia środków w celu zapewnienia, aby badania nad sztuczną inteligencją były zgodne z najwyższymi standardami etycznymi i odpowiednimi przepisami UE.

Realizacja powyższych zobowiązań wymaga wprowadzenia i rozwoju trzeciej kategorii instytucji, czyli instytucji-organizacji.

Najbardziej konkretne deklaracje w tym zakresie odnajdujemy w AI Akt. Ta regulacja prawna UE ustanawia nowy organ, jakim jest Europejska Rada ds. Sztucznej

³⁵ *Kodeks postępowania w zakresie zwalczania nielegalnego nawoływania do nienawiści w Internecie*, Bruksela 2016, <https://tiny.pl/d47pd> [dostęp: 16.07.2024].

Inteligencji. Rada ma za zadanie doradzanie Komisji i państwom członkowskim oraz udzielanie im wsparcia w celu ułatwienia spójnego i skutecznego stosowania zapisów zawartych w AI Akt. Innym rozwiązaniem w zakresie instytucji-organizacji jest oczekiwanie od każdego państwa członkowskiego powołania co najmniej jednego organu notyfikującego i co najmniej jednego organu nadzoru rynku. Organ notyfikujący oznacza organ krajowy, który odpowiada za opracowanie i stosowanie procedur koniecznych do oceny, wyznaczenia i notyfikowania jednostek oceniających zgodność oraz za ich monitorowanie.

AI Akt wprowadza również instytucje-organ, taki jak jednostkę oceniającą zgodność, która wykonuje czynności z zakresu oceny zgodności przeprowadzanej przez osobę trzecią, w tym badanie, certyfikację i inspekcję. Innymi instytucjami-organami w zakresie sztucznej inteligencji proponowanymi w omawianym akcie prawnym są oznakowania zgodności CE. Jest to oznakowanie, za pomocą którego dostawca wskazuje, że system sztucznej inteligencji spełnia wymogi określone w AI Akt, również te dotyczące aspektów etycznych i przestrzegania praw podstawowych³⁶.

Podsumowanie

W niniejszym artykule podjąłem próbę uchwycenia kluczowych elementów kształtowania się instytucji na rzecz przestrzegania standardów etycznych dla biznesu wykorzystującego systemy sztucznej inteligencji.

W pierwszej części zostały opisane wybrane przypadki nieetycznych skutków modeli biznesowych, produktów i usług wykorzystujących AI. Fakt, że wykorzystywanie AI w biznesie skutkuje takimi konsekwencjami, jak ludobójstwo w Mjanmie czy skazywanie coraz większej liczby pracujących na model pracy w ramach „ekonomii fuch”, charakteryzujący się brakiem zabezpieczeń społecznych, niskimi wynagrodzeniami i niepewnością, świadczy o tym, że wciąż jeszcze nie zostały wykształcone instytucje nieformalne, zapewniające mechanizmy społeczne uzgadniania standardów etycznych dla biznesu w dobie sztucznej inteligencji.

Jesteśmy świadkami procesu kształtowania się instytucji określających ramy, standardy, również te etyczne, i pewnego rodzaju ograniczenia dla stosowania AI w biznesie. Dopiero od kilku lat trwa proces intencjonalnego, a zarazem spontanicznego kształtowania instytucji dla etyki biznesu, wykorzystującego AI w każdym z wymienionych aspektów ekonomii instytucjonalnej, czyli w zakresie instytucji nieformalnych, instytucji formalnych oraz instytucji-organizacji. Analizując ten proces, można zauważyć nietypową chronologię w powstawaniu tych instytucji. Wydaje się, że w omawianym przypadku powstawania instytucji formalnych oraz instytucji-organizacji wyprzedza konstytuowanie się elementów instytucji niefor-

³⁶ Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego...

malnych. A te ostatnie są szczególnie istotne z punktu widzenia etyki biznesu, gdyż regulacje prawne i organizacje nie zastąpią pewnej intuicji moralnej podpowiadającej, jakie zachowanie jest moralnie właściwe bądź moralnie naganne. Jest to cecha, która kształtuje się przede wszystkim w ramach instytucji nieformalnych.

W artykule jedynie zasygnalizowałem wybrane wątki etyczne w ramach kształtowania się nowych instytucji dla biznesu wykorzystujących sztuczną inteligencję. Dalsze prace badawcze z pewnością powinny pozwalać na bardziej precyzyjne opisywanie każdego z typów instytucji oraz interakcji między nimi. Szczególnie interesujące wydają się obszary badawcze w ramach instytucji nieformalnych, które to pozwalają na szybszą identyfikację ryzyk etycznych związanych z innowacyjnymi modelami biznesowymi oraz usługami i produktami wykorzystującymi systemy sztucznej inteligencji, w szczególności w zakresie realizacji praw podstawowych zdefiniowanych w *Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej*.

Literatura

- Algorytmy Facebooka oskarżone o „przyczynianie się” do ludobójstwa w Birmie*, Fintech – Finanse i Nowe Technologie 2022, <https://fintechportal.pl/algorytmy-facebook-oskarzone-o-przyczynianie-sie-do-ludobojstwa-w-birmie/> [dostęp: 19.12.2023].
- Amnesty International, *The Social Atrocity. Meta and the Right to Remedy for the Rohingya*, London 2022.
- Biuro Wysokiego Komisarza ds. Praw Człowieka, *Addressing Business Model Related Human Rights Risks. A B-Tech Foundational Paper*, Organizacja Narodów Zjednoczonych, New York 2020.
- Ethics Guidelines for Trustworthy Artificial Intelligence*, High-Level Expert Group on Artificial Intelligence, European Commission, Brussels 2019.
- Europejska deklaracja praw i zasad cyfrowych w cyfrowej dekadzie*, https://tiny.pl/3_6f21r4 [dostęp: 19.12.2023].
- Hausner J., *Społeczna czasoprzestrzeń gospodarowania. W kierunku ekonomii wartości*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Warszawa 2019.
- Karta praw podstawowych Unii Europejskiej* (2016/C 202/02), Bruksela 2016.
- Kodeks postępowania w zakresie zwalczania nielegalnego nawoływania do nienawiści w Internecie*, Bruksela 2016, <https://tiny.pl/d47pd> [dostęp: 16.07.2024].
- Maltseva K., *Wearables in the workplace: the brave new world of employee engagement*, Business Horizons, 2020, vol. 63.
- Mazur A., *Ludobójstwo w Mjanmie. Uchodźcy pozywają Facebooka*, CyberDefence24, <https://cyberdefence24.pl/social-media/ludobojstwo-w-mjanmie-uchodzcy-pozywaja-facebook> [dostęp: 20.12.2023].
- Raport *UN B-Tech paper on business models*, United Nations Human Rights Office of the High Commissioner, New York 2020.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (Akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniające

- niektóre akty ustawodawcze Unii, COM (2021) 206 final, Komisja Europejska, Bruksela 2021.
- Rudolf S., *Nowa ekonomia instytucjonalna a nauki o zarządzaniu*, CeDeWu, Warszawa 2016.
- Sadowski I., *Współczesne spojrzenie na instytucje: ewolucja pojęć, problem modelu aktorstwa i poziomy analizy instytucjonalnej*, „Przegląd Socjologiczny” 2014, nr LXIII/3.
- Salvi Pero A. del, Wyckoff P., Vourc’h A., *Using Artificial Intelligence in the workplace: What are the main ethical risks?*, Organisation for Economic Co-operation and Development, Paris 2022.
- Staniek Z., *Ekonomia instytucjonalna. Dlaczego instytucje są ważne*, Difin, Warszawa 2017.
- Wilkin J., *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Scholar, Warszawa 2016.
- Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniającego niektóre akty ustawodawcze Unii, 2021/0106(COD)*, Bruksela 2022.
- Wytyczne w zakresie etyki dotyczącej godnej zaufania sztucznej inteligencji*, Niezależna Grupa Ekspertów Wysokiego Szczebla ds. Sztucznej Inteligencji, Komisja Europejska, Bruksela 2019.

CEZARY KOŚCIELNIAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Kulturoznawstwa
e-mail: cezkos@amu.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-0066-7481>
<https://doi.org/10.14746/h.2024.2.7>

Przyroda w perspektywie kulturoznawczej jako obszar badań

Nature in cultural studies' perspective as an area of research

Abstract. *Issues related to the environment, its protection, climate change, etc., has been increasingly entering the field of humanities and social sciences. The article examines the theoretical framework for building a research program for cultural studies for environment, a subfield of cultural sciences relating to issues of nature. The context of consideration oscillates around the development of economic-cultural, and cultural-political issues with themes related to nature and its protection. The text indicates that culturally operationalized knowledge of nature can have both research and implementation translations, becoming the basis for building strategies or theoretical foundations for reflection in the fields of conservation practices.*

Keywords: *cultural studies of nature, Anthropocene, sustainable development, ethics*

1. Antropocen jako wyzwanie dla nauk o kulturze

Relacja człowiek–środowisko naturalne od dwóch dekad staje się jednym z dominujących tematów naukowych kształtujących nie tylko przyrodnicze i ścisłe, ale również humanistykę. Szczególnie istotne tematy występują na styku kultury i przyrody. Zagospodarowanie kulturoznawcze tematyki przyrody nie odnosi już tylko do zagadnień estetycznych czy symbolicznych, ale wpisuje się w tematykę zrównoważonego rozwoju i narracji antropocenu. Podjęcie przez badaczy kultury problematyki przyrodniczej i szerzej, przyrodniczo-politycznej,



wpisuje się w nową orientację humanistyki w ramach instytucjonalnego dyskursu zrównoważonego rozwoju. Wydana po raz pierwszy w 2011 r. przez Rolanda Scholza monumentalna *Environmental Literacy in Science and Society* była na wzór prac Diderota poststrukturalistyczną, interdyscyplinarną encyklopedią wiedzy o badaniach nad zrównoważonym rozwojem¹. W drugiej dekadzie XXI wieku „paradygmat encyklopedyczny” w podejściu do przyrody reprezentowany przez Scholza zbliżał wiedzę z nauk ścisłych i technicznych do społecznych². Jednocześnie rozwija się podejście klimatyczne w radykalnej filozofii politycznej, reprezentowanej przez Bruno Latoura, który dostrzega w nim nową antropologię oraz kolejną odsłonę walki klasowej³.

Humanistyka zorientowana na kwestię przyrody i klimatu zajmuje się tematami środowiskowymi w klasycznym wymiarze, np. przyroda i literatura czy rozwój filozofii przyrody. Nasuwa się pytanie, jaką rolę w tych procesach mogą odegrać nauki o kulturze. W artykule pojawi się propozycja ujęcia ram dla badań przyrody ze strony nauk o kulturze, „kulturoznawstwa dla środowiska przyrodniczego” (można by użyć również skróconej nazwy: kulturoznawstwo przyrodnicze), którego tematyka może okazać się zarówno rozwinięciem klasycznego podejścia do humanistycznej refleksji nad naturą, jak i dla zadań badawczych „kulturoznawstwa gospodarczego”. Antropocen, rozumiany jako wpływ człowieka na globalną sytuację klimatyczną, jest wyzwaniem odwołującym się do praktyki politycznej i gospodarczej, zatem jej opis ciąży na humanistyce, w tym na nauce o kulturze.

Niniejszy tekst kontynuuje i uzupełnia wcześniejsze badania i rozważania⁴, gdzie zanalizowane zostały ujęcia środowiskowe, w tym zmiany klimatyczne, w dyskursach kulturowych, pogłębiając je tu o dodatkową refleksję metodologiczną. Zmiany klimatu mają konsekwencje nie tylko środowiskowe, ale także wpływają na szeroko pojętą gospodarkę (z polityką energetyczną na czele), urbanistykę, politykę transportową, turystykę itd. W wymienionych oraz pokrewnych im obszarach problematyka kulturowa odgrywa ważną rolę, jednocześnie współkształtując kwestie środowiskowe w tych konkretnym oddziaływaniu. Pojawia się pytanie, czy zagadnienia kształtujące „kulturoznawstwo przyrodnicze” mogą stać się autonomicznym podejściem w naukach o kulturze?⁵

¹ O. Renn, Roland W. Scholz: *Environmental Literacy in Science and Society. From Knowledge to Decisions*, Cambridge University Press 2011, „Journal of Risk Research” 2013, no. 16(10), ss. 1320–1322.

² R. Scholz, *Environmental Literacy in Science and Society. From Knowledge to Decisions*, Cambridge University Press, Cambridge 2011.

³ B. Latour, *Kampf um Gaia*, Suhrkamp, Berlin 2020.

⁴ C. Kościelniak, *Dylematy kulturowe w kształtowaniu świadomości zrównoważonego rozwoju*, w: *Wyzwania etyki gospodarczej w dobie kryzysu*, red. J. Sójka Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych UAM, Poznań 2023, ss. 93–107.

⁵ W tekście pojęcia natura i przyroda są traktowane wymiennie.

2. Ramy badawcze kulturoznawstwa dla środowiska przyrodniczego

Co rozumiemy pod opisowym pojęciem kulturoznawstwo przyrodnicze? To skrócone określenie można by ściślej opisać jako badania nad kulturą w odniesieniu do przyrody, w tym także zagadnień ochrony przyrody. Najprościej rzecz ujmując, zadaniem tego pola badawczego będzie ujmowanie zjawisk środowiskowych, w kontekście kultury, metodami stosowanymi w naukach o kulturze, w powiązaniu z szeroko pojętymi badaniami nad przyrodą, np. ochroną dziedzictwa przyrodniczego. Sama nazwa kulturoznawstwo – wiedza o kulturze – zostaje zatem połączona z wiedzą o przyrodzie oraz wiedzą o znaczeniu przyrody dla człowieka, określając tym samym nowe pole badawcze. Można postawić pytanie, czy mamy tu jedynie do czynienia z kulturą refleksją nad środowiskiem naturalnym? Skorzystajmy w tym miejscu z analogii z estetyki, koncepcji zaproponowanej przez Rogera Scrutona⁶. W rozważaniach nad problematyką *mimesis* i reprezentacji w sztuce wskazuje on na sposób użycia przyrody w refleksji estetycznej:

Rozważmy ozdoby liściaste w architekturze gotyckiej. Mają one niewątpliwie duże znaczenie estetyczne. Używając tych ornamentów, architekt gotycki potrafił przetworzyć kamień w coś tak pełnego światła i ruchu, jak drzewo w lecie. Budowla, która powstała w ten sposób, nie nasuwa myśli o *liściach*. Nie skłania do myślenia o tych ornamentach jak o liściach, bądź do rozumienia kolumny w duchu leśnej narracji. *Nic* nie zostało powiedziane o liściach: występują one „dla efektu”⁷.

W estetycznym rozważaniu Scrutona ujawnia się szerszy problem funkcji humanistycznej i artystycznej refleksji na linii „przedstawienie–świat”, co analogicznie pozwala nam uchwycić relację „kultura–przyroda”. Choć kulturowy opis przyrody może poruszać, wyzwać emocje czy inspirować do działania, to jednak nie jest to opowieść o naturze, lecz użycie jej do zbudowania fikcji, dzieła sztuki itp., będących formą przedstawienia natury.

Intuicja Scrutona jest bardzo ważna, gdyż pozwala ona na zaproponowanie przeformułowania tego podejścia w kulturoznawczej refleksji nad naturą: „kulturoznawstwo dla środowiska przyrodniczego” nie jest propozycją budowania systemów, w których przyroda staje się estetycznym rekwizytem, lecz punktem odniesienia, częścią rozpoznania funkcjonowania systemów środowiska oraz systematycznej obserwacji świata działań, norm, ideałów w odniesieniu do przyrody. Scruton powtórzy jeszcze kilka razy sposób użycia przedstawień w sztuce, mniej lub bardziej świadomie odnosząc się do przykładu natury: „Dla efektu kolumny gotyckiej ważne jest to, że liście przedstawione na jej kapitelu imitują prawdziwe

⁶ R. Scruton, *Estetyka muzyki*, PWM, Kraków 2024.

⁷ *Ibidem*, s. 173.

[...]. Nie widzimy jednak liści jako *liści*, tak jak powinniśmy je widzieć na obrazie. Dostrzegamy raczej kamień podobny do liścia: naśladowanie zachwycające nas właśnie jako imitacja, a nie przez jakąś myśl o rzeczy samej”⁸. Parafrazując powyższe, w podejściu kulturoznawstwa dla środowiska przyrodniczego aparat poznawczy nakierowany jest na epistemologię środowiskową, tak aby, nawiązując do powyższego przykładu angielskiego filozofa, właśnie o liściu coś powiedzieć i wskazać, jakie konsekwencje ta narracja o przyrodzie przyniesie zarówno w nauce o kulturze, jak i praktyce kulturowej.

Poszukując jeszcze jednej analogii, odwołajmy się do twórczości Alexandra von Humboldta. Jego biografka określa go w tytule swojej książki „wynałazcą natury”, co jest świadomym wskazaniem na kontekst szerszego kulturowego obrazu natury (w polskim tłumaczeniu zmieniono na „zrozumiał naturę”, co ma znaczenie dla głównej metafory tej biografii)⁹. Faktycznie nowoczesny światobraz natury został ukształtowany przez dzienniki podróży, opisy, szkice i obrazy przyrodniczych fenomenów, czyli jest taki, w jaki sposób ukształtowała go aktualna kultura natury. Postać Alexandra von Humboldta jako badacza przyrody jest kluczowa dla nowożytnej spójności obrazu natury z kulturą. Alexandra von Humboldt wprowadził przyrodę do *Weltanschauung* swojej epoki, oswajając jej dzikość i niedostępność, która stała się nie tylko przedmiotem badań, ale także ówczesnej kultury masowej, w tym podróżniczej. W sztuce natomiast istotną postacią był David Caspar Friedrich, który przełożył malarstwo krajobrazowe na poziom wartości utożsamienia się z miejscem, co wprowadziło zagadnienia przyrody i jej estetyki do polityczności. W każdym razie kultura przyrody od czasów nowożytnych staje się bardziej znacząca, by współcześnie być się jednym z centralnych punktów odniesienia dla różnych wymiarów praktyk społecznych. Tym niemniej percepcja czy to rysunków, czy to dzienników Alexandra von Humboldta, jak i interpretacja malarstwa krajobrazu Friedricha ma charakter refleksji kulturowo-przyrodniczej, gdzie niezbędna jest zarówno wiedza przyrodnicza, geograficzna, jak i aparat i metody poznania kulturowego.

Zatem kulturoznawstwo przyrodnicze proponuje się ująć jako pole badawcze w naukach o kulturze, badające wpływ norm, dyrektyw, wartości, habitusów, przekonań w odniesieniu do systemów środowiskowych oraz zoperacjonalizowaną kulturowo wiedzę o przyrodzie w kontekście jej wpływu na system społeczny, na czele z praktyką symboliczną oraz społeczno-ekonomiczną. W ramach kulturoznawstwa dla środowiska przyrody pojawia się również tematyka historyczno-kulturowa w perspektywie relacji kultura–przyroda. Metodologicznie, stosowane w niej podejście teoretyczne będzie uzgodnione z wynikami badań w naukach przyrodniczych – innymi słowy, wiedza o przyrodzie będzie determinowała jej zastosowania w wiedzy o kulturze, ale także w praktyce społecznej. Kulturoznawstwo przyrody

⁸ *Ibidem*, s. 174.

⁹ A. Wulf, *Alexander von Humboldt und die Erfindung der Natur*, Puingin, Berlin 2016.

spaja wiedzę o kulturze z wiedzą o naturze w kontekstach funkcjonalnych, wskazując na takie rozwiązania, które mogą zostać wdrożone na poziomie organizacji, polityk publicznych czy też innych form działań, np. programów edukacyjnych.

Zagadnienie podejmowane przez tę subdyscyplinę kulturoznawstwa będzie zatem łączyło nauki społeczne oraz nauki o sztuce z przyrodniczymi, będzie ono analizą kontekstów przeplatania się tej problematyki, wyjaśniając *ratio* dla działań człowieka w przyrodzie, wskazując na zmiany, jakie jej przynosi jego ingerencja.

3. Kulturoznawstwo przyrodnicze w kontekście kulturoznawstwa gospodarczego – analogia metodologiczna

Analiza dylematów ekonomiczno-przyrodniczych wskazuje, że znaczenie tego zagadnienia będzie nadal rosło. Przywołując wcześniejsze rozważania, wskazuje się, że główną składową tych dylematów jest ekonomia, tj. koszt produkcji, w tym koszt środowiskowy, oraz towarzysząca mu świadomość społeczna potrzeby jego poniesienia¹⁰. Wyróżniając trzy dylematy: niskokonsumpcyjnego życia, bezpieczeństwa energetycznego oraz spowolnionego wzrostu, wskazano, że są to dylematy o charakterze kulturowym, osadzone w sferze przekonań, wzorców i norm społecznych. Korzystając z tych ustaleń, warto pójść dalej i zauważyć, że kulturoznawstwo dla środowiska przyrodniczego staje się częścią namysłu nad kulturą gospodarczą co najmniej z następujących powodów:

– Kultura gospodarcza odnosi się nie tylko do praktyki wymiany ekonomicznej, ale także do jej relacji z otoczeniem. Zagadnienie „czystszej produkcji” (mające również swoje odzwierciedlenie w badaniach) to także część agendy gospodarczej i jej zapleczka kulturowego. „Czystsza produkcja” nie jest jedynie postulatem przemysłowym, ale także kulturowym. Bazuje ona na świadomości ekologicznej, ale także wzmacnia włączanie czynnika kulturowego w procesy organizacji produkcji¹¹;

– Tak jak w przeszłości kwestią do ustalenia były aplikacje postulatów etycznych CSR w przedsiębiorstwach, to obecnie jest nim ESG, wskazująca na realizację celów zrównoważonego rozwoju w agendzie działań ekonomicznych. Oznacza to zatem włączenie celów zrównoważonego rozwoju, w tym także refleksji nad przyrodą, do systematycznej praktyki ekonomicznej, w której siłą rzeczy muszą pojawić się odniesienia do wartości przyrody, ochrony środowiska itp.

– Kulturoznawstwo gospodarcze zakłada refleksję nad wpływem struktur kulturowych – przekonań, wierzeń religijnych, habitusu, determinacji historycznych – determinujących praktykę gospodarczą. Przestrzeń tej refleksji otwiera się

¹⁰ C. Kościelniak, *Dylematy kulturowe...*, s. 94.

¹¹ Zagadnienie „czystszej produkcji” jest operacjonalizowane naukowo. Wśród publikacji poświęconych badaniom z tego zakresu warto wskazać np. na czasopismo „Journal of Cleaner Production”.

w tym miejscu na zagadnienia wpływu wyżej wspomnianych kwestii nie tylko na ekonomię przyjazną środowisku naturalnemu, ale także na włączenie „ideałów środowiskowych” do nowego typu spojrzenia na praktykę gospodarczą. W tej perspektywie przyroda staje się częścią systemu społeczno-gospodarczego, a jej wymiarem może być np. planowanie przestrzenne z zachowaniem dostępu do natury czy np. strategie ochrony miejsc przyrody unikatowej w kontekście miejskim;

– Istotne zagadnienie badawcze stanowi kwestia jakości życia w kontekście ekonomicznym, gdzie określenie zagadnienia „jakości” należy do badań nad kulturą. Częścią jakości życia jest szeroko pojęta niskoemisyjność otoczenia, oznaczająca zarówno uwolnienie się od toksycznych, zagrażających zdrowiu substancji, jak i świadomości konieczności redukcji ich wytwarzania w procesach produkcji, wymiany, konsumpcji itd. Postulat ten można potraktować jak typ, którego wersjami są poszczególne praktyki społeczno-ekonomiczne, odnoszące się do tego zagadnienia, gdzie pod hasłem środowiska niezanieczyszczonego rozumie się np. audiosferę, krajobraz, warunki protekcji bioróżnorodności czy ład architektoniczny. Obok niego zmienia się wymiar użycia przyrody. Można by powiedzieć, że jest to przejście z – nazwijmy to roboczo – modelu turystyczno-eksploatacyjnego (pojawiający się sezonowo turyści) na model egzystencjalno-protekcyjny (przyroda jako część codziennej egzystencji, działania ochronne jako część strategii miejskiej itp.).

4. Pola oddziaływań problematyki kulturoznawstwa dla środowiska przyrodniczego

4.1. Kultura w kontekście kształtowania światobrazów przyrody

Pierwszym zasadniczym zadaniem kulturoznawstwa przyrodniczego jest kształtowanie światobrazów przyrody, szczególnie w kontekstach, w których jej rozumienie staje się wyzwaniem społecznym. Do takich należą miejsca o szczególnej sensytywności i ryzyku utraty unikatowości przyrodniczej ze względu na działalność człowieka, które generują zjawiska takie jak *overtourism*, brak ładu architektonicznego czy też brak tożsamości kulturowej z miejscem, ze względu na deficyty rozwoju kulturowego.

Do działań kulturoznawstwa przyrodniczego należałaby zatem praca o charakterze naukowym i naukowo-twórczym, odnosząca się do lokalnej tożsamości przyrodniczej, ale także ich interpretacja poprzez wyodrębnienie wartości i idei charakterystycznych dla danego miejsca. Praca ta wymaga umiejętności posługiwania się narzędziami filozoficznymi, możliwością ujęcia głębokich procesów świadomościowych i historycznych wyodrębniających określone przyrodą cechy danego terenu, wskazujące na ich odrębność i potencjał kulturowy. W polskim, klasycznym wymiarze warto wskazać na region tatrzański i ujęcia klasyczne, jak

choćby Witkiewiczowską sagę o naturze gór *Na przełęczy*, jako wzorzec dla kulturowego opisu natury¹². Tworzenie współczesnego imaginarij przyrodniczego pozwala doprecyzować naukowo określone znaczenie środowiska naturalnego i pozwala przenieść je do doświadczenia społecznego, przekazując zarazem jego aksjologiczną istotność.

Kluczowym znaczeniem dla kulturoznawstwa przyrodniczego będzie następnie wsparcie działań o charakterze budowania ładu krajobrazowego i architektonicznego poprzez włączenie się w dyskurs krytyczny, interpretujący miejsce i specyfikę przyrody dla określonych celów funkcjonalnych. Pojęcie ładu krajobrazowego nie oznacza jedynie konsensusu między *Landschaftem* a zagospodarowaniem terenu, ale także wyrażenie kulturowego podejścia wobec natury jako kultury. Takim celem jest m.in. *Strategia UE na rzecz regionu alpejskiego*, w której formułuje się cel, jakim jest „ochrona środowiska i dziedzictwa kulturowego” oraz Konwencja Karpacka, realizująca również cele środowiskowo-kulturowe¹³. Działania kulturowe w tym zakresie nie mogą wynikać jedynie z opisu czy wymiany etnograficznej, ale wymagają hermeneutycznego namysłu, określenia kontekstu teoretycznego, który pozwoli zbudować podwaliny, szczególnie pod względem aksjologicznym.

W sporze teoretycznym i określeniu relacji natura–kultura pojawiają się kolejne dyskursy o charakterze kulturowym. Rola kultury różni się jednak w zależności od podejścia. Katriina Soini i Joost Dessein wskazali na miejsce kultury w tych dyskursach według relacji antropocentryzm–egocentryzm, wyróżniając trzy podejścia: kultura w zrównoważeniu (bardziej antropocentryczna, mniej ekocentryczna), kultura *dla* zrównoważenia (antropocentryczno-ekocentryczna) oraz kultura *jako* zrównoważenie (przewaga ekocentryczności nad antropocentrycznością (zob. rys. 1)¹⁴.

Zdaniem autorów kontekst kultury jako czynnika równoważącego relacje człowiek–natura niesie ze sobą największe możliwości zmiany transformacji społecznej, ale także włączenia natury, jako elementu kulturo-centricznego.

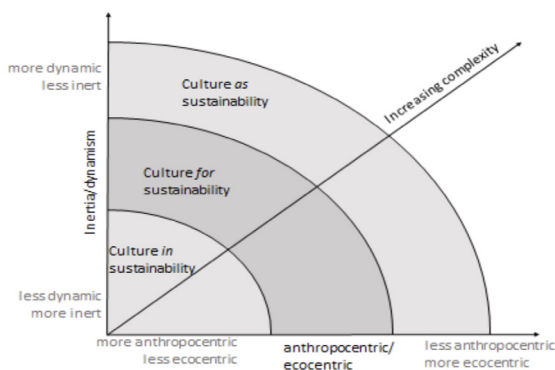
4.2. Problematyka gospodarcza na polu kulturoznawstwa przyrodniczego

Metodologiczne powinowactwa kulturoznawstwa gospodarczego w pierwszym rzędzie zbliżają je do etyki stosowanej, co wynika z demitologizacji poglądu, jakoby praktyka gospodarcza miała charakter neutralny, czysto zorientowany na racjonalność zysku i podlegający, poza zasadami prawa i jego etyką, jedynie mo-

¹² S. Witkiewicz, *Na przełęczy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978 (1889).

¹³ Zob. *Strategia UE na rzecz regionu alpejskiego*, <https://eur-lex.europa.eu/PL/legal-content/summary/eu-strategy-for-the-alpine-region.html> oraz *Co to jest Konwencja Karpacka?*, <https://www.informatoriumkarpackie.pl/eksperci/konwencja-karpacka/o-konwencji> [dostęp: 16.03.2024].

¹⁴ K. Soini, J. Dessein, *Culture-sustainability relation: Towards a conceptual framework*, „Sustainability” 2016, no. 8(2), s. 167.



Rysunek 1. Dynamika udziału kultury w kontekście antropocentryzmu i ekocentryzmu

Źródło: K. Soini, J. Dessein, *Culture-sustainability relation: Towards a conceptual framework*, „Sustainability” 2016, 8(2).

ralności wymuszonej przez funkcjonalności rynkowe¹⁵. Praktycznym odniesieniem tych badań było zbudowanie strategii CSR-owskich w przedsiębiorstwach. W tym znaczeniu dylematy etyki życia gospodarczego mogły zostać przetestowane w biznesie. Kolejnym powinowactwem badań nad kulturą gospodarczą jest określenie symboliczne wartości ekonomicznej w budowaniu przestrzeni kulturowych oraz relacji społecznych¹⁶. W przestrzeni kultury kształtuje się wizja kapitału, relacji pracodawcy–pracobiornicy, ideały dystrybucyjne itp. Jeszcze innym powinowactwem będzie wskazanie na historyczno-ekonomiczne determinanty rozwoju gospodarczego, na co zwraca uwagę w swych badaniach Janusz Hryniewicz, skupiając się na zagadnieniach kultury organizacyjnej¹⁷.

Wprowadzenie w obieg kulturoznawstwa gospodarczego zagadnień przyrodniczych odnosi się do problemu: w jaki sposób kształtują się dylematy, których rozstrzygnięcia kształtują strategie rozwojowe w warstwie gospodarczej? Dylematy te są związane głównie z kosztami transformacji, ale także są one silnie sprzężone z habitusem konsumpcyjnym. W szczególnych przypadkach (do nich należy kasus polskiej transformacji energetycznej) mają one dodatkowy wymiar bezpieczeństwa narodowego¹⁸.

¹⁵ J. Sójka, *Etyka gospodarcza jako etyka stosowana*, w: *Wolność. Wieczne wyzwanie*, red. B. Rydliński, Sł. Sowiński, R. R. Zenderowski, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2018, ss. 347–362.

¹⁶ A. Leder, *Ekonomia to stan umysłu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2023.

¹⁷ J. Hryniewicz, *Polityczny i kulturowy kontekst rozwoju gospodarczego*, Scholar, Warszawa 2004.

¹⁸ Osobną kwestią pozostaje zoperacjonalizowanie sprawy bezpieczeństwa przyrodniczego. Przykład Ukrainy pokazuje, że nie tylko katastrofy (np. Fukushima), ale także działania wojenne prowadzą do destrukcji przyrody.

Traktując w tym miejscu o gospodarce, pojawia się kulturowe zagadnienia *green culture* oraz ekonomii cyrkulacyjnej. Zhongyuan Li i współpracownicy twierdzą, że *green culture* zarządu na poziomie emocjonalnym i kognitywnym przekłada się na świadomość *green culture* wśród pracowników¹⁹. Natomiast Prieto-Sandoval i współpracownicy wskazują *green culture* w SME jako jedną ze strategii ekonomii cyrkulacyjnej, zwiększającej dynamikę rozwojową przedsiębiorstw tego typu, także ze względu na odniesienie się do łańcucha ich otoczenia instytucjonalnego²⁰.

4.3. Polityczność a strategie wobec przyrody

W perspektywie problematyki natury polityczność ma znaczenie co najmniej dwójakie: po pierwsze teoretyczne, tj. wskazanie stanu gry politycznej o miejsce natury w procesach politycznych, oraz po drugie praktyczne, tj. odniesienie do środowiska w kontekście różnic między ideowymi kierunkami politycznymi.

Biorąc pod uwagę to drugie, warto zauważyć, że więcej miejsca agendzie klimatycznej przypisuje się w partiach lewicowych i liberalnych niż prawicowych i konserwatywnych. Interesujące badanie w Korei Południowej przeprowadzili Byungjun Yu i współpracownicy, podkreślając, że performance środowiskowy przedsiębiorstw jest wyższy w prowincjach, gdzie rządzą liberałowie z lewicą²¹. Warto zauważyć, że protesty rolnicze w Polsce w 2024 r. przeciw założeniom Zielonego Ładu w Europie popierane są przez partie prawicowe, w mniejszym stopniu lewicowe, co wskazywałoby na globalne polityczne ułożenie zagadnienia stosunku do polityki klimatu, gdzie za bardziej radykalnymi działaniami opowiadają się przedstawiciele lewicy, natomiast sceptyczni do nich w większym stopniu pozostają przedstawiciele prawicy (choć temat pozostaje jednak bardziej skomplikowany).

Kolejnym problemem na styku gospodarczego aspektu kulturoznawstwa dla środowiska przyrodniczego i kulturoznawstwa gospodarczego jest zjawisko *greenwashingu*, czyli fasadowego przyjęcia norm ekologicznych, przy faktycznej realizacji schowanej przed konsumentami brudnej struktury produkcji. Zjawisko to było już badane od dłuższego czasu, wskazując na potrzebę wzmocnienia czynnika etycznego w strategiach²². Znaczenie zjawiska *greenwashingu* wzrosło w okresie

¹⁹ Z. Li, H. Yu, L. Xing, *The impact of green culture on employees' green behavior: The mediation role of environmental awareness*, „Corporate Social Responsibility and Environmental Management” 2023, no. 30(3), ss. 1325–1335

²⁰ V. Prieto-Sandoval, C. Jaca, J. Santos, R.J. Baumgartner, M. Ormazabal, *Key strategies, resources, and capabilities for implementing circular economy in industrial small and medium enterprises*, „Corporate Social Responsibility and Environment Management” 2019, no. 26, ss. 1473–1484.

²¹ B. Yu, S. Zeng, X. Meng, H. Ma, D. Sun, *Does natural environment prefer the right to the left? Governors' partisanship and corporate environmental performance*, „Corporate Social Responsibility and Environment Management” 2020 no. 27, ss. 1605–1616.

²² M.A Delmas, V.C. Burbano, *The Drivers of Greenwashing*, „California Management Review” 2011, no. 54(1), ss. 64–87.

wprowadzenia polityki ekologicznej Unii Europejskiej, szczególnie Green Deal: pojawia się poczucie niesprawiedliwości w sytuacji prawnych, a nieetycznych *by-passów* produkcyjnych, które występują jako *greenwashing*. Przykładem takiej strategii może być modernizacja sieci gazowniczej, także na poziomie narodowym, jak budowa gazociągów, gazoportów, inwestycji w mobilne punkty dostarczania gazu, pochłaniające niemały odsetek PKB państw. Określenie paliwa gazowego przez Komisję Europejską w niecałą dekadę później jako wysokoemisyjny niszczy zaufanie społeczne do polityki ekologicznej, a w konsekwencji nie pozwala budować kultury prośrodowiskowej²³.

Na prorotekcyjną postawę wobec natury wpływa – ogólnie rzecz ujmując – wzrost wiedzy o danym zjawisku. Interesującym przykładem jest zmiana stosunku Polaków do ustaw antysmogowych, dla których przyzwolenie społeczne wzrosło, podjęte między 2017 a 2021 r. tzw. uchwały antysmogowe nie spotykają się ze większym oporem po stronie społecznej²⁴. Zatem pozytywna reakcja społeczna wynika z konceptualizacji problemu przemysłowo-klimatycznego, przynoszącego wiedzę o tym, czym są zanieczyszczenia, jakie ryzyka niosą ze sobą. Świadomość tę budują zatem kompetencje środowiskowe, które stanowią konglomerat wiedzy, praktyki politycznej, ale także etyki. Kultura jest w tym miejscu odczytaniem ryzyka przyrodniczego, pełni zatem funkcję regulującą społeczną odpowiedź na zagrożenia przyrody.

4.4. Sprawiedliwy dostęp do przyrody

Postulowane przez Bruno Latoura powstanie klasy ekologicznej niesie ze sobą pytanie m.in. o jej uplasowanie się w hierarchii społecznej²⁵. Pytanie to kształtuje kolejny temat z zakresu relacji kultura–przyroda, mianowicie społecznego dostępu do przyrody. Trzecia dekada XXI wieku, naznaczona pandemią Covid-19, ponownie otworzyła zamkniętych w lockdownie ludzi na wrażliwość wobec lokalnej przyrody – zamknięcie wielu dalszych destynacji turystycznych spowodowało zwrot ku naturze obok miejsc zamieszkania, co miało pozytywny wpływ na lokalny rozwój turystyki²⁶. Jednocześnie otwarcie się na pracę zdalną i możliwość choćby częściowo

²³ Przekładając to na sferę produkcji przemysłowej: producenci używający „brudnej energii” są bardziej konkurencyjni, a „kultura czystszej produkcji” może być odbierana jako ekonomicznie nieefektywna ideologia.

²⁴ Por. wprowadzenie uchwał dotyczących modernizacji infrastruktury grzewczej i norm spalania w poszczególnych województwach: <https://czysteogrzewanie.pl/podstawy/uchwaly-antysmogowe/> [dostęp 16.03.2024].

²⁵ B. Latour, N. Schultz, *Zur Entstehung ein Ökologische Klasse*, Suhrkamp, Berlin 2022.

²⁶ Takim elementem był wzrost zainteresowania turystyką kamperową w Europie, natomiast w Polsce „bon turystyczny” stał się ożywieniem dla branży hotelarskiej i przyczynił się do zdynamizowania branży turystycznej.

wego przeniesienia pracy do Internetu spowodowało otwarcie się na lokalizacje poza wielkimi miastami i przedmieściami.

Jednakże pojawia się tendencja do zawężania się dostępności do miejsc z dobrze rozwiniętą infrastrukturą, a jednocześnie z przyrodą unikatową, do bogatszej klasy średniej i klasy wyższej. W całej Europie Zachodniej miejsca z taką przyrodą oferują bardzo wysokie ceny nieruchomości i relatywnie mniejszą niż w innych terenach ofertą do wynajmu mieszkań. Porównując Podhale, kurorty sudeckie, szczególnie Karpacz i Szklarską Porębę, z niemieckim Allgäu czy okolicami Chamonix, wynika, że łączą je wyższe niż w innych miejscach ceny nieruchomości. Nie inaczej jest w miejscowościach nadmorskich, w otulinach dzikiej przyrody: po polskiej stronie Władysławowo, Ustka czy niemieckie kurorty na wyspie Uznam lub Binz na Rugii mają wyższe ceny nieruchomości, a przez to zachowując elitarność. Punktowo, zjawisko to występuje w terenach przy wielkich miastach, np. podwarszawski Kampinos, okolicach Puszczy Białowieskiej czy Kazimierza Dolnego. Zatem zwiążanie dwóch czynników – przyrody i dobrze zbudowanej infrastruktury – winduje atrakcyjność, popyt i ceny. Nie inaczej jest z turystyką – niegdyś tzw. agroturystyka jako opcja spędzenia czasu na mniej uprzemysłowionej wsi stała się obecnie produktem nie rzadko droższym niż oferta hotelowa.

Socjologowie zwracają uwagę na problem urbanizacji natury, rozumianej jako włączanie jej w tryb życia miejskiego, z przyrodą jako estetycznym dodatkiem. Już w latach 60. XX wieku Henri Lefebvre zauważył skomercjalizowanie natury i ulokowanie jej w sferze przemysłu rozrywki:

Natura, czy właściwie to, co za nią uważamy, to, co z niej zostało, staje się rozrywkowym gettem, miejscem oddzielnym od rozkoszy, pozostałością „kreatywności”. Mieszkańcy miast wnoszą ze sobą miejskość [l’urbain], nawet jeśli nie przynoszą przy tym tego, co miejskie [l’urbanite]. Skolonizowana przez nich wieś straciła właściwości, cechy i urok wiejskiego życia²⁷.

„Skolonizowana wieś” to miejski habitus wprowadzony w oswojoną naturę w przedmieściach, której walorem miałby być dostęp do natury będącej w tym przypadku synonimem wyższej jakości życia. Pojawia się w tym miejscu interesujące zagadnienie „kultury natury zamieszkiwania” – wszak wyklucza się tutaj współegzystencję jako walkę o przetrwanie w trudnych warunkach. Byłaby to raczej kultura ogrodu, natury oswojonej, przetworzonej, przyjaznej i pozbawionej czyhających na mieszkańca niebezpieczeństw, jak i nieoczekiwanego, np. efektów niekorzystnych zdarzeń atmosferycznych. Niezależnie jednak od przenoszonych wyobrażeń natury, można by, parafrazując tezę tekstu Lefebvre’a, powiedzieć o formułowaniu roszczenia wobec dostępu do przyrody, które coraz bardziej wybrzmiewa we współczesnym społeczeństwie Zachodu.

²⁷ H. Lefebvre, *Prawo do miasta*, „Praktyka Teoretyczna” 2012, nr 5.

Zjawisko to jest przyczynkiem do szerszego problemu dostępności do wysokiej jakości wytworów i usług ekologicznych, wytwarzanych według zasady „czystszej produkcji”. Kulturowo wiąże się to z przekonaniem o terenie natury, jako „czystszy”, *ergo* „zdrowszy” niż teren miast czy przestrzeni przemysłowych. „Prawo do natury”, wpisująłoby się zatem w jakiś sposób w prawo do zdrowia.

Dotykamy w tym miejscu tematu kosztów ekologicznych (trzymając się powyższego „czystszej” stylu życia). Pojawia się pytanie, czy zmniejszona konsumpcja będzie określała jakość, a przez to będzie odpowiednio droższa? Ekologiczny model konsumpcyjny staje się produktem z górnej półki, niemalże luksusowym – restauracje oferujące ekologiczne menu nie są tańsze niż nieekologiczne (choć często nie oferują mięsa, relatywnie najdroższego składnika), auta elektryczne są droższe o kilkadziesiąt procent od aut spalinowych, a cena metra kwadratowego domu pasywnego jest droższa od budynku budowanego według dawnych norm. Nie inaczej jest z działkami, które na terenach obok przyrody unikatowej osiągają ceny metropolitarne. Oznacza to, że biedniejsza klasa, aspirująca do „klasy ekologicznej”, albo będzie zgadzała się na radykalną niedostępność tych dóbr, albo pojawi się nowy konflikt klasowy pomiędzy tymi, którzy będą je użytkowali, a tymi, którym będzie zakazane ich wytwarzanie w mniej ekologicznym rytmie produkcji. Wydaje się, że konflikt ten wydaje się obecnie nieunikniony, można powiedzieć, że wbrew jego założeniom pojawi się oś antyekologiczna, która będzie wykorzystywała luki prawne w dostawach towarów i usług mniej wymagających ekologicznie. Natomiast na poziomie ideologicznym może ona okazać się zarzewiem nowego sporu Zachodu, sporu o dostępność do produktów i usług „czystszej produkcji”.

5. Propozycje zastosowań

W naukach o kulturze wykorzystuje się różne perspektywy metodologiczne, również zakres problemowy często ma charakter interdyscyplinarny. Kulturoznawstwo dla środowiska przyrodniczego może odpowiedzieć na zapotrzebowanie na wiedzę o przyrodzie dla humanistów, może ono spełnić rolę mostu między wskazaną w pkt 4 problematyką a wiedzą przyrodniczą i ekologiczną.

Dalej, powyższa problematyka badawcza ma potencjał bycia nie tylko nauką pomocniczą, zarówno w kształceniu w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego, ale także wiedzą uzupełniającą w procesie kształcenia przyrodniczego i artystycznego odniesionego do tworzenia krajobrazu czy architektury, ale też inicjatorką zmiany paradygmatu ujmującego problem przyrody jako wyzwania dla kultury, otwierając się na nowe perspektywy poznawcze. Innymi słowy, wyjście od funkcji przyrody, jej potencjałów dla życia społecznego może okazać się punktem wyjścia do konstrukcji teoretycznych odniesionych do refleksji nad miastem, silnym włączeniem przyrody do strategii ochrony dziedzictwa kulturowego czy zasad zrównoważonego turystyki.

Kolejnym wątkiem kulturoznawstwa dla środowiska przyrodniczego będzie włączenie go do analiz z etyki życia gospodarczego, tj. wpływu kultury natury na szeroko pojęte procesy ekonomiczne. Przykładem mogą być zagadnienia kodyfikacji etycznej i ich uzupełnienie o kwestie etyki i kultury czystszej produkcji. Innym, istotnym zagadnieniem jest analiza celów milenijnych i ich zastosowań od strony aspektów kulturowych.

Warto też zauważyć, że dogmat harmonii między naturą a kulturą, tak charakterystyczny dla państw o wysokiej sensytywności na naturę, jak Niemcy, Szwajcaria czy Austria, w wielu miejscach Europy, w tym w Polsce, jest ciągle wyzwaniem. Konflikt „rozwój vs. protekcja przyrody” nie zawsze przechyla się na rzecz tej drugiej, w związku z tym kulturoznawcza refleksja nad przyrodą ma potencjał edukacyjny i negocjacyjny dla sfery konfliktu, poprzez dostarczanie argumentacji, ale także krytyczną refleksję nad aktualnymi zagadnieniami, np. w Polsce jednym z nich jest kwestia transformacji energetycznej i problem zaufania do nowych technologii wytwarzania energii.

Wreszcie osobnym zadaniem badawczym jest historia ochrony przyrody, przybliżająca przeszłe i obecne strategie jej ochrony, definiująca problemy, określająca zmiany światoobrazów natury, co było ściśle powiązane z wzorcami kultury. Powinna ona stać się częścią *curriculum* akademickiego również na kierunkach humanistycznych, odpowiadając na rosnące zainteresowanie tematyką ze strony młodego pokolenia.

Niniejszy artykuł jest jedynie propozycją ujęcia zadań badawczych w obszarze kultura–natura, stanowiąc głos w dyskusji. Warunkiem do rozwinięcia kulturoznawstwa dla środowiska przyrodniczego będzie jednak przyjęcie synergii z naukami społecznymi oraz naukami przyrodniczymi, skomponowanie metody badań w taki sposób, by przynosiły one nie tylko teoretyczny walor poznawczy, ale także były przekładalne na społeczną funkcjonalność, w tym potencjał praktycznych zastosowań, w tym także zagadnień w obszarze kultury.

Literatura

- Delmas M.A., Burbano V.C., *The Drivers of Greenwashing*, „California Management Review” 2011, no. 54(1).
- Hryniewicz J., *Polityczny i kulturowy kontekst rozwoju gospodarczego*, Scholar, Warszawa 2004.
- Kościelniak C., *Dylematy kulturowe w kształtowaniu światoobrazów zrównoważonego rozwoju*, w: *Wyzwania etyki gospodarczej w dobie kryzysu*, red. J. Sójka, Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych, Poznań 2023.
- Latour B., *Kampf um Gaia*, Suhrkamp, Berlin 2020.
- Latour B., Schultz N., *Zur Entstehung einer ökologischen Klasse*, Suhrkamp, Berlin 2022.
- Leder A., *Ekonomia to stan umysłu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2023.
- Lefebvre H., *Prawo do miasta*, „Praktyka Teoretyczna” 2012, nr 5.

- Li Z., Yu H., Xing L., *The impact of green culture on employees' green behavior: The mediation role of environmental awareness*, „Corporate Social Responsibility and Environmental Management” 2023, no. 30(3).
- Prieto-Sandoval V., Jaca C., Santos J., Baumgartner R.J., Ormazabal M., *Key strategies, resources, and capabilities for implementing circular economy in industrial small and medium enterprises*”, „Corporate Social Responsibility and Environment Management” 2019, no. 26.
- Renn O., *Roland W. Scholz: Environmental Literacy in Science and Society. From Knowledge to Decisions*, Cambridge University Press 2011, „Journal of Risk Research” 2013, no. 16(10).
- Scholz R., *Environmental Literacy in Science and Society. From Knowledge to Decisions*. Cambridge University Press, Cambridge 2011.
- Scruton R., *Estetyka muzyki*, PWM, Kraków 2024.
- Soini K., Dessein J., *Culture-sustainability relation: Towards a conceptual framework*, „Sustainability” 2016, no. 8(2).
- Sójka J., *Etyka gospodarcza jako etyka stosowana*, w: *Wolność. Wieczne wyzwanie*, red. B. Rydliński, S. Sowiński, R. Zenderowski, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2018.
- Witkiewicz S., *Na przełęczy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978 (1889).
- Wulf A., *Alexander von Humboldt und die Erfindung der Natur*, Puingin, Berlin 2016.
- Wyzwania etyki gospodarczej w dobie kryzysu*, red. J. Sójka, Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych, Poznań 2023.
- Yu B., Zeng S., Meng X., Ma H., Sun D., *Does natural environment prefer the right to the left? Governors' partisanship and corporate environmental performance*, „Corporate Social Responsibility and Environment Management” 2020, no. 27.

Źródła i strony internetowe

- Co to jest Konwencja Karpacka?*, <https://www.informatoriumkarpackie.pl/eksperci/konwencja-karpacka/o-konwencji> [dostęp: 16.03.2024].
- Strategia UE na rzecz regionu alpejskiego*, <https://www.informatoriumkarpackie.pl/eksperci/konwencja-karpacka/o-konwencji> [dostęp: 16.03.2024].
- <https://czysteogrzewanie.pl/podstawy/uchwaly-antysmogowe/> [dostęp 16.03.2024].

